

AL. WITCZAK  
87-100 Toruń  
8-maj  
NIP 935  
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

zmiana korbki  
poprzedni nr K: 560  
TV 103 uf.

zawiera korespondencję  
Zbigniewa Krajnika - ca. III/1



syn: Krajnik Zbigniew

51-114 Wrocław

27-300 Brodnica

brnie Alija Nowak

**Brodnica**  
Opole Lubelskie  
**ZWZ-AK**

++

**Krajnik Władysława**  
ps. "Ala" z d. Florjanowicz

**HK: 560/560 Pom.**

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

Krajnik Władysław.....

J: P. 560/560 Pom.....

Brodnice Z.W.Z.-PK.....

- I./1. Relacja k. 3 s. 1-6
- I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 3 s. 1-3
- I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k. 2 s. 1-4
- II. Materiały uzupełniające relację k. 1 s. 1-2
- III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora k. 64 s. 19/20 opis
- III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.
- III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)
- III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945
- III./5. Inne ...
- IV. Korespondencja
- 1.) biurowe z WZ Krajnik i z rodziną k. 8 s. 1-10
- .....
- .....
- V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 6
- VI. Fotografie dwa i ikonografii

I.11 Relacja - Krajnik Władystawa:

1. Relacja Władystawy Krajnik - l. dz. 111/1986-,  
nżlipis, oryg. k. 2 s. 1-4
3. Krajnik Władystawa - życiowyp - l. dz. 71/17.198-  
z 15.01.1993, kserokop. nżlip. k. 1 s. 5-6

Władysław Krajnik

nr 560

ARCHIWUM  
Elżbiety Zawadzkiej  
poz. 560/9m  
data wpływu 10-1986

87-300 Brodnica  
Z. B. o N. Z. D. Inwalida Wojenny  
Nr. 04631210  
Dane osobiste

- 1) Krajnik Władysław z. d. Florianowicz (-) Ala
- 2) 3-x - 1906 r. Karx pow. Brodnica
- 3) Antoni i Franciszka z. d. Nurkowska
- 4) Mąż pracownik rzymskiej Poczty -
- 5) Srebrnie Szkoła Handlowca Toruni
- 6) Brodnica ul. Nowa 9 a tel. 21-13

II Okres przedwojenny do 1. x 1939 r

- 1) Nie pracował, przy mężu
- 2) Honorarium przez Urząd Poczty

III Okres okupacji do maja 1945 r

- 1) Pracował mąż prac. fixywny, na seosie w kaminiarstwie Brodnicy, Kettner w Putawach, Monopol tytoniowy Opole Lub.
- 2) Do organizacji Z. N. Z. należeliśmy z mężem już od grudnia 1939 r. - zaprzysiężeni przez Jankowskiego (p.s. Bluszer)
- 3) Komendantem Z. N. Z. w Brodnicy był podok. Nogajski. Organizacja odbywała się podstawie trojek np. mąż Jankowski mieli nadstępn radjony i kolportaż

wiadomości. W trójkach niektórych  
znatani i pamiętani: Monika Sikorska żyje

Kacimierz Tęgorowski żyje

MGV Krotkowskiego Jan nie żyje

MGV Kraman zamordowany

Fangloński Franciszek zamordowany

Krajnik Bronisław nie żyje

MGV Frankiewicz nie żyje

MGV Cichewicz nie żyje

MGV Fanglońska Klara wyprawadziła się

MGV Biliniński Wacenty zamordowany

MGV Biliniński Franciszek zamordowany

Działaliśmy z powyszeniem do marca  
1941 roku gdyż zostaliśmy wywiezieni przez  
Gestapo do obozu w Forminie (Smoleńska)  
a następnie do Jęz. Guberni całej  
rodziny. Działaliśmy dalej w Ł. W. Ł.  
a następnie w Aik. w Putawach i  
Opolu-Lubelskim

4) Młody pseudonim „Ala” w Brodniey  
przez koleżankę przez Fanglońskiego  
(p.s. Blusze) i męża Bronisława Krajnika  
(p.s. „Sępa”) a w Opolu-Lubelskim  
przez kom. „Ewe” jako Tęgorowska  
Oddziału Leskiego „Argiel”

Tak w Brodniey i Opolu-Lub. pra-  
cowaliśmy jako Tęgorowska

Mieszkałszy u komendantki A. Ł.  
Ob. Lipy. p.s. Mały z którym mieszkaliśmy

3  
współpracowaliśmy w wielu akcjach  
Nadmieniam że w czasie okupacji  
gdymieszkałismywBrodnicy przy ulicy  
Miejskie Pole, po drugiej stronie ulicy  
na terenie składnicy drewna, pracowali  
jenci wojenni Angielscy zorganizowa-  
liśmy przedmiotowe pomoce  
z wyrobionymi i odzieżowymi dla jenców  
W akcji brata udział następujący  
młodzież;

Z rodziny Hggenerskich

Hggenerski Franciszek

" " " Krystyna

" " " Roman

" " " Stanisław

Chłopy z rodziny Delszowskich - jeden za-  
mordowany w Skrwiluie

Dzieci rodziny Miraszewskich, oraz  
Wirkusów oraz córka moja Alicja Krajczyk

IV  
W 1945 r. z miesiąc marec wróciłem  
do Brodnicy z rodziną - mieszkanie nasze  
mieszkanie zostało kompletnie zniszczone w czasie  
działań wojennych. Mój wrócił do  
pracy do Urzędu Poistowego, a ja zacząłem  
pracować w kiosk "Czytelnik" a po wy-  
prowadzeniu Urzędu Poistowego do  
swego gmachu prowadziliśmy "Księgarnię  
Czytelnik" materiały pismienne

4  
oraz książki szkolne, Zaopatrywałam  
w materiały piśmienne i gazetę (prasę)  
wszystkie Urzędy Państwowe jako pierwsza  
(doniósł Encyklopedia Wiedza o Łodzi str 339)

po zlikwidowaniu Cytelnika pracowałam  
w Ruchu M. H. D., Prezydium M. Rad,  
Narod. i „Veritasie” i prasie na eme-  
ryturę. Po wojnie prowadziłam różne  
prace społeczne oraz wychowanie swoich  
czworo dzieci wychowywałam 3 sieroty  
wojenne, a Mój był Kuratorem w Sie-  
nocinie. Do dziś mam kontakty z nie-  
którymi sierotami. Działalam również  
w charakterze w charakterze opiekunki  
drużyny żeńskiej. Liga Przyjaciół Łodzi  
nr. legitymacji. 65859.

Dokumenty o mojej działalności  
w czasie okupacji mam do momentu  
w Brodnie.

M. Krajnik.

Krajnik Władysław  
87-300 Brodwin

Wpłynęło dnia 14.01.1998 r.  
Ldz. 71/A/98

5

## Życiorys

urodzilem się 3.X. 1906r. w Karle jako córka Antoniego i Franciszki Florjanczyc. Przed wojną mieszkałem w Brodwin, Kijerowie, Brodwin. Do organizacji polskiej należałem z Mieczem Bronisławem od XII 1938r. Od 1940r. w naszym mieszkaniu w Brodwin były komórki kontaktowe kolporterskiej wypracowanej wiadomości radiowej dostawiane przez Wł. Gorboborskiego, braci Bilińskich itp. 1941r. zostaliśmy wywiezieni z Brodwin do Torunia, a następnie do Karli, skąd przy pomocy komendantki Policji gestapo (nr 242) zostaliśmy wraz z Brodwin przewiezieni do Kertawy gdzie zabrano nas do kwatery, kontaktujemy się z Kertawą, a następnie wyjeżdżamy do Puter, a skąd do Opole Lubelskiego.

Do organizacji 2.4.2 należałem od kwietnia 1941r. - pseudonim „Hle”. Przewodniczącym punkt kolporterski w Opole Lub. - wydzielony przez polskiemu do 1943r., następnie do 22 lipca 1944r. (wyzwolenie) pełniłem funkcję łącznika między komendantką kolporterską „Ewa” a komendantką podobozu C „Spara”, oddziałem Angiele i innymi.

W 1945r. w miarę lutym wyjeżdżamy z Brodwin ze frontem z Opole w kierunku Brodwin. Polenieli zdecydowanie nas NKWD, po ostatecznym w moim kierunku. Najbliższym się do pracy 1947r. - po destrukcji oficjalnej



zaponowali, zostaliśmy z Mgr. iem zwrócić uwagę  
i jedyną a mianem uchronić nam przed rękami  
jeszcze kulturalne życie i pracę w M. iem  
- chciemy zwrócić uwagę. Ostrzegamy o wszystkim  
p. B. Stefan K. iem syn legjonisty,  
podobno ten oficer był żołnierzem N. iem, brał  
udział w kampaniach i służebny N. iem i reprezentował  
M. iem oraz współpracował z innymi. Proszę podobno  
H. iem iem oficer K. P.

Po wojnie przeniósł się do Włoch, PSS iem  
wraz z M. iem, Venecja do emerytury.  
Wie m. iem do zjednoczonej partii.

W. F. Krajnik

Brodnica 15. I. 1993 r.

1/2. Dokumenty dotyczące rektora: Krajnik  
Władysławy:

1. "Oświadczenie świadka" - Antoniego  
Bolesława Trziszaka ps. "Argil" z  
1.08.1968r. o działalności komspiracyjnej  
Władysławy Krajnik ps. "Ała", kserokop. k. 1 s. 1
2. Oświadczenie nr 090336 z B o W i D  
w Tomlinie, kserokop. (z 1976r.) k. 1 s. 2
3. Kserokopia leg. nr 0463171 z B o W i D  
wypytanie 4.05.1984r. k. 1 s. 3

Antoni Bolesław Frańczak "Argil"  
Opole Lub. ul. Puławska 116 m.6

Opole Lub., dnia 1.08.1968 r.

Nr.leg. ZBowID 4344

**O ś w i a d c z e n i e   ś w i a d k a**

Jako uczestnik/czka/ /wymienił formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową/; organizacji podziemnej AK Dw. oddziału partyzanckiego pod pseudonimem "Argil" świadom/a/ odpowiedzialności za prawdziwość podanych niżej przez siebie faktów

**o ś w i a d c z a m**

Ob. **K r a j n i** \* Władysława córka Antoniego urodz. dnia 3 października 1906 roku w Karwiu pow. Brodnica jest mi znany/a/ osobiście jako uczestnik /czka/ /wymienił formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową/; organizacyjnej Z.W.Z. a później A.K. wstąpiła do organizacji od w kwietniu 1941 roku.

Wyżej wymieniony/a/ posiadał/a/ pseudonim "Ala" i pełnił/a/

się: przebieg służby i działalności w czasie walki z okupantem hitlerowskim, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był/a/ oddziałach, grupach, placówkach, pod czyim dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasowość od-do/; wyżej wymieniona prowadziła punkt kolportażowy w OPOLU i rozdział prasy do roku 1943 a rok 1943- do wyzwolenia 22 lipca 1944 pełniła funkcję łączniczki pod dow. łączności Kom.Podob. C "Sępa" i komendantką kolportażu "Ewa" - równocześnie utrzymywała łączność z oddziałem pod dowództwem moim - z obowiązków wywiązywała się bardzo dobrze.

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

/-/ podpis nieczytelny

pieczęć okrągła:

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację

Zarząd Powiatowy

Opole Lub.

Prawdziwość powyższych danych  
stwierdzam własnoręcznym podpisem

Antoni Frańczak

podpor.rezerwy dow. oddziału AK

Numer reperendum „A” 1193 /1968  
Ja, Kozłowski notariusz  
w Państwowym Biurze Notarialnym w Brodnicy poświadczam  
zgodność powyższego odpisu z przedłożonym oryginałem.  
Pobrano opłaty skarbowej zł 8 /5 10  
rozp. Rady Ministrów z dnia 28. XII. 1957 r. Dz. U. Nr 158  
poz. 3/, a opłaty notarialnej w myśl § 21 rozp. Min. Spraw.  
z dnia 24. XII. 1951 r. /Dz. U. Nr 65 poz 450 z wzmianką  
Dz. U. Nr 13 poz. 55/ zł 5  
Brodnica, dnia 19. 8. 1968

*Antoni*  
po. Notariusz



1 2

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ  
I DEMOKRACJĘ  
ZARZĄD WOJEWÓDZKI

w Toruniu

ZASWIADCZENIE № 090336

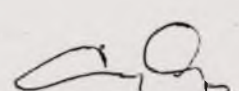
Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację stwierdza, że  
Obywatel [ka] Krajnik Władysława [imię i nazwisko]  
syn [córka] Antoni i Franciszka urodzony [a] 3 października  
1906 r w Karw [dzień, miesiąc, rok] [miejsowość]  
zamieszkały [a] w Brodnica ul Nowa 9a  
— jest członkiem zwyczajnym ZBoWiD, nr legitymacji \* 6369

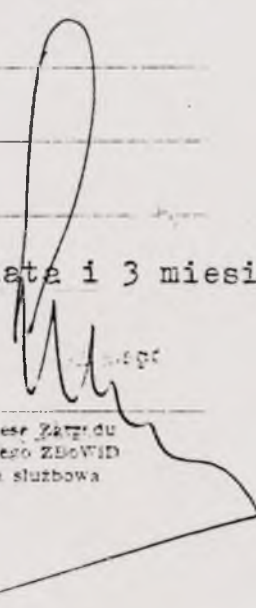
~~=====  
Zaświadczenie jest dokumentem stwierdzającym prawo do korzystania ze świadczeń określonych w Ustawie z dnia 23 października 1975 r. „o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatanów i więźniów obozów koncentracyjnych”, Dz. U. Nr 34, poz. 136].  
Jednocześnie stwierdza się, że w rozumieniu przepisów art. 8 tej Ustawy do okresu zatrudnienia wymienionemu [nej] zalicza się następujące okresy działalności kombatanckiej oraz okresy uwięzienia w hitlerowskich obozach koncentracyjnych:~~

od 1.4.1941r do 30.6.1944r udział w ruchu oporu

[okres] działalności okres od — do]

Łącznie 3 lata i 3 miesiące

  
podpis Sekretarza Zarządu  
Wojewódzkiego ZBoWiD  
i pieczęć służbowa

  
podpis Prezesa Zarządu  
Wojewódzkiego ZBoWiD  
i pieczęć służbowa



*Stwierdzam zgodność  
odpisu z oryginałem  
Leticji Sobolewskiej*

Toruniu dnia 22 lutego 1976 roku  
*Lazarek Autoszewski*  
\* niepotrzebne skreślić  
Wzór Nr 1 *prac. kom. wyz.*

I/2  
3

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW  
O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ  
ZARZĄD WOJEWÓDZKI

W \_\_\_\_\_

LEGITYMACJA NR  
0463171



podpis posiadacza legitymacji

Nazwisko  
*Krajczek*

Imiona  
*Hładysław*

Imiona rodziców  
*Astorska - Franciszka*

Data i miejsce urodzenia  
*3.10.1906 - Łódź*

jest  
**KOMBATANTEM**  
uprawnionym do świadczeń  
określonych ustawą z 26 maja 1982 r.  
o szczególnych uprawnieniach  
kombatantów  
(Dz. Ust. Nr 16, poz. 122)

m. p. *1945*

data wystawienia  
*4.05.1984*

podpis *[Signature]*

Łódź zgodnicie oryginalne  
z odpisem  
Kazimiera Antoszewski (Sobelski)  
*[Signature]*  
p.n.w. Kom. wojewódzki  
Poznań, dn. 19 IV 1990 r.



LEGITYMACJA  
ODZNAKI PUŁKOWEJ  
8 PP Leg.

Nr. 060

imię i nazwisko Władysława

Krajnik

stopień sanitariuszka

pseudonim ALA

oddział Zapory

przydział XII Rejon

jest uprawniony do noszenia

Odznaki 8 PP Leg.

Wydane dnia 11.XI.88

Henryk Żelewski ppłk  
Szef Sztabu 8 PP Leg

*Władysław zgodności odpisu z oryginał -  
Sanitariuszki (Sobol) pseud. ALA - 19.11.90  
Szef Sztabu 8 PP Leg*

1/3. Inne materiały dokumentacyjne:  
Krajniki Władysława.

1. Deklaracja zgłoszenia niestricтва w  
Stow. Zov. A D z 5.02.1990r., kserokop. k. 1 s. 1-2
2. „Ankieta osobowa” (mapp. dla  
kandydatów do odwołania), brak  
doty - kserokopia niemyślna k. 1 s. 3-4

1

Okręg Wrocław ..... Koło, Śródowno .....  
..... Porocinice .....

K-14

DEKLARACJA

Zgłaszam uczestnictwo w Stowarzyszeniu Żołnierzy Armii Krajowej i zobowiązuję się do przestrzegania Statutu Stowarzyszenia.

data 5.11.1980 ..... Władysław Krajnik ..... [Podpis]  
..... /imię i nazwisko / ..... /podpis/

adres Porocinice 87-300 .....

telefon .....  
.....

os. Łatowicie 1

ARKUSZ EWIDENCYJNY

1. Nazwisko i imię KRAJNIK WŁADYSŁAWA .....  
..... /literami drukowanymi/
2. Dla małżatek nazwisko panięskie Florejmona .....
3. Data i miejsce urodzenia 3.10.1906r. Karm .....
4. Imiona rodziców Franciszek i Antoni .....
5. Pseudonimy "ALA" .....
6. Data wstąpienia do:
  - a. SZP grudzień 1938r. .....
  - b. ZWZ-AK Kwiecień 1941r. .....
  - c. Organizacje scalone, podporządkowane, współdziałające .....
7. Przydział organizacyjny Podobnie 2+ - Tytuł misja, rejon, tytuł  
Rejon XII - Opole lub. - 8.P.P. deg. .....
- .....  
..... /np. okręg, inspektorat, obwód, rejon, placówka, oddział, pluton,  
kompania, batalion, pułk, brygada, dywizja lub inny rodzaj  
działalności/
8. Odznaczenia uzyskane w AK .....  
.....  
.....  
..... /nr leg. i data wystawienia, przez kogo nadane/



9. Inne odznaczenia .....

/nr leg. i data wystawienia, przez kogo nadane/

10. Przebieg służby / czasokres, nazwa, funkcja /:

a. do 1939 r. *Z.H.P.* .....

b. *SZ., 202-AK 11 1939r. - 52 P Brod ucie*  
*TY 1411 - 242 AK - Putery i Opole Lubelskie* .....

c. P.S.Z. na Zachodzie .....

11. Karta kombatenta /nr, data wystawienia, przez kogo wydana/

*dykt. 0463171 - 4.05.1984r. 24. 501. 0401. Dca*  
*2006. 090536 - 22. 11. 1976r. 2 B. 04 10 2arr. 80j. Toruń* .....

12. Represjonowany /r dziaj/:

a. *1.IX.1939r - 15.I.1945r* *ma wic 1947, wywieziono na 2 rok, kof*  
*do Szmalowki i Toruń w kowciami - Werka, 4.02.1945, Putery* .....

b. *Po 15.I.194 r.* *aresztowane 1947r* .....

wiarygodność powyższych danych potwierdzam podpisem

*W. Grajnicki*

KOMISJA WERYFIKACYJNA .....

*Tow. Brod ucie, dnia 8/ lulego 90*  
*/Kola, Srodowisko/*

Potwierdzam się dane z niniejszej deklaracji i posiadanie do uzyskania  
uprawnień członkowskich Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

*Brod ucie,*

/miejscowość, data

Nazwisko i imię 1. *Włodarczyk Sobol* .....

pseudonim 2. *Włodarczyk* .....

3. *Włodarczyk* .....

Przyjęty w poczet członków zwyczajnych Stowarzyszenia Żołnierzy  
Armii Krajowej *Formal. 28. 02. 1990* .....

/nr ewidencyjny, miejscowość, data/

ZARZĄD OKRĘGU

Nazwisko i imię 1. *J. Cury* .....

pseudonim 2. *L. Włodarczyk* .....

3. *E. Kowalczyk* .....

1. Nazwiŝko Krajnik		2. Poprzednie nazwiŝko (rodowe z poprzedniego małżeñstwa. sprzed zmiany w trybie administracyjnym) Fiorjanowicz	
3. Imiona Władysław		4. Data urodzenia 3 4 1906 dzieñ m-c rok 4.	
5. Miejsce urodzenia Karw		6. Imię ojca Antoni	
7. Imię i nazwiŝko matki Franciszka Nurkowska		8. Obywatelstwo POLSKIE	
9. Miejsce zameldowania na pobyt stały			
a/ województwo Tomawskie		b/ miasto/dzielnica BRODNICA	
c/ ulica NOVA			
d/ nr domu 9 a.		e/ nr lokalu	
f/ kod adresowy 87-300		g/ telefon prywatny 871-90	
10. Dowód tożsamości		a/ nazwa dowodu Dowód Osobisty	
b/ seria i numer RE 5043508		11. PESEL 08100302981	
12. Właściwa terytorialnie Wojskowa Komenda pełnień -		13. Aktualny stopieñ wojskowy - nr rozkazu data nadania -	
14. Ukoñczone szkolenie wojskowe: szk. ofic., podchorążówka konspir., KDO, itp.			
15. Czy był karany sadowo? nie		16. Miejsce pracy, stanowisko, miejscowość emerytura, renta emeryturalna 1945	
17. Wksztalcenie jakie, data ukoñczenia: Jesienie 1926r.		18. Tytuły, stopnie naukowe i zawodowe -	
19. Przynależnoŝć do partii polst., org. komb. i spol. /peñnione funkcje od 1945 r./		20. Na uprawnien komb. - podstawa uprawnien Zaswiadczenie nr 475184 zaw. do Szereg Kombatanow i Szereg Represjon.	
21. Uprawnienia inwalidzkie: a/ wojenne - kat. i nr 4/1977 nr 2376 II grupa b/ cywilne - kat i nr		22. Posiadane ordery i odznaczenia	
Nazwa		Nr legitymacji	
Medal Dzwojestwa I Wojny		283-87-22	
Odznaka Pułkownika B.P. Pleg.		360	
Złoty Krzyż Zasługi		477-92-5	
Krzyż Armii Krajowej		24-94-152	
"Kocza Burza"		1/21/190	
Data nadania		18.II.1967 r.	
		11.II.88	
		26.VIII.1992r.	
		18.VIII.1994 r.	
23. Posiadane wyróżnienia i odznaki: Zakłady Bracy Czytelnik, Veritas			
24. Środowisko kombatanckie		Kolo Szereg BRODNICA	
25. Krótki opis działalności wojennej i powojennej; np. praca zawodowa i społeczna (na odwrocie ankiety)			

IV 1940 Z"Z Brodnica Kolportarz Informacja współpraca z. Bluzoczen.  
 1941 r. Tysiączenie wraz z Rodzina do Gener.Guberni Warsza z pobytem w  
 obozie w Toruniu "SZmalcownka".Ucieczka do Warszawy nastepnie Pulawy  
 Opole lub.dalsza praca w podziemiu-Kolportarz,lacznośc,do 1944r.  
 Lutv 1945r. ucieczka przed NKWD do Brodnicy .W 1947 r. aresztow ana  
 z Mezen przez UB, ujawnienie./Denuncjacja bylego partyzanta -Oficera Zapora  
 Praca w Dytelniku-Ksiegarni ,PSS ach,wjejskiej radzie,Veritasie do  
 emerytury.



II. Materiały uzupełniające relikwje: Krajnik  
Władysława:

1. List Alicji Nowak do Fundacji  
z inf. o śmierci Władysława Kraj-  
nika (matka) z 2.03.2004r., odp. oryg. k. 1 s. 1-2

Brodnica dn. 2. marca 2004r. 1

Światowy Związek  
Żołnierzy Armii Krajowej  
Kolo w Brodnicy

III | 2004

Fundacja

Archiwum Pomorskiego

Armii Krajowej

Toruń

ul. Wielkie Garbary 2

Pomysł podejrzany do me z marcy 2003r.  
koleżanki z naszego kółka s.v. 2v. 2. AK Brodnica  
1. w dniu 26. 10. 2003r. zmarła w Brodnicy Władysław  
Krajnik z d. Florjamonice ps. "Hla" urodzona w Karwie  
por. Brodnica <sup>w dn. 3. 10. 1906r.</sup> córka Franciszki i Antoniego Florjamoninów  
ukończyła szkołę 4-letnią w Brodnicy oraz Handelkę  
w Toruniu. Była działaczką "Sokoła" oraz 2v. Zachodniego  
wraz z mężem Bronisławem. Zaprzyjęta z mężem  
w grudniu 1939r. przez Franciszka Gurepowskiego  
ps. Blaszka. W mieszkaniu była komórką kontaktowa.  
Po wysiedleniu 5. III 1941r. wraz z Rodziem do obozu  
w Toruniu. Długo szmalowa, następnie do Karli, skąd  
z pomocą Rodziny i organizacji uciekła do Warszawy  
gdzie zamieszkała w domu na m. Kureki.  
Następnie przeniesiono do Putana a następnie  
Opole Lubelskiego - od początku działalności z mężem  
w 2v. 2 a następnie AK. Była łączniczką, szefem  
Zgromadzenia przy inspektoracie Opole Lub. w styczniu  
1945r. uciekli za frontem, poliemni 6mkwmd  
szukało ich celem wywieźć na Sybir. Po powrocie  
do Brodnicy nie ujawnili się. Władysław prowadził  
księgi, był też w 1947r. na skutek domowy 21

oficera zapowiadki (przed wyborami) byłego żołnierza AK. Z  
została Aresztowana z Miciem przez M.B. po 2 ch tygod.  
na skutek amnestji zostali zwolnieni, miastety represje  
od tej chwili sięgaly ich - brak pracy, aresztowanie itp.  
& emerytura dostalucha w „Veritasie“

Z wiekowosci „Blusza“ zaliczani mieszkawie swoje  
z Besarabiami i przenieśli się do domu Krajniów  
aby utrzymać kontakty kontaktów. No. umiemy me

2. Porucznik przyjechał po śmierci (rok:)

W dniu 26. stycznia 2003r. odesłała me siostrę  
wasi koleżankę Eryka Landowską ps. „Begoonia“  
urodzoną 10.03.1918 we wsi Lidze pow. Brodnica  
jako córka Józefa i Wandy z d. Garmelskiej Białk. -  
nauczycieli. Po ukończeniu gimnazjum prowadziła  
własny księgarz. W czasie wojny pracowała w gospod.  
„Besaraba“ w fortatoni, a następnie na dworcu PKP.

W lutym 1942r. została zaproszona do A.K.  
przez przedst. Okręgu Pomorskiego „Tartina“

Była łączniczką pomiędzy „Tartina“ - Kł. Zieloniewską  
oraz punktem sanitarnym szpitala. Prowadziła małe  
radio z domowym, przekazywała je „Tartinie“

Po wojnie pracowała w Banku Spółdzielczym do  
emerytury. Kł. Landowska była podporucznikiem A.K.

Wojtek Młoda  
sehr. Kola

III/1. Materiały dotyczące rodziny Władysławowej Krajnik (dot. Zbigniewa Krajnika):

- I. Korespondencja w sprawie pracy i uprawnień kombatanckich k. 31 s. 1-31
- II. Korespondencja z Waldemarem Pastorkiem -tu materiały dotyczące Szmalcówki k. 14 s. 1-15
- III. Korespondencja Ł. Krajnika z Fundacją k. 8 s. 1-12
- IV. Informacje dotyczące życia Ł. Krajnika k. 115 s. 1-13

↑ Korespondencja w sprawie pracy i  
✓ uprawnień kombatanckich (Zb. Krajnik):

1. Pismo z 27.05.1981 w sprawie  
umownienia - dyr. Specjalistycznego  
Zespołu Psychiatrycznej Opieki  
Zdrowotnej we Wrocławiu, kserokop.  
oryg. (odpis) k. 4 s. 1-4
2. Pismo z 2.06.1981 do Prezydium  
M. K. 2 „Solidarność” we Wrocławiu,  
(odpis), kserokop. k. 4 s. 5-8
3. Pismo Wojew. Sztabu Wojskowego  
z 22.01.1982 - odp. we sprawie  
Zb. Krajnika, ksero. oryg. k. 1 s. 9
4. Pismo W. M. K. O we Wrocławiu z  
31.03.1982 (wyjazd aspranicy) i  
Wojew. Sztabu Wojsk. we Wrocławiu  
z 5.05.1983, kserokop. oryg. k. 1 s. 10
5. Pismo Wojew. Sztabu Wojsk. z  
X 1982 - rozpatrzenie skarg, kserokop.  
oryg. k. 1 s. 11
6. Pismo do X Łazdu P. 2. 2 z  
27.06.1986 (odpis) wraz z inf. dla  
Fundacji (kserokop.) + odp. oryg. k. 7 s. 12-18
7. Pismo Sity-Nowickiego do Zb. Kraj-  
nika z 25.02.1983, kserokop. oryg. k. 15, 19
8. Pismo z 17.06.1987 do Prewod.  
Region. Komisji Wykonawczej „Solidar-  
ności” we Wrocławiu - Władysław



- Trasyminik - dotyczy powołania a  
 komisji w sprawie rozpatrzenia skargi  
 Łb. Krajnik, kserokop. oryg. k. 3 s. 20-21
9. Pismo pacjentów Łb. Krajnik  
 do Izby Lekarskiej we Wrocławiu  
 z 9.11.1992, kserokop. oryg. k. 1 s. 22
  10. Pismo Łb. Krajnik do Dyrekt.  
 ZOZ we Wrocławiu z 12.03.1993,  
 (odpis), kserokop. k. 1 s. 23
  11. Pismo do dyr. ZOZ Wrocław -  
 -Isko Pole z 17.02.1994 (odpis),  
 kserokop. mpis. k. 2 s. 24-25
  12. Odpis pisma do Min. Taylor  
 z 28.11.1998, kserokop. k. 2 s. 26-27
  13. Pismo Ogólnopols. Zw. Lek. A & Z  
 Główny do Łb. Krajnik z 15.01.1999,  
 kserokop. oryg. k. 1 s. 28
  14. Odpis pisma do Min. Taylor  
 oryg. z 15.03.1999, oryg. oryg. k. 2 s. 29-31

- Odpis -

1

Zbigniew KRAJNIK  
lekarz med.  
zam. ul. Bespieczna 50 m 4  
51-114 Wrocław

Wrocław, dnia 27.05.1981 r.

Pismo przyjęte w sekretariacie  
Dyrekcji w dniu 27.05.81 r.  
K-1378/81

72

PSU

*pisemnie dyrektor oraz lekarz Wojewódzki, podpisał chyba z pcy dyrektora )  
poniadamili mnie, że odrzucają mój protest p-ko upomnienia, od którego  
nie partugaję mi odwołanie oraz, że jego decyzja akceptowała "Solidarność".  
Vide pismo Wojewody Zdroutni i Op. sp. Wrocław Wojewódzkiego z dnia 26 października 1981 r.*

*ZD. VIII - 1018-3/27/81.  
10. stycznia 1981 r. poprosiłem o określenie  
mnie z "Solidarność". Vide pismo do  
L. Kaspry z 5.03.1981 r. i do MKZ "Solidarność"  
we Wrocławiu z dnia 2.06.1981 r.  
Związek Zaw. Lekarski i Autonomiczne  
między innymi w sprawie ustawy PZPR  
- PZP, WKP, CKRP, Komisja Świadczeń i Zjazdów.  
Między także Prokuratura Wojewódzka we Wrocławiu do której zwróciłem się Redakcja "Słowa Półskiego"  
z dnia 30.11.81 r. 105/k/81*

Dyrektor  
Specjalistycznego Zespołu  
Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej  
Wrocław  
ul. Kraszewskiego 23/25

Wrocław 3 listopada

*1/105/k/81  
Vide strona  
czwartą p. 12)*

odpowiedzi na pismo Dyrekcji Spec. Zespołu Psych. Cp.  
Zdrowotnej we Wrocławiu z dnia 25 maja 1981 r. Os.227/81  
1981 r. wnoszę stanowczy sprzeciw za udzielenie mi wysoce krzywdzącego  
upomnienia.

Jednocześnie protestuję, że zmusza się mnie do pisania  
pisemnych wyjaśnień, mimo, że Dyrekcji wyjaśniałem ustnie  
przyczynę potrzeby mojego wyjścia do lekarzy specjalistów.

W dniu 11.05.81 r. w poniedziałek po wolnej sobocie,  
na odprawie o godz. 8,00 zgłosiłem do Z-cy Dyrektora d/s lecz-  
niczych lek.med. Leopolda Cyganika prośbę o czasowe zastąpienie  
mnie przez psychologa w Telefonie Zaufania, ponieważ powinienem  
zgłosić się do kontroli-okulistycznej oraz onkologicznej.  
Wyjaśniałem, że w niedzielę dnia 3.05.81 r. na ostrym dyżurze  
okulistycznym w Szpitalu Wojewódzkim rozpoznano u mnie zapale-  
nie rogówki z nieciężkim ropowiczym owym prawego. Otrzymałem liczne  
leki oraz zalecenie zgłoszenia się 4.05.81 r. do okulisty  
w rejonie, który miał prowadzić obserwację oka, tym bardziej, że  
w 1980 r. byłem już leczony z powodu wrzodu rogówki w/w oka  
w rejonie oraz w Klinice Okulistycznej.

Wierząc, że w tut. Zespole w razie zgłaszania przeze mnie potrzeb  
badania specjalistycznego jest zawsze "problem" z uzyskania  
pozwolenia /np. w ubiegłym roku smuczony byłem pracować z pęknię-  
tą kością ręki prawej, będąc traktowany przez ordynatora  
dr med. J. Bonagalskiego jako symulant/ mając leki, postanowiłem  
poczekać i zgłosić się w razie pogorszenia, czy braku poprawy do

Zbigniew KRAJNIK  
lekarz med.  
Kroczyński

2

- 2 -

okulisty. Mając w grafiku dyżury nie chciałem także narażać Dyrekcję na szukanie zastępstwa, ponieważ okulista z pewnością zalecałby jak w 1980 r. zwolnienie lekarskie.

Teraz zamiast podziękowania słyszę "trzeba było brać zwolnienie" i wręcza się upomnienie jak za lat 70-tych.

W dniu 9.05.81 r. w wolną sobotę stwierdziłem znaczną poprawę a 10.05.81 r. ustąpienie objawów zapalnych rogówki. Nie chcąc przerywać sam leczenia bez kontroli okulistycznej, odczuwając do chwili obecnej zresztą ból przy ucisku gałki, uważałem, że w dniu 11.05.81 r. powinien okulista podjąć decyzję o ewentualnym przerwaniu leczenia antybiotykami.

Nadmieniam, że w poniedziałki po południu okulista nie przyjmuje a we wtorek 12.05.81 r. miałem dyżur 30 godzinny w Telefonie Zaufania. Aby nie prosić za tydzień o czasowe kolejne zastępstwo powiedziałem, że p.docent Woźniowski polecił mi abym zgłaszałem się w poniedziałki do kontroli onkologicznej z powodu wysiewu guzków na kończynie dolnej lewej i z tego powodu jednocześnie zamierzam pokazać się onkologowi, ponieważ wyznaczony termin konsultacji już upłynął.

Jak Dyrekcji wiadomo 26.11.80 r. otrzymałem od chirurga onkologa w Poradni Onkologicznej skierowanie na ponowne leczenie operacyjne plus badanie histopat.-patol. z powodu powstania guzka na powyższej kończynie. Ponieważ po pierwszym zabiegu miałem zniesione czucie w zakresie ok. potyliczno-ciemieniowej otrzymałem zwolnienie poszpitalne z onkologii chirurgicznej Seria OIm Nr 327235 wystawione 25.11.79 r. z numerem statystycznym 173 - "inne powotwory złośliwe skóry", należy dziwić się, że lekarze posiadający II<sup>o</sup> specjalizacji z psychiatrii odmawiają pójścia po 2-oh miesiącach do kontroli onkologicznej, widząc jednocześnie potrzebę dalszego ustrzykiwania Telefonu Zaufania. Czy nie z w/w powodów poprzedni Dyrektor dr med. L.Hrynkiwicz, będąc w takim środowisku wolął wybrać kierownika Dyrektor d/s leczniczych lek.med. E.Syjanik w piśmie do Dyrektora tendencyjnie omiął ugięciem palną po stronie onkologii okulistycznej przed decyzją wstrzymania pobieranych od niego antybiotyków a ograniczył się jedynie do spraw onkologicznych, co także nie jest przekonywujące na wagłęch humanitarnych i

Zbigniew KRZAJNIK  
lek. med.  
Krosno.

- 3 -

3

lekarskich a zwłaszcza organizacyjnych. Czyż nie lepiej pracownikowi posiadającemu samochód i możliwość wejścia poza kolejką dać jednorazowo przepustkę na 1,5 - 2 godzin w celu konsultacji specjalistycznej okulistycznej i onkologicznej aniżeli załatwiać zastępstwo w kolejne poniedziałki, oddzielnie do okulisty i do onkologa ?

Ponieważ usłyszałem od lek.med.L.Cyganika na odprawie w dniu 11.05.81 r. że mogę pójść za tydzień, początkowo będąc przyzwyczajony do gestapowskich metod, chciałem przerwać leczenie antybiotykami bez kontroli okulistycznej.

Znając jednak "pracę" w Ośrodku Odwyk.lечения lek.med.L.Cyganika, udałem się z prośbą aby psychologowie zastąpili mnie na okres maximum 2 godzin. Odmówiono. Udałem się do p.Dyrektora dr.med.Mieczysława Dworskiego i poinformowałem go, że idę do badania specjalistycznego a jednocześnie może sprawdzić co robi "przepracowany" personel lek.med.L.Cyganika, który praktycznie nie robi wizyt ordynatorskich. Swoim postępowaniem jako dyrektor d/s leczniczych kasa nie tylko stopień oficera milicji, członka partii, prowadząc zwykły sabotaż polityczno-gospodarczy. Czyżby sugestie pracowników, że jest nacjonalistą ukraińskim nienawidzącym Polaków są prawdziwe ? Nadal wierzę, że mam do czynienia z Polakami.

Przypominam, że dotychczas:

1. Nie otrzymałem żadnej odpowiedzi na moje pisma do Dyrekcji Spec.Zesp.Psych.Cp.Zdrow. z dnia 12.11.80 r., 18.12.80 r., 24.12.80 r., 20.05.81 r. i na wcześniejsze notatki służbowe w ks.repertów Lekarskich i pielęgniarskich /np. sprawa Hordyniura/.
2. Dlatego do chwili obecnej nie mam wyspecjalizowanego kierownika specjalizacji z psychiatrii i praktycznie w ten sposób mimo pełnienie dyżurów na oddziałach i dość długiego czasu pracy - aut. z społec. ni. systemem szkolony przez doświadczonych psychiatrów. Nie wy. em. i. nauki przed lat z zakresu etykiety i pracy w szpitalach p. sed. uznaniam. typowa. Praktycznie nie mam możliwości uczestniczenia na specjalistach psychiatrycznych, mimo, że jestem członkiem Polskiego

Towarzystwa Psychiatrycznego. Odpowiadam w tym czasie w Telefonie Zaufania na pytania, gdzie jest burdel we Wrocławiu itp.

3. Nie oczekuję na przeprosiny od p.ordynatora dr med. J. Demagalskiego jak i lek. med. L. Cyganika. Demagam się jednak powrotu na oddział IV i okazania życzliwości za przybyte przykrości.
4. Dlaczego większość dyżurantów po dyżurze idzie do domu a ja nadal pracuję z polecenia lek.med.L.Cyganika ?
5. Wykonanie zgłoszonych przeze mnie postulatów, które zgłaszałem jako lekarz zakładowy. Postulaty dotyczyły bezpieczeństwa, zdrowia pracowników i nie zrealizowanie ich, mimo, że były łatwe do wykonania świadczy o stosunku do odnowy Dyrekcji.  
Chodzi o pomieszczenia dla lekarza zakładowego, zagrzybionej lodówki a nie poczekalni, pomieszczenia dla lekarza dyżurnego oddziałów, dla pracowników rentgena.  
Pomieszczenia są zajmowane przez osoby prywatne /protegowana lekarka Nasalska/, albo niewykorzystane w OLO.

Proszę o pisemną odpowiedź.

Wrocław, dnia 27.03.1981 r.

*Zbigniew Krajnik*

Zbigniew Krajnik

- lekarz -

*Był nieletni wstąpił hitlerowskiego obozu  
Wniosek Zarydu Hojow. Zw. Inwalidów Wojennych ze  
Klasacją o przyznanie mi renty inwalidzkiej wojennego  
został oddalony z powodu odmowy wydania karty  
kombatanckiej przez ZBOKiD. Vide pismo do PR z dnia  
- bez odpowiedzi.  
Sytuacja od momentu 29.12.1975 - pobyt w 2-u  
kwateronach, za kwaterę odpowiadają.  
Odpisaniem, że w świetle przedstawionych dokumentów  
nie ma dowodów na to, że przebywałem w obozie a nie za-  
kwaterach odpowiadających ZBOKiD-u ma pismo z dnia 10.12.78  
z dnia 10.12.78 - pismo z dnia 10.12.78  
21) Po krytyce szanulizacji polityki kadrowej 30.10.1975, określony  
został z PZPR na polecenie urzędnika KW PZPR z siedzibą w  
Wrocławu, nieznającego mnie, uprzedzających prywatną praktykę gine-  
kologiczną z dnia 10.12.75, moim zaleceniem CK KP KPCP  
z dnia 25.03.1975 z poleceniem skierowania do komisji PZPR  
z dnia 10.12.78 z siedzibą w Wrocławiu - pismo z dnia 10.12.78  
z siedziby od momentu 10.12.78 z siedziby wrocławskiej. 29.03.1981*

Zbigniew Krajnik  
lekarz med.

Wrocław, dnia 2.06.1981 r.

zaw. ul. Bezpieczne 50 m. 4

51-114 Wrocław

70

Prezydium  
MKZ "Solidarność"  
ul. Mazowiecka 17

50-412 WROCLAW

W dniu 1.06.1981 r. telefonicznie pytałem się działaczy MKZ we Wrocławiu, czy zdają sobie sprawę, że jestem prowokowany do wystąpienia przeciwko "Solidarności".

Przez wiele lat krytykując publicznie i pisemnie CRZZ, niektórych aparatczyków z PZPR, system eliminowania niewygodnych, tolerowanie złodziejstwa przez aparat władzy, dbając aby do władz "Solidarności" nie przeniknęli karierowicze, "Solidarność" postąpiła ze mną gorzej od aparatczyków z Instancji PZPR. Mimo zgłaszania do MKZ Wrocław, wielokrotnie ustnie a następnie pisemnie, że jak za ubiegłych lat po moich wystąpieniach na zebraniach "Solidarności" jestem szykanowany i usłyszałem groźby od Dyrekcji, że zgadzają się na przeniesienie moje za obustronną zgodą bo w przeciwnym wypadku znów w całej Polsce nie dostanę pracy, żadnej reakcji ze strony MKZ nie doczekałem się. Dlaczego MKZ wrocławski nie odpowiedział na dwukrotnie wysłany przeze mnie 7.03.81 r. i 18.05.81 r. odpis mojego pisma do L. Wałęsy z dnia 5.03.1981 r. ?

Dlaczego MKZ nie interweniowało, że po odmowie zwolnienia się, w macierzystym zakładzie pracy /Specjalistyczny Zespół Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej/ od 22.12.80 r. do chwili obecnej nie wykonuję pracy lekarskiej. Jako członek "Solidarności" od zaaranżowania nowego specyficznego bezrobocia. Od 22.12.80 r. do 1.2.81 r. moja "praca" ograniczała się jedynie do podpisywania listy obecności, a od 1.2.81 r. polecono mi pracować w Telefonie Zaufania, gdzie odpowiadam między innymi na pytania, gdzie jest burdel we Wrocławiu? Gdyby nie dyżury w Pogot. Rat. nie musiałoby używać pieczętki lekarskiej i fonendoskopu. Od nowa??

26.5.81 r. otrzymałem pisemne upomnienie za pójście do kontaktowej kontroli specjalistycznej. Ponieważ moje ustne + ziswiadczenie wyjaśnienia Dyrekcji nie wystarczyły, zmuszony byłem w trybie 3 dni pisać odwołanie do Dyrektora, które pozostawiłem za pokwitowaniem 27.5.81 r. w sekretariacie Dyrekcji a odpis załączam.

Dlaczego pozwolono aby pracownicy Szpitala poza kilkoma "swoimi" ludźmi Dyrekcji znów się przestraszyli, widząc, że lekarz zakładowy który zgłaszał postulaty na zebraniach "Solidarności" i osmielał się pytać Dyrektora dlaczego żadnego nie wykonał do chwili obecnej mimo, że realizacja była łatwa do wykonania, po odizolowaniu w Telefonie Zaufania teaz jest szykanowany przy milczącej postawie MKZ "Solidarność" we Wrocławiu.

Czy o postawie MKZ "Solidarność" mam pisać i mówić do innych aby przestraszyć ludzi i rozłożyć "Solidarność"?

Czy sytuacja moja nie zmusza mnie do tego?? Można być cicho bezrobotnym ale przy innej postawie działaczy.

O to z pewnością chodzi b. oficerowi MO Dyrektorowi <sup>dlb</sup> leczniczych lek. med., L. Cyganikowi i jego oddanych, posłusznych ludzi z Komisji Zakładowej do której nie chciałem wejść mimo listy wyborczej, widząc, że bojaźliwe środowisko nie protestuje a ogranicza się do szeptania między sobą, że gorsi są kandydaci od starej Rady Zakładowej. Życie to potwierdziło, dzięki dziwnej, biernej postawie MKZ Wrocław buńczucznej jedynie w ulotkach i pismach.

W dniu 1.06.1981 r. mówiłem o tym telefonicznie z członkiem Prezydium MKZ p. Targowiskim /o ile dobrze zrozumiałem nazwisko/ Kazał mi pójść z tym do ordynatora tut. Kliniki Psych. dr Jidorowicza, tak jak by dr Sidorowicz pracując ze mną nie wiedział o wszystkim.

Tak jak pisałem do L. Wałęsy, w piśmie 2 x wysłanym także do MKZ we Wrocławiu, dziwnych sobie MKZ wybrało przedstawicieli w służbie zdrowia. W latach 70-tych gdzie tylko dzięki wielkim protekcjom w dużym procencie można było dostać pracę w charakterze lekarza w szpitalach wrocławskich, przedstawicielami MKZ "Solidarność" są podwładni p. dyr. Grzebskiej, która wraz z

mężem Dyr. Steńczykiem ostrzegali, że nie powinienem pracować jako rzekomy wróg ZSRR, "rewizjonista granic". Jest to przyjaciółka p. dyr. J. Pasławskiej-Prua - pseudo "babka drożdżowej". Odsyła się mnie do dr. Sidorowicza, przyjaciela Dyr. L. Cyganika. Bracia, szwagiarki dr. Sidorowicza nie mieli trudności za Gierka z otrzymaniem etatów w szpitalach wrocławskich. Kto ich popierał?? W tym czasie odmawiano mi pracy w całej Polsce mimo dobrych opinii. W jaki sposób i dlaczego ja otrzymałem etat pisałem w piśmie do L. Wałęsy - przekazałem<sup>any</sup> także 2 x lojalnie MKZ Wrocław. Żadnej reakcji nie było, poza nasilonymi szykanami w macierzystym zakładzie pracy. Nie dziwota o ile jest taka wtyczka jak dr. Sidorowicz i Consortes. Wszystko wskazując, że jestem świadomie prowokowany aby występować p-ko "Solidarności", lecz jeszcze raz proszę działaczy MKZ o zrewidowanie swojej polityki. Nie wystarczą szumne hasła, często nieskromnie buńczuczne i próby wejścia w stare układy o czym coraz więcej ludzi mówi. Nie przeżyłem w walce z aparaczkami Instancji PZPR, tyle goryczy i rozczarowania co z powodu biernej postawy "Solidarności" wrocławskiej. Czyżby za gładkimi pięknymi zdaniem działaczy wrocławskich kryła się zdrada ruchu sierpniowego z 80 r.?? Pamiętam buńczuczną nieodpowiedzialną krytykę porozumienia odwołującego strajk generalny. Czyż chcieliście utopić we krwi "Solidarności" i kraj?? Chciałbym się mylić. Z powodu, że Ojciec jako pomrzanin nie podpisał listy niewiejskiej mimo represji, straciłem całą młodość. Mimo wieloletnich szykan ze strony niektórych aparaczków PZPR, wielokrotnego bezrobocia nigdy nie poczułem się zachwiany w uczuciach narodowych jak ponownie szykanowany przy całkowitej biernej postawie "Solidarności".

Domagam się natychmiastowego naprawienia krzywd, zaprzestania szykanowania, umożliwienia w pełni wykonywania pracy zawodowej, pozwolenia pozostania członkiem "Solidarności" poza Specj. Zespołem Psych. Op. Zdrowotnej do czasu uwolnienia skompromitowanych pseudodziałaczy i uwierzenia przez załogę zastrzeżoną, że "Solidarność" to nie kolejne lipsa w walce o



stałki a nie o praworządność.

W załączeniu pismo do Dyrekcji Specj. Zespołu Psych. Opieki Zdrowotnej z dnia 27.05.1981 r. protestujące przeciwko łamaniu podstawowych praw obywatelskich. *8.06.1981r. otrzymałem od Dyrektora pismo OS 227/81, w którym odmowa mojej pracy przeciwko wyroce Annydraćego, nieetycznego upamiętnienia. Jak mi powiedział, jedynie Solidarność aprobowała szandaliżne upamiętnienie w przebiegu choroby. do brzoźnych. 22.2222; które odmowa i złozenie podpisu.*  
Wrocław, dnia 2.06.1981 r. *Zbigniew Krajniak*

P.S. <sup>1)</sup> Już po napisaniu przeczytałem, że dr Sidorowicz z której pracę w jednym szpitalu został delegatem do Krajowego Zgromadzenia "Solidarności" Delegatów "Solidarności". Jakże aktualny jest wiersz Miłosza o narodzie.

*Zbigniew Krajniak*

Odpisy:

1. Kraj. Kom. Porozum. "Solidarności" Gdańsk
2. Przew. Komisji Zakł. "Solidarności" Kopalni Wałbrzych p. Edmund Pietka
3. Region MKZ Jelenia Góra

*P.S. 2. I podziwiam się z powodu bezrobocia, skoro pracuję w "nadgodzinach" i dlatego nie miałem czasu na stylistyczne poprawki powyższego pisma.*

*Zbigniew Krajniak*

Wrocław, dnia 22. stycznia 1982 r.

9

Nr 72

23 STYCZ 1982 r.

Obywatel

DYREKTOR WYDZIAŁU ZDROWIA  
I OPIEKI SPOŁECZNEJ  
URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO I MIASTA WROCŁAWIA

PI. Powstańców Warszawy 1  
W R O C Ł A W  
=====

Po zapoznaniu się z prośbą Obywatela lek. Zbigniewa KRAJNIKA z dnia 4.01.1982 r. jak również z faktami przedstawionymi w piśmie skierowanym do Dyrektora Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 5.01.1982 r. przez Dyrektora Specjalistycznego Zespołu Psychiatrycznego postanowiłem nie ingerować w decyzje kadrowe związane z osobą Obywatela lek. Zbigniewa KRAJNIKA.

Biorąc pod uwagę zgłoszone w prośbie skargi na stan zdrowia i różnego typu trudności związane z ustaleniem rozpoznania jak również brak zaufania Obywatela do tut. Służby Zdrowia proponuję skierować lek. Zbigniewa KRAJNIKA do Ośrodka Leczniczego poza woj. wrocławskie, celem obserwacji i ustalenia rozpoznania.

*Do porównania moje pismo do gener. Steca z 2.01.82 i 13.01.82.  
Widzę pismo z 19.01.82 z nr 75375/17.  
Widzę pismo do gen. Jędrzejewskiego z dnia 27.01.82 w odpo...  
Do wiadomości: 22.01.82*

PEŁNOMOCNIK - KOMISARZ  
KOMITETU OBRONY KRAJU  
m. i woj. WROCŁAWSKIEGO

gen. bryg. Kazimierz S T E C

1. Ob. Zbigniew KRAJNIK  
ul. Bezpieczna 50 m 4

W R O C Ł A W  
=====

2. ~~1~~ a

51-114  
31

KOMENDA WOJEWÓDZKA  
MILICJI OBYWATELSKIEJ  
60-950 we Wrocławiu  
PZ-3114/82  
62 L dz .....

Wrocław, dnia 31 marca 1982r.

Ob.  
Zbigniew Krajnik  
ul. Bezpieczna 50/4  
51-114 Wrocław



Odpowiadając na pismo z dnia 28.01.1982r. skierowanego do Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego w sprawie wyjazdu za granicę proszę o zgłoszenie się do tut. Wydziału Paszportów w pokoju 105, gdzie uzyska Obywatel wyczerpującą informację.

Sporz. w 2 egz.

egz. nr 1 - adresat  
egz. nr 2 - a/a

Opr. RK/BH

RECEPCJA  
MILICJA OBYWATELSKA  
60-950 we Wrocławiu

WOJEWÓDZKI SZTAB WOJSKOWY  
50-984 Wrocław

Nr 86

5. MAJA 1983 r.

Ob: Zbigniew KRAJNIK  
ul. Bezpieczna 50/4  
51-114 WROCLAW

W odpowiedzi na pismo Obywatela skierowane do Grupy Operacyjnej we Wrocławiu z dnia 21.04.83 r. informuję, że na część zarzutów zawartych w skardze odpowiedziałem pismem z dn. 8.10.1982 r.

Na pozostałe zarzuty zawarte w skardze odpowiedź winien Obywatel uzyskać w Urzędzie Wojewódzkim m. Wrocławia.

W działalności wymienionych instytucji w skardze nie widzę uprzedzenia ani złośliwego postępowania wobec Obywatela.

WŁADYSŁAW CZEK  
Komenda Obywatelska Wrocław  
5.5.83  
gen. bryg. Kazimierz Sioć

Wrocław, października 1982 r. M

WOJEWÓDZKI ZESPÓŁ PSYCHIATRYCZNY  
51-114 WROCLAW

909  
10.10.1982

Obywatel

Zbigniew KRAJNIK

ul. Bezpieczna 50 m. 4

51-114 W R O C Ł A W

Z upoważnienia członka Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego gen. dyw. Henryka RAFACEWICZA informuję, że zarzuty zawarta w skardze Obywatela były przedmiotem postępowania wyjaśniającego.

Organem upoważnionym do rozpatrywania odwołań od orzeczeń Obwodowych Komisji Lekarskich d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia są Wojewódzkie Komisje d/s Inwalidztwa, gdzie Obywatel złożył odwołania.

Poruszona w piśmie sprawa wypowiedzenia umowy o pracę przez Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej we Wrocławiu była rozpatrywana przez Komisję Odwoławczą d/s Pracy oraz Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i wydane przez nie orzeczenia są prawomocne.

Jeżeli decyzje w/w organów nie satysfakcjonowały Obywatela, mógł Obywatel wnieść skargę do Sądu Najwyższego.

Powodem oddelegowania Obywatela do pracy w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Lubiążu był brak lekarzy w wymienionej jednostce oraz niewykorzystanie Obywatela przy obsłudze telefonu zaufania ze względu na wyłączenie sieci telekomunikacyjnej.

Jeżeli zaś chodzi o zarzuty wobec dyrektora Specjalistycznego Zespołu Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej informuję, że w/w jest skłonny cofnąć Obywatelowi nałożoną karę upomnienia i wypłacić nagrodę z zakładowego funduszu nagród za 1981 rok pod warunkiem że Obywatel złoży w tej sprawie pismo zgodnie z przepisami art. 113 Kodeksu Pracy.

Pozostałe zarzuty kierowane pod adresem Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego oraz Specjalistycznego Zespołu Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej we Wrocławiu są obelżywe, obraźliwe i nie polegają na prawdzie.

verte

36 (Brade)

K-0 5.06.1994 r.

Fundacja „Archisum Pomorskie”

Annali Książnej, Porum

Wpłynęła dnia

12  
7.06.94

Lp.:

506/12/194

W dniu 25.05.94 r. prezesem Fundacji  
 wzięto odpisy dokumentów o przebiegu i  
 budowie Pomorskiej i znicznicy wstąpił komandor  
 mpt i potknuł się.  
 Za przerwaniem obrotów odpis wyjeżdża odwołanie  
 do X Zjazdu PZPR z aktualnymi uwagami,  
 aby mógł to nie porzucić i u niego  
 dłużej i wzmocni i jako świadectwo czasu.  
 z powrotem -  
 Zdzisław Książek.

Krośno 5.06.94 r.

Zbigniew Krajnik  
ul. Bezp. 1465  
ul. Bezp. 50/4  
51-114 Wrocław

Wrocław 27.06.1986 r.

Odpis

Wpłynęła dnia 7.06.94  
506/18/94

13

X Zjazd PZPR

Warszawa.

Proszę o rehabilitację w prawach członka Partii, wydanie Karty Kombatantkiej, przywrócenie praw obywatelskich i zawodowych.

Oczekuję na wysokie odznaczenie państwowe za hart ducha, męstwo w walce z bezprawiem, ujawnianiem sabotażu gospodarczo-politycznego.

Oczekuję, że skończy się wreszcie puste gadanie o nowej polityce partii, praworządności itp. a winni karygodnych decyzji zostaną usunięci z odpowiedzialnych stanowisk.

W powyższej sprawie zwracałem się do VIII, IX Zjazdu PZPR. Podania zostały odesłane celem rozpatrzenia przez urzędnika WKKP we Wrocławiu winnej bezprawnego mojego skreślenia z PZPR w dniu 30.10.1975 r.

Nasilano jedynie bestialskie represje.

Załączam odpis mojego odwołania do ob. ministra zdrowia i op. społ. z 11.05.1986r. oraz odwołanie do komisji monitów.

Jedynym zdaje się efektem będzie, że od 1.08.br. nie będę mógł prawdopodobnie pracować w charakterze lekarza.

Do pracy fizycznej już się przyzwyczaiłem. Do kryzysów jednak nie przyzwyczaiłem się i dlatego oczekuję, że sygnały zgłaszane przeze mnie zostaną wreszcie wysłuchane i rozpatrzone.

Uzasadnienie.

W dniu 25.09.1975r. rozpatrywała moją sprawę CKKP, która jedynie w przypadku moim odrzuciła wniosek WKKP we Wrocławiu i skierowała sprawę do macierzystej POP PZPR przy ZOZ Wrocław śródmieście, która także odrzuciła bezpodstawnie oskarżenia i wnioski WKKP.

Później w związku z wymianą legitymacji otrzymałem nową legitymację PZPR i sprawę uważałem za zakończoną. Zaproponowane mi pracę w Szpitalu Ginekologiczno-Onkologicznym z możliwością specjalizacji. Zgodziłem się.

Po przeniesieniu do nowej pracy 30.10.1975 r. zwołało nadzwyczajne zebranie POP PZPR, gdzie przybyły urzędnik WKKP tow. Juszczyk, bijąc pięścią po biurku polecił mi natychmiast skreślić z PZPR i zwolnić z pracy.

Kategorycznie odrzucał wnioski, żeby sprawę skierować do macierzystej POP z której przybyłem, że mnie nie znają. Wiedział bowiem, że w poprzednim miejscu pracy przez wiele zebrań odrzucano oszczerstwa i broniono mnie. W rezultacie wymusił skreślenie rękoma nieznanymi mi osobom

gów. Skierowano mnie do pracy w PDomu Pomocy Społecznej przy ul. Rędziańskiej. O czym niżej.

No cóż, nikt nie umiał odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w tydzień po otrzymaniu legitymacji członka PZPR w 1967 r. przez pół roku poszukiwałem w całym województwie - mimo b. dobrej opinii - pracę.

Dlaczego gdy wreszcie odwołałem się do KW PZPR we Wrocławiu i powołano specjalną komisję KW PZPR, która po zbadaniu przyznała mi rację i poleciła pisemnie 23.03.1970 r. L.dz.VI/206/70 wyaz. administracyjny KW dykcji Szpitala Specj. we Wrocławiu dyr. Sroczyńskiemu i prof. Falkiewiczowej zatrudnić mnie zgodnie z kwalifikacjami, zlekceważono polecenia powyższej specj. komisji KW PZPR. ?

Wówczas 1-sza osoba we Wrocławiu z-pca członka KC PZPR dyr. dr. Pasławska-Prus wolała służyć nie zaleceń jakiejś komisji KW., lecz "agencji - jedna pani powiedziała drugiej pani" i wmanewrowała mnie na stanowisko strażnika Przychodni P/gruźliczej we Wrocławiu przy ul. Sienkiewicza, bez dnia wolnego a gdy odmówiłem zamiatania ulicy, kazała mi natychmiast się wynosić. "Pracy się pan wstydzi". Byłem już wówczas absolwentem wydz. lekarskiego z prawem wypisywania recept i leczenia.

Ponieważ w wydziale zdrowia znów nie było rzekomo dla mnie pracy, mając na utrzymaniu małe dziecko i żonę nauczycielkę o niskich zarobkach podjąłem pracę w charakterze pomocnika spawacza, monter w Zakładach "Aspa" we Wrocławiu.

Po przeszło roku powróciłem do pracy w Służbie Zdrowia, ale czyż nie denerwujące było, że nadal byłem członkiem PZPR z dobrymi opiniami, bez kar ? ? ?

Dyr. Janina Pasławska-Prus, która mianowała i wyrzucała dyrektorów zdobyła więc donos do KW PZPR podpisany przez dyr. ZOZ Wrocław śródmieście lek. Andrzeja Stelczyka i jego zastępcę - o czym ani ja, ani POP nie wiedziała długo, kto jest autorem donosu, że jestem rzekomo wrogiem ZSRR i chcę rewizji granic pragnąc Lwowa i Wilna.

Nie pomógł sprzeciw macierzystej POP, CKKP. Baba postawiła na swoim a w WKKP nie było chłopca, który odważyłby się przeciwstawić ob. Janinie Pasławskiej-Prus znanej wówczas w środowisku pod pseudo "babka drożdżowa"

Po skreśleniu mnie z partii ~~XXXXXXXXXX~~ skierowano mnie do Państw. Domu Pomocy Społecznej we Wrocławiu przy ul. Rędziańskiej, gdzie ciężko chorzy - w tym wielu ludzi zasłużonych -, pozbawieni byli możliwości wykonania podstawowych badań laboratoryjnych, czy ekg, przy jednoczesnym nadmiarze mgr. WF.

Gdy nie chcąc odpowiadać przed prokuratorem, odmówiłem ordynatorowi lek. J. Sochackiemu wypisywania bezpłatnych, fikcyjnych recept na nazwiska pensjonariuszy, skrytykowałem tolerowanie handlarki narkotyków pielęgn. Racheli Helman, wówczas polecił mi się zwolnić. W mojej obronie stał

dyrektor, przełożona pielęgniarek, pielęgniarki, kadrowa.

Również podziękowanie usłyszałem w KD MO, gdzie mnie wezwano w związku z prowadzonym dochodzeniem p-ko Racheli Helman u której znaleziono skradzione pieczętki lekarskie itp.

Doszło jednak do parodii procesu, gdzie w miejsce oskarżonej znalazła się nieznaną nam jej nieletnia córka. Kazano nam opuścić salę rozpraw. Wydział zdrowia, który pisemnie przyznał mi rację 28.02.77/ZO.I.F.0930/2/77, że gospodarka była wadliwie prowadzona itp. po 2-ech tygodniach dyrekcję wraz ze mną przeniósł na gorzej płatną pracę-podobno w wyniku interwencji tow. J.Pasławskiej-Prus. Awansowano w/w ordynatora. Pielęgniarka Racheli Helman "pozostała w "pracy".

Po moim odwołaniu polecono mi zgłosić<sup>się</sup> na badanie psychiatryczne a w wyniku protestu skierowano do pracy w Specj. Zespole psychiatr.Op.Zdrow. we Wrocławiu. W tym czasie byłem przesłuchiwany przez kapitan Wyszomirską w SB i innych. Vide moje odwołania do ministra zdrowia i op.sp.M.Cybulko z 11.05.1986r.

Na zakończenie przykra sprawa ZBOWiD-u, którego członkiem był mój Ojciec i Matka.

W odpowiedzi na skandaliczne ~~xxx~~ argumenty/gorsze od sędziego z NRF-u, którego potrafiłbym zrozumieć/ działacza ZBOWiD-u a o których pisałem do VIII i IX Zjazdu ~~xxx~~ PZPR, otrzymałem jedynie odmowną odpowiedź z Z.Gł. ZBOWiD-u z dnia 7.07.1981r.Ldz.7/kra/SO/81, że "ok.2-u tygodniowy pobyt w obozie hitlerowskim, zbyt krótkowała represja".

Odpisałem, że w świetle dokumentów byłem o dwa tygodnie za długo a nie za krótko. Bez odpowiedzi. Milczenie także w sprawie poprzednich "argumentów". Osobnik ów nadal jest "działaczem", podobno z-pcą generała K.Steca i wdłg.informacji członka GL,AL nie wiadomo co robił ów z-pca w czasie wojny. Działaczem ZBOWiD-u został, ponieważ po wojnie wstąpił do milicji. Teraz śmie mówić do najmłodszego świadka zbrodni hitlerowskich; "ile zapłaciliście świadkom? Wiemy jak to się załatwia. Takiego obozu nie było." A o książce o martyrologii ludności Pomorza; "Schowaj ją pan, papier jest cierpliwy, dużo można napisać". Pisałem o tym do poprzednich Zjazdów PZPR-bez odpowiedzi.

Po wprowadzeniu stanu wojennego wręczono mi początkowo natychmiastowe zwolnienie z pracy w Specj. Zespole Psychiatr.Opieki Zdrowotnej we Wrocławiu, ponieważ będąc na zwolnieniu lekarskim otrzymanym od specjalisty onkologa, odmówiłem wyjazdu do pracy do odległego od Wrocławia Szpitala Psychiatr. w Lubiążu, którego zresztą nie byłem pracownikiem. Odwołałem się do Pełnomocnika WRON-y i R równocześnie prezesa ZBOWiD-u ZW we Wrocławiu generała brygady K.Steca.

Przypomniałem mu, że w 1941r. po odmowie podpisania listy niemieckiej obowiązującej ludność Pomorza, gestapowiec zbił Ojca, gdy usiłował mu wytłumaczyć, że jestem po operacji bezpośrednio i aby odroczone zesłanie 40 obo-



zu. Prosiłem generała K. Steca pełnomocnika WRON-y o unieważnienie natychmiastowego zwolnienia z pracy, ponieważ znów zlekceważono przedstawione zwolnienie lekarskie.

W odpowiedzi do dyrektora wydz. Zdrowia z 22-23.01.1982 r. nr.72 zamiast anulowania wypowiedzenia generał K. Stec postanawia nie ingerować. Wmawia mi równocześnie rzekomy brak zaufania do tut. Służby Zdrowia i dlatego proponuje skierować do Ośrodka Leczniczego poza woj. wrocławskie, celem obserwacji i ustalenia rozpoznania.

Dyrekcja reprezentowana przez lekarza Leopolda Cyganika, wieloletniego oficera MSW, hołubionego i rozpieszczanego przez władze, lekceważy zaświadczenia i zwolnienia lekarskie a pełnomocnik WRON-y i równocześnie prezes ZBOWiD-u gener. K. Stec odsyła pracownika, świadka zbrodni hitlerowskich na obserwację i akceptuje wypowiedzenie pracy. "Od z-psy dyrektora woj. wydz. zdrowia, <sup>lek. Simlata</sup> gdy prowadził mnie do szefa grup operacyjnych usłyszałem jedynie: "zamknij się".

Szef grup odpowiedział, że nie ma czasu i upoważnia dyr. L. Cyganika i dyr. lek. Simlata do wydawania decyzji w mojej sprawie.

Dalsze odpowiedzi w podobnym stylu. To już nie błędy i wypaczenia ale zbrodnicze nawoływania do faszystowskiego tłumienia krytyki, niszczenia świadków zbrodni hitlerowskich.

Są to wyjątkowo przykre dla mnie stwierdzenia, ponieważ do chwili obecnej przechowuję nr. nrr "Żołnierza Polski" zbieranego prze zemnie w dzieciństwie w 1946, 1947 r. Pracując w wojsku od 1.03.1984 r. mile będę wspominać współpracę z większością kadry.

Szanując jednakże mundur żołnierza, lekarza, sędziego nie można milczeć przy decyzjach złych, szkodliwych, bo nigdy nie wyjdziemy z kryzysu, czego następne pokolenia nam nie wybaczą.

Jak zrealizowano faszystowskie zalecenia generała K. Steca opisałem w

w odwołaniu do ministra zdrowia i op. społ. Mirosława Cybulko 11.05.1986r. i jeszcze bardziej udokumentowałem odwołaniu do ministra M. Cybulko 8. lipca 1986 r. - także bez odpowiedzi. (Dopiero w 1987 r. minister zmienił swoją decyzję i pozwolił na dalszą moją pracę w charakterze lekarza. Począłem się już jednak jękać, tym bardziej, że represje hołubionych dyrektorów w PRL lub ich dzieci trwają nadal i w 1994 r. o czym napisałem w pismach do władz. Chorym na szczęście moje jękanie nie przeszkadza.

W dniu 7 .01.1994 r. w Magazynie Gazety Robotniczej, dawnym organie KW. PZPR we Wrocławiu ukazał się na pierwszej stronie rep. "Radość na ~~XXX~~ huśtawce" - red. Anny Lekczyńskiej o pieszczochu władz komunistycznych, który pastwił się ~~XXXXXXXX~~ nade mną lek. dyrektorze wieloletnim Leopoldzie Cyganiku. Opisuje, że był zwalniany, ale pomija milczeniem, że zawsze na wyższe stanowisko. Ponoć był nawet w więzieniu w latach 50-tych, lecz milczy za co. Niektórzy półgębkiem mówią, że za walkę w UPAs (Kombatant ??)

27.12.1981 r. wysłałem do generała W. Jaruzelskiego życzenia zaprowadzenia ładu i praworządności. Szybko pełnomocnik WRON-y we Wrocławiu generał LWP Kazimierz Stec pokazał mi, że w tym wypadku się pomyliłem.

Dodatkowo wyjaśniam, że z "Solidarności" skreśliłem się już w dniu ogłoszonego kolejnego strajku 10. stycznia 1981 r. (Na moje pisma do władz Solidarności, że jest wprowadzany "koń trojański", w celu ośmieszenia i rozsadzenia od wewnątrz "Solidarności" dając przykład własnego zakładu pracy, milczenie. Pisałem i mówiłem, że "Solidarność" w specjalistycznym Zespole Opieki Zdr. we Wrocławiu organizuje wieloletni oficer MSW dyr. Leopold Cyganik - zaprzyjaźniony z pułkownikiem SB ~~XX~~ Wieczorkowskim. Pisałem, że groźbami i szantażem zmusza do wyboru i głosowania na posłusznych sobie ludzi i wymusza rezygnację kandydatów załogi obrzydliwymi groźbami. "Będziesz musiał się tłumaczyć przed załogą. Zobaczmy czy będzie ci przyjemnie i czy uwierzą." Jednocześnie przyjaciel Cyganika lekarz Sidorowicz z kumplami pięścią mi groził, że pożałuję jak nie przestanę pisać. Milczenie Frasyńki a w 1994 r. także T. Wójcika. Pierwszy Przewodniczący Dolnośląskiej "Solidarności" pan Napiórkowski odpowiedział mi krótko; "doktorze, pan chyba rozumie dlaczego zrezygnowałem". To samo usłyszałem w Wałbrzychu. Zrozumiałem, że; "nec Hercules contra plures". Jedynie Lech Wałęsa przysłał krótkie podziękowanie i życzenia dalszej wspólnej walki. "Przez cały okres do 1989 r. ~~XX~~ interesował się bardzo moimi sprawami i okazywał dużą życzliwość s.p. mecenas Siła-Nowicki.) Podjąłem absorbującą pracę zawodową i kontakt się urwał.)

Dziwne, że pod ówczesnymi karygodnymi decyzjami, jak np pod faszystowskim upomnieniem podpisywali się działacze pseudosolidarności a odmawiali podpisu branżowcy. Vide moje odwołanie do dyrektora Specj. Zespołu Psych. Op. Zdrow. lek. L. Cyganika z 27.05.1981 r. (Podobnie jest i w 1994 r. Vide moje odwołanie do dyr ZOZ-u Wrocław Psie-Pole lek. psych. K. Szczepki z 17. lutego. 1994 r. i wcześniejsze od kary upomnienia, karnego przeniesienia i kary pieniężnej w wysokości trzech milionów zł, za to, że zwierzyłem się w prywatnej rozmowie przed rejestratorką E. Witek, że w przeszłości dość napracowałem się za święte krowy z SB. Nie pomogły tłumaczenia, że mówię o przeszłości. Akceptacja kar przez podporządkowaną dyrektorowi K. Szczepce, - protegowanemu wcześniej przez KW PZPR, mimo braku kwalifikacji - zakładową "solidarność;". Akceptacja kar z powodu milczenia mimo moich próśb o pomoc przez Przew. Doln. "solidarności" T. Wójcika, przew. Dolnośl. Izby Lekarskiej lek. Bednorza, b. dyr. wydziału zdrowia Cebra. Odwołanie rozpatruje obecnie zastępca Lek. Sidorowicza LEKARZA Miejskiego we Wrocławiu o rodzinie, którego pisałem obszernie od 1980 r. Nie dziwiłem się, gdy po krótkim internowaniu w prasie stanu wojennego ukazały się cklive zdjęcia przez witającą żonę i następne awanse już w stanie wojennym, za rządów "solidarnościowych" i ponowne awanse po zwycięstwie post komuny.)

W 1982 r. po wprowadzeniu stanu wojennego sędzinie Pauter z Okręg. Sądu Pracy we Wrocławiu wystarczyła informacja dyr. L. Cyganika,

że moją sprawę rzekomo badał pełnomocnik WRON-y generał K.Stec, aby bezkrytycznie uznać zasadność mojego zwolnienia z Specj.Zesp.Op.Psych. we Wrocławiu, zlekceważyć przedstawiane zaświadczenia i zwolnienia z pracy chirurgiczne i onkologiczne, że nie porzucałem pracy, albowiem byłem chory.

Dla sędzin z Komisji Odwoławczej przy Naczelniku Wrocław Psie-Pole i Okręgowego Sądu PRacy we Wrocławiu nawet złamana kość prawej ręki nie usprawiedliwiała mnie, że odmawiałem wykonywania pracy. Rewizji nadzwyczajnej sprzeciwia się Sędzia Sądu Najwyższego Szymańska. Czysty nonsens faszystowskich wyroków. I oto chodziło. W późniejszych bowiem odpowiedziach generał K. Stec jak i dyr. wydz. zdrowia ppłk. LWP lek. St. Pater powołują się już na wyroki Komisji Odwoł. i Okr. Sądu Pracy aczkolwiek zostały wymuszone jego pismem z 22.01.1982 r. nr. 72. Na tej podstawie bez przerwy jestem wzywany na komisje lekarskie ~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~, które od 1984 r. usiłują im się przeciwstawić i dopuszczać do pracy.

Jak wynika z odwołania do ministra zdrowia z 11.05.86 r. a zwłaszcza z 8. lipca 1986 r. nawet podjęcie pracy w wojsku, gdzie szczególnie brak lekarzy, praca w JW 1465 od 1984-1986r. nie ochroniło mnie przed dalszymi represjami.

Tak należy niszczyć człowieka towarzysze.

ZBIGNIEW KRAJNIK  
Lecząz chorób wewnętrznych  
oraz akupunktury  
51-114 WROCLAW, ul. Trzeźwym 50/4  
tel. 26-61-14 2649

Zbigniew Krajnik

Powyższe podanie do X Zjazdu zostało odmownie rozpatrzone.

Moje podanie do gen. W. Jaruzelskiego w 1982r. o pozwolenie na opuszczenie kraju, ponieważ "nie mogę zgodzić się z faszystowskimi metodami sprawowania władzy" , zostało skierowane do Kom. Woj. MO we Wrocławiu, gdzie w końcu usłyszałem, że nie jestem w grafiku do wyjazdu. "Teraz dziękuję, już jestem za stary.

W 1987 r. minister zdrowia przywrócił mnie do pracy lekarskiej.

Po dojściu post komuny do władzy postkomunistyczni dyrektorzy w rodzaju lek. lek. Szczepki, Cyganika przy pomocy starych lizusek usiłują zniechęcić mnie do pracy w Społ. Służbie Zdrowia, gdzie zarabiam aż o 1,5 miliona mniej od średniej krajowej. Mimo protestów pacjentów proces niszczenia lekarza, człowieka powrócił jak za dobrych komunistycznych czasów.

W nawiasie wyjaśnienia napisane w maju 1994 r.

Wszystkim tym, którzy tęsknili za czerwoną mafią i przyczynili się do powrotu jej do władzy z życzeniem aby ich dzieci nie spotkał mój los-wspomnienia te poświęcam.

Zbigniew Krajnik  
Lecząz chorób wewnętrznych i akup.

Wrocław 1986r.-1994r.

ZBIGNIEW KRAJNIK  
Lecząz chorób wewnętrznych  
oraz akupunktury  
51-114 WROCLAW, ul. Trzeźwym 50/4  
tel. 26-61-14 2649

Władysław Siła-Mowicki  
Warszawa, Krucza 51 m, 75

Warszawa, dnia 25 lutego 1988 r. 19

Pan Dr Zbigniew Krajnik  
51-114 Wrocław, ul. Bezpieczna 50 m.4.

Szanowny Panie Doktorze !

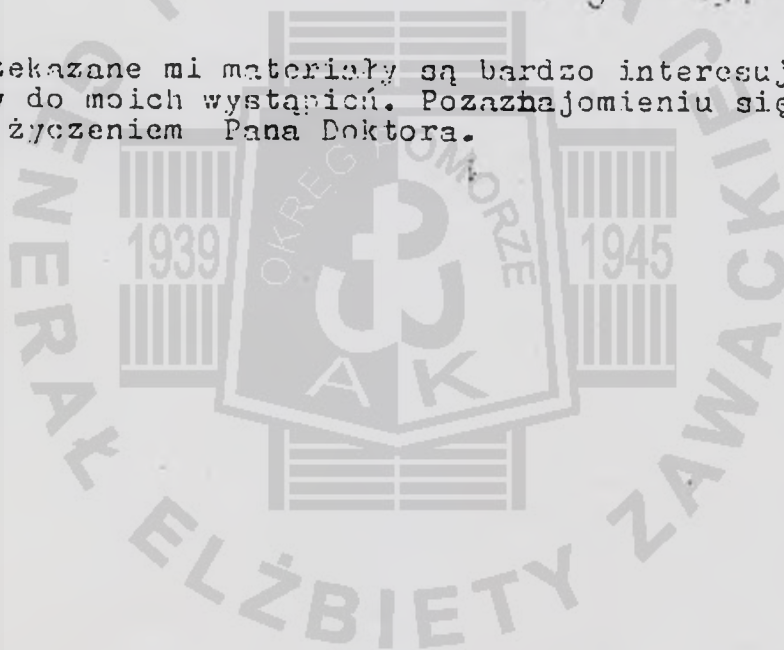
Proszę uprzejmie o parę słów wiadomości jak przedstawia się w chwili obecnej Pańska sytuacja życiowa.

Czy pisma, które Pan mi przekazał odniosły jakiś skutek ?

Łączę wyrazy szacunku i uprzejme pozdrowienia

*Władysław Siła-Mowicki*

P.S. Przekazane mi materiały są bardzo interesujące i stanowią jedną z podstaw do moich wystąpień. Pozaznajomieniu się z nimi odsyłam je, zgodnie z życzeniem Pana Doktora.



Zbigniew Krajnik  
lekarz rejon. Przyzgodni nr 4  
ul. Conrada-Korzeniowskiego  
zam. 51-114 Wrocław  
ul. Bezpieczna 50/4

*Dolp 17*

73

Wrocław, dn. 17.06.1989 r.

*5m. 200*  
*30*  
*Dyktome listem pdec.*  
*- bez odpowiedzi 6.07.89*  
*do 29.10.89*

Przewodniczący  
Regionalnej Komisji Wykonawczej  
„Solidarności” we Wrocławiu  
Pan Władysław Frasyniuk

Proszę o powołanie komisji ~~z~~poza służby zdrowia w celu zbada-  
nia moich zarzutów.

Czekuję na usunięcie z „Solidarności” Przew. Komisji Zdrowia  
lekarza psychiatrę Władysława Sidorowicza, jego żonę Irenę Sidorow-  
wicz oraz brata Sławomira Sidorowicza.

Czekuję na przywrócenie mnie do pracy lekarskiej na oddz. IV  
Specj. Zespołu Psych. Op. Zdrow. we Wrocławiu z którego zostałem  
zwolniony po gestapoowskich szykanach.

W tej sprawie napisałem obszerną prośbę do RKW „Solidarność”  
20.04.89 i 21.04.89, które przekazałem na ręce p. Marka Jakubca i  
p. Bogusława Korandy bez odpowiedzi. Pisma przekazano do osób na  
które pisałem skargę t.j. do Sidorowiczów.

Czekuję, że „Solidarność” wystąpi z wnioskiem o usunięcie  
lek. Sidorowiczów z stanowisk ordynatorskich, aby nie byli zły-  
przykładem dla młodych lekarzy i pielęgniarek.

W 1980/81 wielokrotnie ustnie, p-isemnie ostrzegałem władze  
„Solidarności”, że jest wprowadzany koń trojański w celu rozsádza-  
nia od wewnątrz, odnieszania Solidarności. Na własnym zakładzie pra-  
cy, wówczas Specj. Zespole Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej we  
Wrocławiu- opisywałem, że „Solidarność” zorganizował oficer MO le-  
karz Leopold Cyganik, zaprzyjaźniony z płk. SB Wieczorkowskim.  
Informowałem, że także ja zostałem wezwany na dywanik, gdzie pod  
wpływem gróźb, szantaży- amuszono mnie do skreślenia z listy wybor-  
czej na którą wpisała mnie zakoga.

W 1981 r. żadnej pomocy z ówczesnego MKZ nie otrzymałem.

Po wprowadzeniu stanu wojennego otrzymałem natychmiastowe wypowie-  
dzenie i następnie zakaz pracy aż do 1987 r.

Natomiast krytykowany przeze mnie działacz byłej „Solidarności”  
po wprowadzeniu stanu wojennego awansowano.

Protegowana oficera MO lekarza L. Cyganika lekarka Irena Sidorowicz-  
 żona obecnego przewodniczącego Komisji Zdrowia RKW "Solidarność"  
 w nagrodę za podpisywanie faszystowskich upomnień w imieniu "Solidarności" awansowano po wprowadzeniu stanu wojennego, mimo b. młodego wieku, na stanowisko ordynatora oddz. IV Specj. Zespołu Psych. Op. Zdrowotnej z którego po gestapowsku mnie wyrzucono.

Również Sławimir Sidorowicz po krótkotrwałym internowaniu o czym rozpropagowała prasa stanu wojennego, sentymentalnym jego zdjęciem z witającą żoną, powrócił na stanowisko ordynatora oddz, I Kliniki Psychiatrycznej we Wrocławiu.

Nie było to dla mnie zaskoczeniem, gdyż pamiętałem jego zachowanie w stosunku do mnie w 1981 r. i akceptowania faszystowskich kar oficera MO lek. Leopolda Cyganika, awansowanego na dyrektora Specj. Zespołu Psych. Op. Zdrowotnej we Wrocławiu.

Aby całkiem było śmiesznie przewodniczącym Komisji Rozjemczej stanu wojennego rozpatrującym moje odwołanie od zwolnienia z pracy został były wiceprzewodniczący zakł. "Solidarność", który następnie z ramienia ZUS wpisał mi zespół "urojeniowy", aby całkowicie zamknąć mi usta.

Miałem więc rację ostrzegając "Solidarność" w 1980/81 o wprowadzaniu konia trojańskiego, tak "czy nie?"

Dopiero w 1987 r. Specjalna Komisja Psychiatryczna Ministra Zdrowia anulowała powyższe orzeczenie i dopuściła mnie do pracy lekarskiej.

Wcześniej w 1984 - 1986 r. pracowałem w charakterze lekarza w J.M. 1465 "Znany sprawę, możecie u nas pracować". Po otrzymaniu jednak pisma ministra w 1986 r. musiałem odejść. Po roku odwołań decyzję zmieniono i od 1987 r. pracuję w Przychodni Rej. Na powrót do Szpitala Psych. nie wyraził zgody dyr. L. Cyganik.

Gotów jestem wybaczyć, ale żądam przeproszenia i przywrócenia do pracy na oddz. IV Specj. Zesp. Psych. Op. Zdrowotnej we Wrocławiu.

Pisma moje z kwietnia 1989 r. przekazano lek. przych. Władysławowi Sidorowiczowi, który 17 czerwca br. odparł mi telefonicznie, że nie będzie odpowiadał na zarzuty, lecz wyrazi tylko opinię i polecił mi nadal czekać. Żadnych przeprosin.

Widzę, że już trzeci Sidorowicz pragnie zasłużyć na stanowisko ordynatora na plecach moich i Solidarności.

Proszę o zapoznanie się z moim odwołaniem do RKM Solidarność z 21.04.89 z odpisem mojego kolejnego odwołania do dyr. L. Cyganika z 9.04.89.

Jedynym rezultatem bestialskich szykan i oportyzizmu pseudodziałaczy jest, że poczałem się jakaś jak Adam Michnik i mam skoki ciśnienia grożące wylewem itp.

W dniu 16.06.89 odbyło się zebranie wyborcze w moim nowym miejscu pracy. Przybył przedstawiciel RKM z Solidarności, który po zwróceniu uwagi zebranym aby nie agitowali, sam począł agitować za byłym z-cą dyrektora, który przez cały okres stanu wojennego do czasu odejścia z stanowiska wstawiał mi za przykładem innych dyrektorów, że nie ma wolnych etatów i nie może mnie zatrudnić.

„ Potrzebni nam są doświadczeni ludzie panie dyrektorze ”.

W rezultacie był z-cą dyrektora łaskawie zgodził się przyjąć funkcję w Solidarności.

Dobił mnie ów przedstawiciel RKM Solidarności opowiadając zebranym, że był wczoraj na świetnie zorganizowanym zebraniu w Specj. Zespole Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej.

Widziałem, że zebrana pracownice śpieszą się po zakupy itp. Czy miałem burzyć Zebrania Wyborcze opowiadając jak trzymając za gębę „ organizuje się ” zebrania w Specj. Zespole Psych. Op. Zdrow. a przecież nie tylko w 1981 r. ale ponownie 20.04 i 21.04.89 r. przekazane RKM pisma w tej sprawie. Z kim rozmawiać ? Quo vadis wrocławska „ Solidarności ” ? W razie odnownego rozpatrzenia mojej prośby proszę o skreślenie mnie z Solidarności. Z faszystami i ich poplecznikami nie chcę mieć do czynienia. Mam jeszcze nadzieję na pozytywne rozpatrzenie mojej prośby i oczekuję na szybką odpowiedź.

Zbigniew Krajnik.

Ponownie przekazuję do RKM „ Solidarności ” odpis mojego odwołania do dyrektora Specj. Zesp. Psych. Op. Zdrow. L. Cyganika z 9.04.1989 r.

Izba Lekarska we Wrocławiu  
 Dyrektor Wydziału Zdrowia  
 Dyrektor L.O.Z. Wrocław Psie Pole

Upewniam się prosimy o poparcie mojej prosby  
 w celu dalszej pracy w Psychologii Rejonowej nr 4 przy  
 ul. Comrade 3 - lekarza internisty Lebnigiera Krajnika.  
 N/w jest najdłuższą pracującym internistą w naszej  
 psychologii. Cieszy się bezgranicznym zaufaniem u pacjentów.

Protestujemy przy próbach jego zwolnienia.

Wpewierza - Nieschke Anni Kleckowska 38/5

Kujawski Emil Kleckowska 9/12

Przybyłowski Stanisław ul. Piłsudskiego 1/12

Kolomojczuk Bronisław ul. Piłsudskiego 1/12

Sudet Wiktoria ul. Kraszewskiego 46/2

Marciniak Stefan ul. A. Strzyży 15 a/2

Janek Genowefa ul. Reymonta 1/15

Chlebowski Maria ul. Siemiatyńskiego 4/4

Włocławski Agnieszka ul. Kleckowska 44/12

Janowska Janina, ul. Comrade 70/2  
 - Petrynska 152

Orkowska Janina ul. Petrynska 92

Orkowska Mikotaj ul. Petrynska 92

Sikora Helena ul. Reymonta 1/4

Nowak Jan ul. Trzebicki 78/7 - Opole

Koprowska Aleksandra ul. Legatowska 37 b/16

Jadzi Idzińska ul. ul. "Legatowska" 37 b/16

Wrona Czesława ul. Kraszewskiego 11



Józef Ziomek ul. Siemienińskiego 16/2  
 Anna Starek ul. Kleczkowska 23/25 m 11  
 Katarzyna Kłobacz ul. Kleczkowska 16/8  
 Józef Kubiś Lorena Legatowicza 27/2a  
 Zdzisław Józef, ul. Sobieskiego - Kleczkowska 4/20  
 Stanisław Michał Legatowicza 15/1  
 Marek Józef Smarszewskiego 8 m 10  
 Hubert Helena Kraszewskiego 10/9  
 Alicja Anna Juliana Kraszewskiego 10/9  
 Krystian Konrad Siemienińskiego 16/12  
 Hercun Roman Kleczkowska 40/6  
 Bronisław Michał Kleczkowska 16/12  
 Karolinka Krystian Petryński 128  
 Zdzisław Helena Kleczkowska 16/6  
 Józef Michał w-u. ul. Petryńskiego 63 G.  
 Soltysiak Maria Kleczkowska 30/32/8  
 Dorołojda Helena Kleczkowska 42/5  
 Bronisław Eubietz Smarszewskiego 13/12  
 Katarzyna Genowefa Siemienińskiego 14-1  
 Anna Franciszka Siemienińskiego 13 m 11.  
 Nektis Paweł Kleczkowska 21/6  
 W. Kukuł Jolanta Kleczkowska 27 m 4  
 Zdzisław Szymon Legatowicza 10/12 m 5,  
 Cecylia Stefan Struga 11/15 -  
 Cecylia Eucya A. Struga 11/15 -  
 Józef Stanisław ul. Siemienińskiego 10/3a  
 Janina Czechaniska ul. Zakładowa 5/12  
 Papierzak Stanisław ul. Torzebnicka 62/13  
 Szymon Waleria ul. Torzebnicka 46/3

Zbigniew KRAJNIK  
lekarz chorób wewn.  
i akupunktury

zam. ul. Bezpieczna 50/4  
51-114 Wrocław

Wrocław, 12.03.93r <sup>23</sup>

*Wojcik* (7)

Dyrektor  
ZCZ Wrocław Psie Pole  
do Krzysztof Szczepka

Ponieważ nie czyta Pan moich odwołań z 7.11.92, 23.12.92, 16.02.93 i 10.03.93r, lekceważy opinie pacjentów, informuję, że odwołuję się do Władz od Pańskich wysoce krzywdzących decyzji. W piśmie 10.03.93r i we wcześniejszych, wyjaśniłem dlaczego nie mogę podjąć pracy w Przychodni przy ul. Lindego.

Po Pańskim piśmie z 11.03.93r, w tym samym dniu ponownie usiłowałem nakłonić Kierowniczkę Przychodni przy ul. Lindego na zmianę harmonogramu mojej pracy, lecz nic nie uzyskałem. Oczekuję w domu na poinformowanie mnie o ponownej zgodzie na kontynuowanie mojej pracy w Przychodni przy ul. Conrada-Korzeniowskiego, o decyzji Pana w sprawie karygodnego postępowania rejestratorki E. Witek, zgodnie także z pisemnymi prośbami pacjentów.

Do wiadomości;

- 1/ Dyrektor Wydziału Zdrowia i Op. Sp.
- 2/ Izba Lekarska i czynniki społeczne.

*Zbigniew Krajnik*

Zbigniew Krajnik  
Lekarz chorób wewn.  
zam. ul. Bezpieczna 50/4  
51-114 Wrocław

Wrocław 17.02.1994 r.

Dyrektor  
ZOZ Wrocław Psie-Pole  
ul. Boy/a - Żeleńskiego 22  
lekarz psychiatra Krzysztof Szczepka.

Stanowczo protestuję z powodu otrzymania 50% trzynastki za rok 1993. Żądam wypłacenia mi pełnej 13-tki jak i potrąconego mi niesłusznie wynagrodzenia za marzec 93r. W sumie 3 mln. zł

Skandalem jest motywowanie otrzymaniem w 1993 r. przeze mnie upomnienia oraz, że donosząca na mnie/mimo wcześniejszych licznych prezentów/ rejestratorka Elżbieta Witek także otrzymała 50 % trzynastki. Na podstawie zeznań świadków i moich rejestratorka E. Witek powinna otrzymać dyscyplinarne zwolnienie.

Przypominam, że w 1993 r. otrzymałem naganną wraz z karnym przeniesieniem, mimo protestów pacjentów - za to, że zwierzyłem się donosicielce E. Witek, że w przeszłości doświadczyłem naprawczych za święte krowy SB."

Od powyższych kar odwołałem się. Szczegóły w poprzednich odwołaniach do dyrektora ZOZ lek. K. Szczepki, przewodniczącego Regionu Dolnośląskiej Solidarności T. Wójcika, do przewodniczącego Dolnośląskiej Izby Lekarskiej dr. med. Włodzimierza Bednorza oraz do dyrektora wydz. zdrowia i op. społ. Urzędu Wojew. we Wrocławiu dr. St. Cembrata.

W wyniku odwołań dyrektor lek. K. Szczepka zaproponował zmianę naganny na upomnienie. Zgodziłem się pragnąc zakończyć konflikt wywołany przez nieprzytomne baby hołubione wcześniej przez komunę i aby dyrektorowi K. Szczepce umożliwić wyjść z twarzą.

Milczałem, gdy później otrzymałem jedynie 50 % wynagrodzenia za marzec w 1993 r., mimo, że chciałem pracować i jedynie moi zwierzchnicy t.j. lek. Barbara Kwiatkowska i dyr. lek. Krzysztof Szczepka uniemożliwiali mi wykonywanie pracy.

Teraz ponownie potrąca mi się 50 % trzynastki t.j. 1.600.000,-zł. za powyższe upomnienie. W sumie przeszło 3 słownie trzy miliony złotych.

Biorąc pod uwagę niskie zarobki w Służbie Zdrowia trzeba wykazywać dużą złośliwość w celu zniechęcenia mnie do pracy w ZOZ-ie, w Służbie Zdrowia. Vide przekazane dyr. K. Szczepce pisemne protesty zbiorcze pacjentów z Przychodni przy ul. Conrada-Korzeniowskiego, gdzie pracowałem od 1987 r. Zlekceważone przez dyr. Szczepkę z prawdziwie czerwoną butą. Kończąc mam nadzieję, że doceni przeze mnie ponow-

ne używanie tytułu "obywatel", który jest dla niego chyba ciepły i bliski jako byłemu hołubionemu przez KW PZPR dyrektorowi placówek jak Szpitala Psychiatrycznego we Wrocławiu przy ul. Kraszewskiego mimo braku kwalifikacji, gdy ja w tym czasie byłem prześladowany i bezrobotnym, mimo dobrych opinii.

Oczekuję, że dyrekcja ZOZ na zebraniach załogi zacznie zapraszać mnie do prezydium jako zasłużonego bojownika o prawa obywatelskie. Oczekuję na wręczenie wysokiego odznaczenia.

*Zb. Krajnik*  
Zbigniew Krajnik  
Lekarz chorób wewn. i akupunktury  
ZOZ Wrocław Psie-Pole

1/ Były nieletni więzień hitlerowskiego obozu z powodu odmowy podpisania listy niemieckiej obowiązującej ludność Prus Zachodnich a konkretnie Strasburga west Preussen, gdzie się urodziłem. "Jesteście prusakami. Czego bratacie się z Schweine Polnische."

2/ Robotnik Aspy od 1.09.1970 r. do 31.08.1971 r. z powodu ciężkich szykan m. innymi z-pcy członka KC PZPR, wieloletniej dyrektorce PRL Janiny Pasławskiej-Prus o pseudo "babka drożdżowa".

3/ W 1975 r. zwolniony dyscyplinarnie z pracy z zakazem pracy w całej Polsce, na polecenie KW PZPR, jako wroga ZSRR, rewizjonisty granic, z powodu donosu b. dyrektora ZOZ Wrocław śródmieście i Szpitala Rydygiera lek. A. Stelczyka i jego z-pcy oraz sekretarza POP PZPR., że chce Lwowa i Wilna. Równoczesne skreślenie mimo protestów członków POP PZPR na żądanie KW PZPR, który popierał obecnego dyrektora ZOZ-u lek. Szczepkę.

4/ Stałe szykanowanie m. innymi przez handlarzy narkotyków i miłe spotkania z ówczesną kpt. Wyszomirską w gmachu SB. Niestety bez poprawy mojej sytuacji.

5/ Zakaz pracy od wprowadzenia stanu wojennego na pisemne polecenie pełnomocnika WRON-y generała K. Steca. Do wglądu w/w instrukcja jak należy niszczyć przeciwników politycznych. Równoczesny pisemny zakaz opuszczenia kraju przez M.O. "nie jesteście w kalendarzu; Bandycki zakaz, zasłużonego obecnie emeryta gen. K. Steca, pokazującego obecnie w TV jako obrońcy kombatanów, został uchylony dopiero w 1987 r. W międzyczasie przez 2 lata pracowałem w wojsku.; znamy sprawę. Mamy własne służby." W wyniku powyższych represji od 1982 r. porządek się jękać. Chorym po dłuższym poznaniu mnie to nie przeszkadza. Niemniej dla mnie polecenie zmiany pracy w Przychodni z powodu donosu w starym stylu przez rejestr. E. Witek był wyjątkowo uciążliwy i obywatel dyr. K. Szczepka jest chyba złym lekarzem i dyrektorem o ile tego nie zrozumiał. Pozostawiam decyzji władz czy musi nadal pełnić odpowiedzialne obowiązki dyrektora ZOZ Wrocław Psie-Pole.

Do wiadomości z prośbą o pomoc w zakończeniu sprawy; 1/ Dolnośląska Izba Lekarska dr. Wł. Bednorz. 2/ Przew. Solidarności T. Wójcik. 3/ Dyr. wydz. Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu dr. Cebrat.

Wrocław 17 lutego 1994 r.

Zbigniew Krajnik  
Lekarz chorób wewnętrznych

**ZBIGNIEW KRAJNIK**  
Lekarz chorób wewnętrznych  
oraz akupunktury  
51-114 23001.7. pl. Elekcyjna 58/4  
telef. 25-01-14 2849

Wrocław 27.12.1998 r.

26

Zbigniew Krajnik  
zam. ul. Bezpieczna 50 m.4  
51\_114 Wrocław

Wrocław 28.11.1998 rok

26

Pana Ministra Taylora oraz Ministra J. Woźni  
Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowa  
Warszawa.

2) dnia 28.11.98 skierowałem prośbę do Pana o wydanie  
karty kombatanckiej na podstawie 2-ech zeznań złożonych przed Not  
szem w 1978r. pod groźbą odpowiedzialności karnej i kiedy nie obciąż  
wały obecne blankietki dla świadków, Pizatorem, ze świadkowie  
w 1998r. albo zmarli, albo są zmieszani i trudno mi szukać świadków

takie skorzystał na nadobytym, sukurs itp. i trudno mi szukać świadków  
z adlego Wrocławia do Polce, Pizatorem, ze obowiązkiem stał się a nie moim  
pomoce w wysłaniu karty kombatanta dla mnie i moich sióstr represjonowa  
2) powodem odmowy podpisania listy niemieckiej, Pizatorem, ze w 2 Wołoszech komba  
we Wrocławiu postępowano mi, że oni są wykonawcami a tylko ministrowi i postawie  
mogą uznać notarialne zeznania świadków. W tym czasie 17.12.98 r. spec. Urzędu Komb.  
Sz. Huciniak polecił mi funkcjonariuszowi do 26 ul. Bezpieczna, 200000 przystać  
skierowanej do Pana Ministra Taylora z Urzędu do Spraw Kombatantów i  
Osób Represjonowanych. Sprawa ciągnie się od lat 70-tych, przynosząc  
hańbę władzom.

26. Krajnik

Zbigniew Krajnik

przed  
Notariuszem

Odpis pisma do Pana Ministra Taylora z 28.11.1998 r.;  
Uprzejmie proszę o rozpatrzenie mojej prośby i polecenie wydania kar-  
ty Kombatanckiej dla mnie ur.1935 r., i moich sióstr Alicji Nowak ur.193  
Elżbiety Wrony u. 1936 r. i ewentualnie Teresy Bujko ur. w 1941 r. tuż po  
opuszczeniu obozu, przerywając biurokratyczne, bezduszne, niehumanitarne  
postępowanie "działaczy". Od lat 70-tych staram się o wydanie Karty Kom-  
batanckiej.

Do obozu hitlerowskiego "Szmalcówka" w Toruniu trafiłem bezpośrednio po  
operacji przepukliny z powodu odmowy podpisania listy niemieckiej obo-  
wiązującej na Pomorzu, Śląsku i w Poznanskim. Olbrzymia większość w wy-  
niku terroru listę niemiecką podpisała, walcząc następnie w Wermachcie.  
Teraz też są kombatantami, ponieważ po dostaniu się do niewoli, zahaczy-  
li o Armię gen. Andersa.

Represje spotkały tyłką moją rodzinę a zwłaszcza Ojca za wstąpienie do  
Armii krajowej wskutek pragnienia walki z najeźdźcą hitlerowskim.  
Niedawno słuchałem w TV księdza katol. pochodzenia żydowskiego, który  
po przyjeździe do Izraela natychmiast dowiedział się o swojej rodzinie  
mimo, że wiedział tylko, że miał Ojca krawca i brata Samuela.

Hańbą jest, że władze państwowe w Polsce zarówno komunistycz-  
ne jak i postkomunistyczne do chwili obecnej nie mają wykazu rodzin pol-  
kich z Pomorza, Śląska i Poznańskiego, które mimo utraty majątku, zdro-  
wia, życia odmówiły podpisania listy niemieckiej.

Gorzej, bo odmawia się im Karty Kombatanckiej, mimo, że oka-  
zuja zeznania przed notariuszem, pod groźbą odpowiedzialności karnej,  
trzech świadków .....

Tylko nieliczni więźniowie obozu hitlerowskiego "Szmalcówka" w Toruniu  
otrzymali karty kombatanckie, w myśl zasady, że są lepsi i gorsi i widzi-  
misię władz. Mam wątpliwości czy polskich. W Wroclawiu w latach 70-tych

2

22  
po ciężkich represjach ze strony ukraińców i żydów po mojej publicznej  
powiedzi, dlaczego Lwów i Wilno do Polski nie należą, główną przyczyną od-  
mowy przez wrocławski ZBoWiD wydania Karty Kombatantkiej była według dzia-  
łaczy, niepotrzebne chwalenie się, że moi Rodzice walczyli w A.K., czym wrogo  
nastawiłem do siebie prezesa ZBoWiD-u generała PRL-u Kazimierza Steca i  
zwłaszcza vice prezesa b. ubowca, który nie wiadomo co robił w czasie wojny-  
wdłg. b. czł. AL-Gł. Vide moje pisma do Zjazdów PZPR-w załączeniu.

Wydaje się, że potrzebna jest lustracja szeregów "kombatantów"  
W dniu 26.11.98 r. w Zarządzie Woj. do Spraw Kombatantów we Wrocławiu odmó-  
wiono przyjęcia mojego podania z dokumentami w celu wydania Karty Kombat.  
zasłaniając się biurokratycznym zarządzeniem, że nie obchodzą ich zeznania  
w latach 70-tych świadków przed Notariuszem, nawet pod groźbą kary więzie-  
nia, bo mają być obecnie świadkowie posiadający legitymację Kombatantką i  
nic ich nie obchodzi, że już nie żyją a Ci którzy ew. żyją są już znieo-  
dziejnionymi starcami, lub byli dziećmi i nie pamiętają współwięźniów.  
Od 1953 r. wyjechałem z Brodnicy i mieszkam w odległym Wrocławiu.

- Mam 63 lata, nadciśnienie, cukrzycę itd. i zeznania trzech świadków powinny wystarczyć o ile są potwierdzone przez Notariusza lub np. Koło AK.

Córka zmarłej świadka p. Powęskiej otrzymała wprawdzie legit. Kombatantką  
ale w obozie miała 2 miesiące i jak może być dla mnie świadkiem?  
Oczywiście, że słusznie, że otrzymała Kartę Kombatanta, bo szczególnie była  
narażona na śmierć. Pamiętam masowe zgony dzieci.

Usłyszałem w Z.W. Kombatantów: "Idź pan do posłów i ministrów. My jesteśmy tylko wykonawcami ich zarządzeń...." Jeszcze długo car o wszystkim będzie decydował.

Zniszczenie przez okupanta części akt obozowych nie powinny przemawiać  
przeciwko ofierze a władze o ile same zaniedbały zgromadzenie danych o  
rodzinach, które przeszły ciężkie represje za odmowę podpisania listy nie-  
mieckiej mają obecnie do dyspozycji aparat policyjny, prokuratorski, są-  
downiczy dla ew. oszustów, którzy by chcieli władzę oszukać. Przecież Brod-  
nica jest małym miastem i dla władz żadnym problemem nie powinno być wy-  
łuskanie oszustów. To nie my powinniśmy udowodnić, lecz władze powinny  
maksymalnie pomagać i eliminować oszustów. Pisałem o tym do władz w 1970,  
w 1980 latach i w 1990-tych. Załączam odpisy ksero. Wszystko przemawia jed-  
nak, że tak jak ubowcy niszczyli patriotów, to nadal ich pacholeta poni-  
żają rodziny walczące o Polskę. Dlatego do końca życia będę walczył  
o wydanie karty kombatantkiej dla mnie i dla moich sióstr Alicji i Elżbi  
Matka lat 92 posiada kartę z ramienia AK.

Wierzę, że dzięki obecnym Ministrom Urzędu do Spraw Kombat. i Represj  
pozytywnie zostanie rozpatrzona moja prośba.  
Załączam plik dokumentów, plus zeznania s.p. świadków, złożone przed notar-  
szem, kiedy nie było jeszcze legitym. kombatantkich za pobyt w obozie Szm  
cówka w Toruniu. i kiedy mieli jeszcze zdrowie składać zeznania.  
Do wiadomości czynniki społ. i polit. z prośbą o pomoc w zakończeniu spra

z świadomości  
w sprawie kombatantkich  
w sprawie kombatantkich

Zbigniew Krajniek

ZBIGNIEW KRAJNIEK  
Lekarz chorób wewnętrznych  
akupunktury. Mastere international  
homéopathique  
51-114 Wrocław, 54 Bezpieczna 50  
Tel. 325-81-14 -L 2840

Warszawa 15.01.1999 r.

28

Sz. Pan

Zbigniew Krajnik

ul. Bezpieczna 50 m. 4

51-114 Wrocław

W załączeniu zwracam Pana dokument i jednocześnie informuję, że nasza Ogólnopolski Związek Żołnierzy Armii Krajowej, nie ma uprawnień do przyznanawania uprawnień kombatanckich.

Związek nasz udziela jedynie rekomendacji to wyrażenie żołnieriom Armii Krajowej Pan tym żołnierzem nie był i nie mógł być, bo był Pan dzieckiem. W czasie wybuchu II-y wojny światowej miał Pan 4 lata, a po jej zakończeniu 9 lat - takie wyniki z Pana życiorysu. Skonieczne życzę poprawy zdrowia.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący  
Zarządu Głównego OZZAK  
mgr Cezary Mickiewicz

Zbigniew KRAJNIK  
24 m. ul. Bezpieczna 50m 9  
51-114 Wrocław

29

Wrocław 25.03.1999  
wpisane polec. 25.03.99

Minister Taylor odpis  
z Urzędu do Spraw Kombatantów  
i Osób Represjonowanych,  
w Warszawie.

Przez pamięć mojej matki, która  
heroicznie walczyła w obozach hitlerows-  
kich, po raz ostatni wzywam Pana do polecenia  
wydania mi karty kombatantskiej, załączam zeznania czworo-  
tego świadka p. Haliny Marzeta, posiadającej legity. Urzędu do Spraw Kombat.  
Głównie, że otrzymał Pan kartę  
kombatantską, mimo, że był Pan niemożliwym  
i obozu nie pamięta. Był Pan jednak młodym  
na utratę życia, zdania i że względu na uczciwe  
pamięci samej matki, decyzja była słuszna.

Niemniej również ja powinienem  
otrzymać tak jak inne dzieci z obozu, tym bardziej, że  
obóz pamiętam i należę do najmłodszych świadków  
zbrodni hitlerowskich. Załączam także aktualną legity. Urzędu  
do Spraw Kombat. świadka Klary Komarowskiej.  
Jest rozkrycie, że opowiadając o któregoś skandaliczer-  
nych motywach odroczenie mojej prośby pisateln  
w latach 70-80 tył do Komisji Zjazdowej PZPR jest  
silniejszy od ministra Urzędu do Spraw Kombatantów  
w 1999 roku. Już z tych powodów i późniejszych  
cisłych represji na skutek instrukcji generalnej PRL-u  
Kazimiera Jędraka ówczesnego prezesa ZBoWiD-u, we Wrocła-  
wie



nie, ponieważ funkcję prezesa do śmierci <sup>30</sup>  
w marcu 1999 roku, powiniennem otrzymać kartę  
kombatancką.

Prezylam zezwolenia szefa sztabu i szefki Pani  
Haliny Mazoty, posiadającej mój pobyt w  
obozie wraz z Nig

Do zezwolenia Haliny Mazoty, zażądałam kopii jej  
świadectwa Unghu do Sztabu Kombat. i Ośrodku Represyj,  
Przypominam, że obywatelstwo uzyskałam  
w celu przywrócenia mi karty kombatanckiej wraz  
z dokumentacją wydatkami na adres Pani i  
Urząd ds. Kombatanckich i Ośrodek Represyj, w Warszawie  
w dniu 28 listopada 1998 r. i ponownie 29.12.1998 r.,  
zażadam, że Szef Sztabu Sztabu Kombat. we  
Wrocławiu odmiernie przysłała podobnie odbyła się  
mnie do Pani.

Nie mniej spełniająca polecenie Pańskich urzędniczek  
w dniu 24.12.1998 r. wydatkami także listy polecenia  
z dokumentacją do Sztabu Odrzeczego oraz  
pool adresu otrzymanych od Państwa Szefeków  
Kombatanckich.

A wiskozości odpowiedzi nie otrzymaniem, lub zapo-  
mnienia, że poczta nie dostarczyła listów poleconych  
z dokumentami co poczta udowodniła, że jest  
kłamstwem.

Dowodny oszustw „działaczy” przekazaniem na  
Pańskie wsze listem poleconym 15.02.1999 r.  
bez jakiegokolwiek odpowiedzi.

Pozostaje mi droga zgodna i zwrocenie  
się do środowisk medialnych, działaczy politycznych...

Przez pamięć naszych rodziców przynam  
pana o matychmiastors odposiedzi wraz z  
wydaniem mi kawy kombafunkcyj. 31

ZBIGNIEW KRANIK  
Lekarz chorób wewnętrznych  
akupunktura, Mistrz International  
homéopathique  
51-114 Wrocław, ul. Bezpieczna 58/4  
Tel. 325-81-14 -L2849-

Kranik

Załączniki:

1) Zeznanie czwartego świadka p. Haliny Mazzoły  
wraz z kawałkami jej kłopotliwości Usytuacja do Sprawy Kombaf.

Ponownie załączam:

2) kawałki mojego podania z 28. 11. 1998 r.

3) kwestionariusz oświadczenia o przynależności do Kombaf.

4) Zgłoszenie

5) Zaświadczenie z US o numerze i emeryturze.

6) Zaświadczenie z 23. XI 1978 r. dr. Komisji Bad. 26 r. Hitt.

7) Zaświadczenie Kliniki Ankielologii z 1978 r.

8) Zaświadczenie Specjalisty Chirurga z 1978 r.

9) Zeznanie świadka p. Hanny Nicosiastockiej z 1978 r.

10) Zeznanie świadka p. Kr. Pospolickiej z 1978 r.

11) Zeznanie świadka p. Kławy Komarowskiej wraz  
z kłopotliwościami. 20. 20. 20. 20. AK. z 1994 r.

12) Zaświadczenie Archiwum Państwa w Bydgoszczy z X

13) Zaświadczenie Międzynar. Oznaczenia Książki z 1998 r.

14) Mój zgłoszenie opisany w sprawie.

15) Kłopotliwość odpowiadając oświadczenia sekretarza  
Zam. Obsz. Związku Kombaf. we Wrocławiu ul.  
Energetyczna 14 ob. Leona Abramowicza  
Dra.

16) Moje pismo do US w sprawie z 27. 12. 1998 r.

17) Dowody oświadczenia "Intelektualny" powstanie  
a) zwrócić kopie listu pofec. z 24. 12. 98 r.

18) Odpowiedź pofec. z 26. 01. 99

19) dwa zdyskietki kłopotliwości powstanie 15. 02. 1998 r.

20) Aktualna kłopotliwość, Usytuacja do Sprawy Kombaf. świadka Kławy  
Komarowskiej.

## 4. Korespondencja z G. Pawlakiem

- 1. Pismo do Premiera Wald. Pawlaka z 22.05.1994 - skarga - sążymiki, k. 15, 12
  - zerwania śniadków dotyczące pobytu Zb. Krajnika w obozie "Szuchowice" w Toruniu, kserokop. oryg.: Katarzyna Głuch, Konarska Klara, Maria Niedziwiecka, Władysława Poweska k. 5 s. 3-7
- zapisanie Kliniki Chirurgii Naczyniowej z 9.10.1978 k. 15, 8
- Pismo Arch. Państw. w Bydgoszy z 25.03.1994 - dotyczy dokumentacji wysiedleń (zob. Kraj.) k. 15, 9
- Pismo z Międzynarod. Fund. Pomocznictwa w Amsterd. z 9.03.1994 (9.12.1991 i 19.06.1992) i 10.10.1995 (dot. pismo z 13.06.1992) k. 2 s. 10-11
- postanowienie weryfikacyjne z 9.08.1991 - Stow. Ofiar Wojny k. 15, 12
- oświadczenie z 16.02.1994 (podp.) od odcygnięcia Kom. Weryf. Fund. Polsko - Antyckre. St. Jed. k. 2 s. 13-14 z dopiskiem adres. do Imolejki
- inf. Min. Spr. G. P. z 23.11.1978 o tzw. "Szuchowice" k. 15, 15

Zbigniew Krajnik  
Lekarz chorób wewn.  
51-114 Wrocław  
ul. Bezpieczna 50 m.4

Wrocław 22.05.1994 r.

*odp*

1

Premier  
Rządu Polskiego  
Pan Waldemar Pawlak  
Warszawa.

Uprzejmie proszę o polecenie ;

- 1) wydania mi karty kombatanckiej.
- 2) Anulowania orzeczenia Odwoławczej Komisji Weryfikacyjnej Fundacji "Polsko-Niemieckie Pojednanie". w Warszawie z dnia 6.04.1994 r. FPNP-OKW/P-218/94 i polecenie przyznania mi godziwego zadośćuczynienia.
- 3) Rozwiązania Fundacji "Polsko-Niemieckie Pojednanie", która prowadzi praktycznie politykę przeciwko pojednaniu polsko-niemieckiemu i obraża Polaków. Jestem za przyjaźnią polsko-niemiecką.
- 4) POnownych renegocjacji w celu uzyskania godnego zadośćuczynienia za poniesione krzywdy. Obecnie przyznawane fundusze obrażają ofiary faszystowskiego terronu niską kwotą odszkodowania jak i odmową całkowicie odszkodowania.
- 5) Rozpatrzenie odszkodowań dla wysiedlonych z powodu odmowy obowiązkowego podpisania listy niemieckiej przez ludność Pomorza i Wielkopolski .Ludzie Ci stracili wszystko;majątek i zdrowie a często i życie najbliższych. Przyznaje się odszkodowania dla ludności z za Buga ,dość często wypierającej się polskości "Jestem ukraińcem, białorusinem itp. " a milczy się o ciężko represjonowanej ludności Pomorza, Wielkopolski z powodu *odmowa* podpisania listy niemieckiej. Podobne zadośćuczynienie finansowe powinni otrzymać Polacy z Kazachstanu.

Jak długo będzie prowadzona polityka wynaradawiania Pamiętam ciężkie warunki obozowe i nagabywanie Ojca przez całą wojnę przez Niemców! "dlaczego Krainisch bratasz się z Schweine Polnische. Jesteś prusakiem." "Mieszkaliście w Strasburgu west Preussen a nie w Brodnicy."

Jednocześnie uprzejmie proszę o polecenie wydania mi karty kombatanckiej.

W tej sprawie wielokrotnie zwracałem się do ZBOWiD-u, gdzie rządzący w nim UB-owcy czy PRL-owscy generałowie w rodzaju generała K.Steca, pełnomocnik WRON-y we Wrocławiu odmawiali mi pomocy i wydania Karty. Przypadek Monte -Cassino w 1994 r., potwierdza ich antynarodową postawę.

verte

Przedstawiciel WRON-y we Wrocławiu generał Kazimierz Stec po wprowadzeniu stanu wojennego wydał nawet pisemną instrukcję jak pozba-  
wić mnie pracy i prawa wykonywania zawodu oraz praktycznie praw oby-  
watelskich, ponieważ od jego decyzji i jego zastępców próbowałem  
odwoływać się do Zjazdów PZPR. Oczywiście bezskutecznie.

Zakaz pracy otrzymałem od 1982 r. do 1987r. Należę więc do najdłużej  
represjonowanych. Pomijam represje za Lwów i Wilno w 1975r. itp. Vide  
moje odwołania do Zjazdów PZPR. -odmownie rozpatrzone. Dlatego upadek  
bandyckiego systemu nie zdziwił mnie.

Obecnie jednak ów faszystowski generał K. Stec znów występuje w tele-  
wizji, gdzie przedstawia się jako działacz Związku Kombatantów i rzeko-  
my obrońca praw kombatantów.

Mam nadzieję, że uzyskam w Panu pomoc w rozpędzeniu  
stajni Augiasza i przywróceniu mi należnych praw, tym bardziej, że na-  
leżą do najmłodszych świadków zbrodni hitlerowskich.

*Zbigniew Krajnik*

Zbigniew Krajnik ur. 1935r.

Lekarz chorób wewnętrznych.

Wielokrotnie ciężko szykanowany i bezrobotny  
przy dobrych opiniach w PRL-u i usiłowaniu  
szykanowania bezkarne do chwili obecnej,  
mimo pisemnych protestów pacjentów do władz,  
przez ludzi którzy siedząc nadal przy korytach  
tylko pozmieniali znaczki.

Załączniki:

- 1) Zeznanie świadka Klary Konarzewskiej, czł. światowego Związku Żołn. AK.
- 2) Dwa zeznania złożone przed notariuszem w Państw. Biurze Notarjalnym,  
będąc świadome odpowiedzialności karnej; świadków Władysławy Powęskiej  
i Weroniki Niedźwieckiej.
- 3) Zaświadczenie lekarskie chirurgiczne z 2.10.1978r. oraz Kliniki Chi-  
rurgicznej Naczyniowej z 1978r.
- 4) Zaświadczenia Archiwum Państwowego w Bydgoszczy z 7.11.1990r. i 25.03.94
- 5) Pisma Międzynarodowego Biura Poszukiwań w Arolsen w Niemczech z 24.02.  
1992r., z 5.06.1992r. i 9.03.1994r.
- 6) Postanowienia weryfikacyjne z 1990r. Zarządu Wojew. Stowarzyszenia  
Polaków Poshkodowanych przez II rzeszę Niemiecką oraz Postanowie-  
nie Weryfikacyjne z 1991r. Stowarzyszenia Ofiar Wojny.
- 7) ~~Decyzja~~ Odwołanie moje do Odwoł. Komisji Weryfik. Fundacji P.N. Poj.  
z 16.02.1994. r.
- 8) Decyzja odmowna Odwoł. Komisji Weryfikacyjnej Fundacji P-N-Poj.  
ze z 06.04.1994 r. - zob. nr 1

9) *Opinie o osobie Sr. Komisji Badania Zbrodni  
Hitlerowskiej z 23. XI 1978 r.*

10) *Odpis odwołania mojego do dyr. 202 Brodas  
Pretora z 17.02.1994 r. - odmownie rozpatrzonego*

*inne pismo wraz z dokumentacją dotyczącą  
weryfikacji AP dok. 202 Brodas, Rzeczniczka 202  
Zielonki, ref. Urzędu dla Kombatantów i osób  
Represjonowanych P. N. Sobolki.*

# Zeznanie świadka

3

Ja, Obywatel Maszota Halina 22.04.1932, Brodnice

nazwisko i imię data urodzenia i miejscowość

żonę: Władysława Pokorskiego F 7 5512762 KPMO rejherów

sygnatura dow. osob. numer i seria, wydany przez organ terenowy

świadczając, że znana jest mi odpowiedzialność karna wynikająca z postanowień art. 247 § 1 kodeksu karnego zeznaje co następuje:

ob. Krejnik Zbigniew

nazwisko i imię osoby dotyczącej zeznania

Treść zeznania:

Zbigniew Krejnik syn Bronisława i Władysława z d. Florjani  
był młodszym z Rodziny i siostrami Miła i Egiptę z domu  
6.II.1941. do obozu w Iorhym z k. Szmalcowa z k. Krasnopolu  
do obozu w Karcu z obozów przez transport terenowy prze-  
biegającym razem z innymi ze zbył był więziony.

Brodnice 15.II.1991

miejscowość, data

Maszota Halina

podpis osoby zeznającej

## OSWIADCZENIE

Niniejszym oświadczam, że złożone zeznanie świadka jest autentyczne biorąc pełną odpowiedzialność cywilną i karną wynikającą z powyższego.

Uwagi:

Przed wypełnieniem świadek powinien rozpoznać się z instrukcją na odwrocie zeznania.

podpis osoby starającej się o weryfikację



Wp. Burmistrza

Władysław Schmidt  
burmistrz

**URZĄD MIĘSKI**

ul. Kamionka 23

87-300 BRODNICA

tel. 49-303-00, fax 498-20-25

**RODZAJE I OKRESY  
ZALICZANE DO UPRAWNIEN  
USTAWOWYCH**

Okresy		Wyszczególnienie	Przepis ustawy
od	do		
03 1941	03 1941	HITLEROW- SKI OB6Z	04

Łącznie: lat ..... 00 miesięcy ..... 01 ...  
Zmiana: lat ..... miesięcy .....



WICEDYREKTOR  
Departamentu Weryfikacji  
mer Edyta Szumowska

Adres zamieszkania

.84-200. WEJHEROWO. . . . .

12 MARCA . . . . .

208 m. 3 . . . . .

Stwierdzam zgodność z oryginałem  
Brodnica, dnia 16.03.1993 r.

Il. p.

*[Signature]*  
m. p. *[Signature]*  
Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych



**ZASWIADCZENIE**

Nr 676587 /1090034

MASZOTA . . . . .  
Nazwisko

HALINA . . . . .  
Imiona

22.04.1932r. BRODNICA  
Data i miejsce urodzenia



Uprawnia do przejazdów PKP i PKS w/g 50% zniżki

*Maszota*

podpis posiadacza zaświadczenia



URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do ulg i świadczeń określonych w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. nr 17, poz. 75 z późniejszymi zmianami).



Data

WICEDYREKTOR  
Departamentu Weryfikacji  
mer Edyta Szumowska  
Podpis

**STOWARZYSZENIE POLAKÓW**  
Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką

Światowy Związek  
Żołnierzy Armii Krajowej  
Kolo w Brodnicy



5  
pieczęć podługna wystawcy  
**LEGITYMACJA CZŁONKOWSKA**  
Nr 2093/2483

Konarszewska Klara  
nazwisko i imię  
Brodnica  
adres  
25.08.1915r.  
data urodzenia

własnoręczny podpis  
Ważność na rok 1991  
Przedłużono do: 1992

podpis skarbnika

25.08.1915r.  
funkcja  
data urodzenia  
pieczęć i podpis wystawiającego

*Pełni biogram jest w komplecie  
mającego kolo  
3.11.1941*



**Zeznanie świadka**

Ja, Obywatel Konarszewska Klara ur. 25.08.1915r. w Brodnicy  
nazwisko i imię data urodzenia i miejscowość

Stawkiel, Anna Schulcowa RT 2216526 KPM Brodnica w urzędzie  
sądowa dow. oświ. i zeznań, wydany przez organ terenowy 15082503022

stwierdzając, że znana jest mi odpowiedzialność karna wynikająca z postanowień art. 247 § 1 kodeksu karnego zeznaje co następuje:

Ob. Krajnik Zbigniew ur. 13 IV 1935 r. w Brodnicy  
nazwisko i imię osoby dotyczącej zeznań

Treść zeznania:  
Zbigniew Krajnik był obywatel w latach 1945-1946 w Brodnicy  
w okresie tym przebywał w obozie w Toruniu (Brodnicy) przy Szpitalu  
w mieście to w tym czasie był bardzo ciężko chorej  
przez co nie mógł wykonywać pracy w obozie  
w okresie tym przebywał w obozie w Toruniu (Brodnicy)  
Brodnica 2 III 1941

Konarszewska Klara  
podpis osoby zeznającej

**OŚWIADCZENIE**

Niniejszym oświadczam, że złożone zeznanie świadka jest autentyczne i biorę pełną odpowiedzialność cywilną i karną wynikającą z powyższego.

Uwaga:  
Przed wypełnieniem świadek powinien zapoznać się z treścią na odwrocie zeznania.

Żołnierzy Armii Krajowej  
Kolo w Brodnicy

*Pełni biogram jest w komplecie  
mającego kolo*



Zeznanie  
w miejsce przyrzeczenia

Świadoma odpowiedzialności karnej za niezgodne z rzeczywistością zeznania - ja Maria Niedźwiecka c. Hermana i Weroniki zamieszkała w Brodnicy przy ulicy Łaziennej nr 20 województwa toruńskiego - oświadczam:

W marcu 1941r wysiedlona zostałam wraz z rodziną przez władze okupanta niemieckiego, do przejściowego obozu w Toruniu /oboz przezwano "szmalcówka"/.

W tym samym transporcie i następnie w pomieszczeniu przeznaczonym na pobyt wysiedlonych, znajdowała się rodzina Bronisława Władysławy małż Krajnik z Brodnicy, z trojgiem dziećmi.

Syn państwa Krajnik, wówczas 6 letni ZBIGNIEW, był przed wysiedleniem operowany na przepuklinę i jeszcze z niewygojona rana zabrany został przez ojca ze szpitala, gdyż w innym razie groziło rozłączenie na zawsze.

Warunki pobytu w obozie były jak najgorsze; przebywanie na korytarzu w przepelnionym holu bez zachowania elementarnych zasad higieny przyczyniły się do epidemii wśród dzieci, a stan zdrowia syna Zbigniewa Krajnik pogorszył się spowodowany ropieniem rany po operacji. Opieki lekarskiej nie było a temperatura wzrastała. Taki stan wysokiej temperatury i nieprzytomności u dziecka i kilkanaście dni przed transportem nas wszystkich do warki kłosa szawy tj. przez co najmniej dwa tygodnie.

W czasie pobytu w Toruniu - gdzie przebywałam dłużej od państwa Krajnik, doświadczałam się o stanie zdrowia i o syna Zbigniewa nastąpiła niska poprawa.

W obozie w Toruniu przebywałam wspólnie z rodziną Krajnik i byłam naocznym świadkiem przebiegu choroby i o syna Zbigniewa

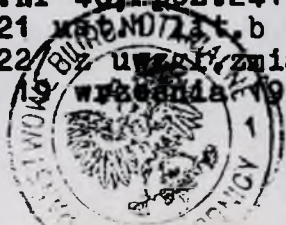
Brodnica, dnia 19 września 1978

*Maria Weronika Niedźwiecka*

Rep.A.nr 1877/1978

Ja, Kazimierz Gurda notariusz w Państwowym Biurze Notarialnym w Brodnicy poświadczam, że powyższy podpis własnoręcznie w mojej obecności złożyła Maria Weronika Niedźwiecka zam. w Brodnicy przy ulicy Łaziennej nr 20 a. Tożsamość stawającej ustaliłem na podstawie okazanego dowodu osobistego RH6011721.

Pobrano: opłatę akarbową - 10 zł, na podst. §14 ust.1 pkt.2 rozp. Rady Min./Dz.U.Nr 46, poz.241 z 1975 r./, opłatę notarialną - 60 zł na podstawie §21 rozporządzenia z dnia 12.12.1973 r. w sprawie opłat w Dz.U.Nr 12 z 78 r. poz.55. Brodnica, dnia 19 września 1978 roku.



*Kazimierz Gurda*  
NOTARIUSZ

7

Zeznanie  
w sprawie przyrzeczenia

Będąc świadoma odpowiedzialności karnej za niezgodę z prawem zeznania - ja Władysława Powęska c. Józefa i Anny mieszkała w Brodnicy ul. Wysoka nr 8 - oświadczam:

W marcu 1941 władze okupanta niemieckiego wykaszczyły i wyliły z Brodnicy tych mieszkańców, którzy odmówili wpisania do niemieckiej listy narodowościowej / III grupy/.

W transporcie do obozu przejściowego w Toruniu i następnym pomieszczeniu w budynkach fabryki przezwanej "szmalcówka" przebywałam z rodziną Bronisława i Władysławy małż. Krajnik z Brodnicy, którzy wysiedleni zostali wraz z trojgiem dziećmi. Jednym z dzieci syn ZBIGNIEW liczący wówczas 6 lat transportowany był niewygojoną raną po operacji przepukliny. Ojciec zabrał go ze sobą, gdyż w innym razie groziła rodzinie rozłąka z dzieckiem zawsze.

Pobyt w najgorszych warunkach w obozie toruńskim nie sprzyjał szczególnie mało odpornym dzieciom, a tym bardziej choremu Zbigniewowi, któremu stan zdrowia się pogorszył w takim stopniu, że temperatura wzrosła spowodowana ropieniem rany. Brak opieki lekarskiej, przebywanie na barłogu, nieodpowiednie wyżywienie nie przyczyniły się do poprawy zdrowia. Stan nieprzytomności i ropienia istniał do czasu wytransportowania nas wszystkich do miejscowości Marki k. Warszawy. Również w Markach przebywałam z moją rodziną wspólnie z rodziną Krajnik.

Z Marki udało się rodzinie Krajnik uciec po krótkim pobycie. Chory syn Zbigniew przy pomocy polskich lekarzy przywrócony do zdrowia, lecz o tym i o skutkach tej choroby dowiedziałam się po zakończeniu wojny.

*Władysława Powęska*  
Rep. A. nr 1879 /1978

Ja, Kazimierz Gurda notariusz w Państwowym Biurze Notarialnym w Brodnicy poświadczam, że powyższy podpis własnoręcznie w mojej obecności złożyła Władysława Powęska zamieszkała w Brodnicy przy ul. Wysokiej nr 8. Tożsamość stawiającej ustaliłem na podstawie okazanego dowodu osobistego TK7764687. Pobrano: a/ opłatę skarbową - 10 zł, na podstawie §14 ust.1 pkt.2 rozp. Rady Min./Dz.U.Nr 46 poz.241 z 1975 r., b/ opłatę notarialną - 60 zł, na podstawie §21 ust.1 lit. b rozp. Min. Sprawiedl./Dz.U.Nr 21 z 1973 r., późn. 122 z uwzgl. zmian w Dz.U.Nr 12 z 1978 r. poz.55/.

Brodnica, dnia 19 września 1978 roku.



NOTARIUSZ

Wrocław, dnia 2 października 1978

8

Z A Ś W I A D C Z E N I E ~~medyczne~~

Zaświadcza się, że chory Zbigniew Krajnik, ur. 1935 r, skierowany został do Kliniki Chirurgii Ogólnej I 12. 05. 1969 roku, z powodu wodniaka jądra prawego oraz żylaków powrózka nasiennego po stronie prawej. Chory był operowany w 1941 roku z powodu prawostronnej przepukliny pachwinowej. Według zapodań chorego rana pooperacyjna goiła się przez ropienie.

Od 1954 roku leczony był również w Poradni Urologicznej oraz na Kli Urologicznej z powodu przewlekłego, okresowo zaostrzającego się zapalenia najądrza prawego, hematurii i haemospermii. W 1954 r chory był leczony z powodu gruźlicy płuc w Klinice Chorób Płuc.

W tut. Klinice wykonano u chorego w listopadzie 1969 roku zabieg operacyjny wodniaka jądra sposobem Winkelmana. Przebieg pooperacyjny był nie powikłany, rana wygoiła się przez rychłozrost.

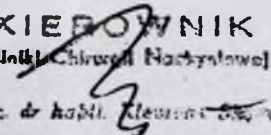
Pacjent podaje, że od czasu przeprowadzonego w tut. Klinice zabiegu do chwili obecnej nie miał nawrotów zapalenia najądrza. Pozostały na dolegliwości związane z żylakami powrózka nasiennego oraz żylakami odbytu.

Na podstawie przebiegu choroby nie można wykluczyć iż, stwierdzone zmiany takie jak - żylaki powrózka nasiennego po stronie prawej, zapalenie najądrza oraz wodniak jądra prawego mogły mieć związek z przebyłym leczeniem operacyjnym przepukliny pachwinowej prawostronnej.

Niniejsze zaświadczenie wydaje się na prośbę chorego.

KIEROWNIK

Kliniki Chirurgii Naczyniowej

doc. dr habi. 

ARCHIWUM PAŃSTWOWE  
ul. Dworcowa 65, tel. 22-96-76  
85-009 Bydgoszcz  
0001240

Pan  
Zbigniew Krajnik  
ul. Bezpieczna 50/4  
51-114 Wrocław

Nasz znak: 842-507/94  
Data: 25.03.1994 r.

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy uprzejmie informuje, że w zchowanych w naszym zasobie aktach obozu Centrali Przesiedleńczej w Toruniu z 1941 r. nie ma dokumentów dotyczących wysiedlenia Obywatela.

Zaznaczamy, że akta obozu zachowały się w stanie niekompletnym.

DYREKTOR  
Archiwum Państwowe

*odwołania  
Komisja Weryfikacyjna  
Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”  
ul. Kwacza 36, 00-527 Warszawa.*

*Janusz Kutta  
Nocera  
6.04.15.*

*Nawiązując do mojego odwołania z 16.02.94  
JCH/HU Typu. akt. FPNP-OKW/P-218/94 przekazuję pism  
dyrektora Archiwum Państwowego z Bydgoszczy z 25.03.1994 r. info.  
1994, że akta obozowe zachowały się w stanie niekompletnym.  
Ponieważ Nilschmer. Brunsow. Kuj. z Arnhem wspanie polecił bez  
mimo to czekać na odpowiedź a przynajmniej takie poinformi  
ie posiadają niekompletne akta obozu w Toruniu, dlatego  
ukazam, że ze względu 2-je świadków złożone pod odpowiedzialni  
kamy przed Nofesjorem oraz 3-ci świadek kombatan. 2-ty  
2-tyśka żołnierz Armii Krajowej, które przekazane Komisji Odwoła  
Fundacji P-N-P, powinny być wyłączone jako świadectwo mojego  
pobytku jako dziecka w obozie hitlerowskim, bezpośrednio po wojnie  
publikim, że N/W świadkowie trafili do obozu trzeciej  
przy pomocy, najważniejsze było ca odmowa podpisania listy niemieck  
cały majątek, najważniejsze było ca odmowa podpisania listy niemieck  
obowiązującej ludność polską - Prus a więc także moją rodzinę.*

*Zbigniew Krajnik*



Polsko-Niemieckie Towarzystwo  
"POLSKO-NIEMIECKIE TOWARZYSTWO" *Dotyczy 16.03.1994 r.*  
ul. Hucza 36  
00-527 Warszawa  
Klasz 2ma FPNP-OKW/P-278/94

SERVICE INTERNATIONAL DE RECHERCHES  
INTERNATIONAL TRACING SERVICE  
INTERNATIONALER SUCHDIENST

*N ślad za moim odwołaniem z 16.02.94  
i 7.03.94. prokazuje poniższe pismo.*

Arolsen, dnia 9.3.1994 r.  
IH/ Hy

W. Pan  
Zbigniew Krajnik  
ul. Bezpieczna 50 m 4

PL-51-114 Wrocław

Nasz znak  
(proszę podać)  
T/D - 1 514 473

Dotyczy: pisma Pani(a), które nadeszło dnia 9.12.1991 r. i 19.6.1992 r.

Szanowna Pani/Szanowny Panie!

Wracając do wyżej wspomnianego pisma Pani(a) musimy z przykrością poinformować, że jego opracowanie zajmie jeszcze dłuższy okres czasu.

W uzupełnieniu chcemy zaznaczyć, że w ostatnich latach do Międzynarodowego Biura Poszukiwań nadeszło więcej niż sto tysięcy listów z Polski. Większość tych listów musi zostać przetłumaczona na język niemiecki. Przy takim napływie podań nie udało się jednak uniknąć ogromnego zastoju, jaki z upływem czasu powstał zarówno u naszych tłumaczy, jak i przy rejestracji oraz przy opracowaniu poszczególnych podań.

Także w najbliższym czasie nie liczymy się z tym, że zmniejszy się liczba nadchodzących listów.

W związku z powyższym prosimy o wyrozumiałość, że czas ostatecznego załatwienia sprawy się wydłuża.

Zapewniamy Panią/Pana, że staramy się udzielić obszernych informacji wszystkim wnioskodawcom.

Przy tej okazji prosimy Panią/Pana o niemonitowanie swojej sprawy, gdyż prowadziłoby to do dalszego opóźnienia toczącego się opracowania.

W razie, gdyby potrzebowała Pani/Pan nasze zaświadczenie/informację do przedłożenia odpowiednim urządcom w Polsce, to prosimy okazać tam tą niniejszą tymczasową odpowiedź.

Z serdecznymi pozdrowieniami

U. Jost  
für die Archive

A-192.1  
Jan. 1991



SERVICE INTERNATIONAL DE RECHERCHES  
INTERNATIONAL TRACING SERVICE  
INTERNATIONALER SUCHDIENST

Arolsen, den 10. Oktober 1995 *M*  
Rpo

Herrn  
Zbigniew Krajnik  
ul. Bezpieczna 50 m 4

PL-51-114 Wroclaw

Unser Zeichen  
(bitte angeben)  
T/D - 1 514 473

Ihr Schreiben, hier eingegangen  
am 9. Dezember 1991 sowie Fragebogen,  
hier eingegangen am 19. Juni 1992

Betrifft: Ihren Antrag in eigener Sache und für Ihre Familienangehörigen

Bezug: Unser bisheriger Schriftwechsel

Sehr geehrte r Herr Krajnik!

Für Sie/die angefragte(n) Person(en) liegen beim Internationalen  
Suchdienst leider keine Angaben vor.

Dies ist darauf zurückzuführen, daß die hier verwahrten Unterlagen  
keinerlei Anspruch auf Vollständigkeit haben, da ein großer Teil  
der Unterlagen durch Kriegseinwirkungen vernichtet wurde.

Infolge der erheblich gestiegenen Zahl der Anfrageneingänge ist  
die Beantwortung Ihres Schreibens leider erst heute möglich.

Wir bitten Sie höflichst um Ihr Verständnis und verbleiben

mit freundlichen Grüßen

Im Auftrag

*R. Michalke*  
R. Michalke  
für die Archive

A-503.1  
Okt.94

# POSTANOWIENIE WERYFIKACYJNE

NR 20.32/1110/W

Zarząd Wojewódzki Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemie ką stwierdza, że

Obywatel/a Krajnik Zbigniew  
(imię i nazwisko)

syn/córka Bronisława  
(imię ojca)

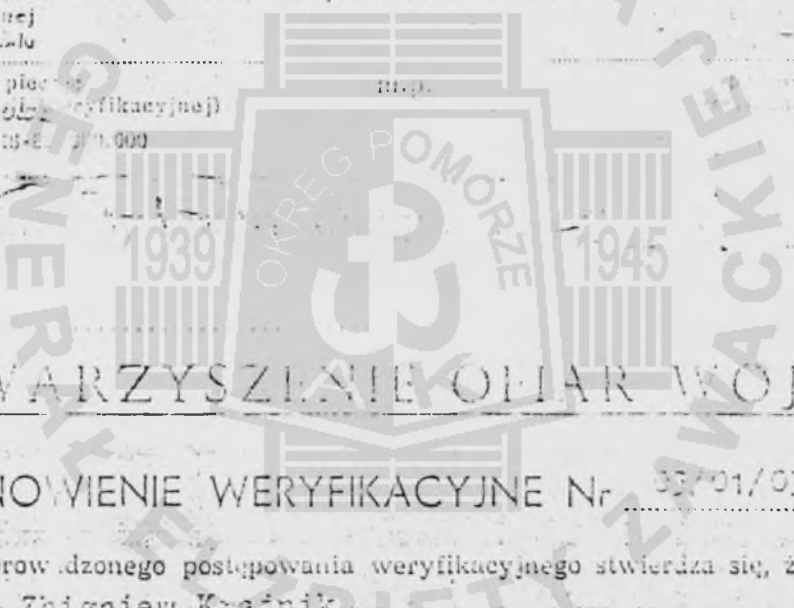
urodzony/a 13.04.1935  
(dzień, miesiąc, rok)

u Brodnicy  
(miejscowość)

zamieszkały/a Brodnica ul. Bezpieczna 50/4  
5-1114000

został przyjęty do Stowarzyszenia przez Wojewódzką Komisję Weryfikacyjną i udzieleno uprawnienia do uzyskania odszkodowania z tytułu szkód poniesionych w związku z II wojną światową i jej następstwami.

Podpis i pieczęć Zarządu Weryfikacyjnego  
PPM WETER Gostynin 513-E 20.000



# STOWARZYSZENIE OFIAR WOJNY

## POSTANOWIENIE WERYFIKACYJNE Nr 03/01/031512

Na podstawie przeprowadzonego postępowania weryfikacyjnego stwierdza się, że:

Pan/i Zbigniew Krajnik  
(imię, nazwisko)

syn/córka Bronisława  
(imię rodziców)

urodzony/a 13.04.1935 r. w Brodnicy  
(dzień, miesiąc, rok) (miejscowość)

zamieszkały/a Brodnica ul. Bezpieczna 50/4

został uznany przez Stowarzyszenie Ofiar Wojny za uprawnionego do uzyskania odszkodowania z tytułu szkód poniesionych w związku z II wojną światową i jej następstwami.

Jako udowodnione przyjęto szkody wymienione w pkt. 1, 7 deklaracji członkowskiej Stowarzyszenia Ofiar Wojny.

Bielsko-Biala, dn. 9.08.1991 r.

PREZES ZARZĄDU

SEKRETARZ

Stowarzyszenie Ofiar Wojny  
43 300 8 BIELSKO-BIALA

mgr Mieczysław  
członek zarządu

Bielsko-Biala, dnia 07.10.2000  
dr Hubert Korolowski

ul. Kł. 12-13-14-15-16-17-18-19-20  
Tel. 23-75 299-20

Wpłynęła data 30.05.94  
22 494 11194  
Ld: Fundacja i Archiwum Pomorskie  
Armii Krajowej w Poznaniu.  
Mocze zainteresowane Państwo  
Odpis mojego pisma do p. gen. Dąbry  
premierze Państwa z 22.05.1994 r.  
wraz z załącznikami.  
O ile sprawa nie jest interesująca  
uprzejmie proszę o zwrot pisma.  
Załączam 30 tys. na opłaty pocztowe.  
z poważaniem  
Zdzisław Kwajęty  
Poznań 26.05.1994 r.



Odpis

-1-

14

Zbigniew Krajnik  
Szpieczna 50/4  
Wrocław

Wrocław 16.02.1994 r.

Odwoławcza  
Komisja Weryfikacyjna  
Fundacji "Polsko-Niemieckie Pojednanie".  
ul. Krucza 36  
00-921 Warszawa.

W odpowiedzi na pismo komisji z 11.01.94r  
sygn.; FPNP-OkW/P-218/94 r., uprzejmie informuję, że spełniając życze-  
nie Komisji Weryfikacyjnej wysłałem 26.01.94r. listem poleconym  
prośbę o pomoc w udokumentowaniu do Woj. Urzędu do Spraw Kombat.  
w Toruniu oraz do Zarządu Woj. Związku b. Więźniów Politycznych w  
Toruniu.

Otrzymałem odpowiedź Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej  
b. Więźniów Politycznych Zarządu Wojew. w Toruniu z 4.02.94 r. l.  
dz. 141/FPNP/94, którzy informują mnie, że w wypadku uzyskania negatyw-  
nej odpowiedzi z Archiwum Państwowego ul. Dworcowa 65 w Bydgoszczy,  
należy uzyskać oświadczenia 2-ch świadków. Przypominam, że wcześniej 10.01.1989 r. l.p. 842-2631 Państwowe Archi-  
wum w Bydgoszczy poinformowało mnie, że niezachowały się dokumenty  
obozowe z okresu mojego pobytu w obozie.

Jestem oburzony, że należąc do nielicznej grupy pomorzan, którzy  
odmówili podpisania listy niemieckiej pod groźbą represji ;

1/ usiłuje się podważyć wiarygodność  
zeznań 2-ch świadków, którzy razem ze mną przebywali w obozie.  
Przypominam, że zeznania zostały złożone przed notariuszem w Państ-  
wowym Biurze Notarialnym w Brodnicy. Rep. A. nr. 1879/1978 r. w dniu  
19.09.1978 r. z klauzulą; "będąc świadomi odpowiedzialności karnej  
za niezgodne z prawdą zeznania."

Jeżeli nie macie nas "w bazie " to umieście, albo zwróćcie się do  
UOP, prokuratury, że kłamamy. Chyba nie zależy Komisji na sztucznym  
ograniczeniu poszkodowanych z powodu wynegocjowania żebraczych  
funduszy.

2/ Czy można nas karać, że okupant znisz-  
czył dokumenty obozowe z okresu kiedy przebywaliśmy w obozie.

3/ Czy można nas karać, że władze komunis-  
tyczne nie prowadziły dokumentacji ludzi z Pomorza-zachodnich Prus,  
którzy w czasie wojny byli represjowani za odmowę podpisania listy  
niemieckiej.

Jest już rok 1994 .świadkowie powymierali, pozmieniali adresy i zło-  
żone przed notariuszem zeznania w 1978 roku powinny być uwzględnio-  
ne-zgodnie z wcześniejszymi Postanowieniami Weryfikacyjnymi z 4.07.  
1990. Nr. 2032/1990/Wer. Zarządu Wojew. Stow. Polaków Poszkodowanych  
przez/// Rzeszę Niemiec i Stowarzyszenia Ofiar Wojny. Postanowienie  
Weryf. nr. 03/01/031512 z 9.08.1991r.

Dokumenty powyższe przekazałem do Odwoławczej Komisji Weryfikacyj-  
nej Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie.

4/ Nadal oczekuję od 1991 r. na odpowiedź  
Międzynar. Biura Poszukiwań w Arolsen, gdzie wysłałem ponowne pismo  
16.06.1992 r. Nr. akt A1-PE/92/F. Przypominam, że wcześniej Archiwum  
Państw. w Bydgoszczy zawiadomiło mnie, że nie zachowały się księgi  
z okresu pobytu.

Mam nadzieję, że moja prośba zostanie pozytywnie rozpatrzona i nie  
będzie miała dalszego ciągu, ponieważ nie zgodzę się na podważanie  
wiarygodności zeznań świadków, którzy narażali życie odmawiając podpi-  
sania listy niemieckiej. Załączam ponownie dokumenty.

ZBIGNIEW KRAJNIK

Lekarz chorób wewnętrznych  
oraz okulista

61-114 WROCLAW, ul. Szpieczna 50/4

Zbigniew Krajnik

*[Podpis]*



Warszawa, dnia ..... 25 .XI. 1978 r. <sup>15</sup>

Al. Ujazdowskie 11

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

Główna Komisja

Badania Zbrodni Hitlerowskich

w Polsce

L. dz. Zh II 442/185/8

Ob. Zbigniew Krajnik  
ul. Bezpieczna 50 m 4

51-114 Wrocław

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce uprzejmie informuje, że t.zw. "Szmalcówka" w Toruniu była obozem dla wysiedlonych - Umsiedlungslager, a od września 1941 r. do stycznia 1942 r. pełniła funkcję t.zw. obozu pracy wychowawczej. Wśród więźniów panowała duża śmiertelność spowodowana epidemią tyfusu, złymi warunkami sanitarnymi, głodem i brutalnym traktowaniem.

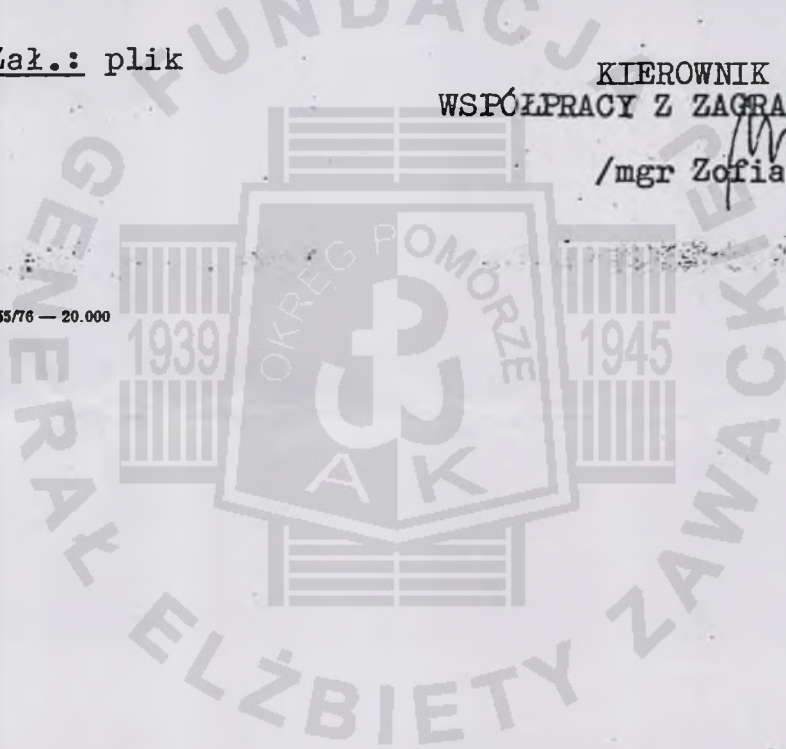
Jednocześnie informujemy, że sprawy uzyskiwania uprawnień kombatanckich nie leżą w naszej kompetencji.

Załącznik: plik

KIEROWNIK REFERATU  
WSPÓŁPRACY Z ZAGRANICĄ I WYDAWNICTWA

*Zofia Tokarz*  
/mgr Zofia Tokarz/

Drukarnia Nr 1, W-wa. Zam. 455/76 - 20.000



III Korespondencja z. Krajniak z  
Fundacji:

1. Pismo do Fundacji z 25.03.1999  
- opis starai o uzyskanie uprawnień  
kombatanckich - rękopis, oryg. k. 1 s. 1-2
2. Pismo Fundacji z 16.04.1999 w. im.  
podsiękanowie ze ks. „Polecy na  
pamięć XX i XXI w. Antoni Sekwie-  
wicz, koresp. oryg. k. 1 s. 3
3. Pismo do Fundacji z 5.06.1999  
i 11.08.1999 (zot. Ms. Post. w  
Wrocławiu - rękopis) rękopis, oryg. k. 5 s. 4-12
4. Pismo Fundacji z 18.10.1999,  
rękopis, kopia k. 1 s. 13

26 lipiec KRAJNIK  
sym 6. 220fe XII Wojny AK  
w Opatku Lubelski  
Czł. 2 W2, AK w Budulicy  
29m. ul. Bezpiecna 50m 4  
51-114 Wrocław

Wpłynęło dnia 07.09  
Ldz. 7PP/wsk/99

L. 779

Wrocław 25.03.1999<sup>1</sup>

Fumolacja

Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej

ul. W. Gąsboży 2

87-100 Toruń

Jestem przekonany, że za 10 lat  
miał mi być przedmiotem o istnieniu w przeszłości  
Armii Krajowej.

Historycy będą się zastanawiać, dlaczego młodzież  
była, wari symonie odwrócić się od b. żołnierzy AK

Dniacy wiemy jak mafie komunistyczne  
dbała o swoje dzieci. Jak dbała o ich upokor-  
zenie, a nawet morderstwa, zbrodnie.

Czy można się dziwić, że ich wykorzystaniem  
jesi symonie dbała teraz aby im wstąpiły  
nie przed, aby była parodia twórczości  
istniejące 2 piszki, partii zostały opracowane  
przy pomocy agentów, prośb, zastraszanie,

Po przeprowadzeniu stanu wojennego  
otrzymane ministerstwa zabrały wplywowe  
zabrodz od 1982 do 1987m. Zpracowane się  
wobec o pomoc do przytłaczających PRON-u  
- byłych żołnierzy AK. Polcem u nogi niekwa-  
mali. Jedynym mec. N.V. Jifa - Nowicki wyłożył  
zainteresowanie i podtrzymuje mnie na duchu.  
Całkowicie obojętności wplywa, nie wchodzi

Kosciolowa Rzymko-Kadotickaya.

Tak bylo w latach 80-tych, kiedy poproszyl  
mimo ostreho typu zabiegow blizko MSW.  
Tak bylo w latach 90-tych, kiedy asistowalam  
mnie zwalnica z pracy, za posrednictwem  
w rozmowach prywatnych, ze a w swoim zyciu  
mieszkanym on za istnie krow, z SB  
zmunajsc mnie licznymi wytknami do  
przejscia na wazniejsze emerytura,  
mimo, ze pacjenci probowali protestowac,  
i mnie bronic.

FR-owcy, biskupi milosci,

Przekazuj plik dokumentow, ktore  
moge pozwolc zrozumiec historiole,  
dlaczego ignora, miedzi bracie nie chcy  
normowac i oprowad akowcod,

Zbigniew Krajnik

SPECJALISTYCZNY GABINET LECARSKI  
Akupunktury, Homeopatii oraz Internistyczny  
Zbigniew Krajnik  
lekarz chorob wewnatrznych  
Laseroterapia - Elektrostymulacja - Akupresura EKG - USG  
51-114 Wrocław, ul. Bezpieczna 50/4  
Tel (071) 325-81-14 - L 2849 -  
R-930123984 RLP/4503/98/01R

PS

Juz po napisaniu tego przykrego listu, tui pucal  
dyktaniem, otrzymalem pismo z 15.03.99r. Pame  
Ministwa Jacka Pajlova Symp. 20-21/KO271/17  
22960/372-314/99, w ktorym zarzadzanie  
mnie i inkeru, dlebeora, ze zostalem zarejestrowany  
z ewidencji komputerowej Urzedu w dniu 19.01.  
1999r. pod numerem K-1722960. Wniosek  
zostanie rozpatrzony wedlug kolejnosci przyjscia  
Jest wisc nadzieja ze sprawa wieloletnia przyjscie  
zostanie zakończona. Obym ty nie mylit. Krajnik

Toruń, 16. 04. 1999 r.

L. d2. 919/WSK

Pan Zbigniew Krajnik  
ul. Bezpieczna 50 m. 4  
51 - 114 Wrocław

Szanowny Panie !

Bardzo serdecznie dziękujemy za dar - książkę Antoniego Lenkiewicza pt „ Polacy na przełomie xx i xxI wieku” T.1, która pomoże nam w odszukaniu kombatantów Armii Krajowej aby ich pamięć ocalić od zapomnienia.

Mamy także do Pana ogromną prośbę: nasze Archiwum prowadzi intensywną akcję zbierania relacji kobiet - żołnierzy z terenu całej Polski. W gronie Pana znajomych znajdują się zapewne osoby związane z działalnością w Armii Krajowej mieszkające we Wrocławiu i na terenie woj. dolnośląskiego. Może udałoby się Panu nawiązać kontakt z kombatantkami z Kół Światowego Związku Armii Krajowej we Wrocławiu? Ważne są dla nas ich adresy, relacje... A może miałby Pan możliwość skierowania materiałów biograficznych dotyczących tych osób ?

Naszą współpracowniczką we Wrocławiu jest p. Monika Strączek - AK Wołyń. W razie potrzeby prosimy kontaktować się z Nią. ( Wrocław, ul. gen. Hallera 115/10, tel. 63-17-18). Pragniemy również nawiązać kontakt i prosić o relację p. prof. Danutę Marię Prelicz z Wrocławia, ul. Krzycka 22, tel.61-93-06 ( informację o Jej służbie w AK ~~Itz~~ uzyskaliśmy z książki A. Lenkiewicza - Polacy na przełomie xx i xxI w. s. 99-100). Może za pośrednictwem Pana uzyskamy relację? ( załączamy Schemat Relacji WSK).

Pozdrawiamy Pana serdecznie i prosimy o odpowiedź.

Z wyrazami szacunku

Anna Rojevska

mgr Anna Rojevska

Dokumentalistka Archiwum WSK (odpowiedzialna za kontakty z woj. dolnośląskim).

P.S.

Profesor Jawacka prosiła mnie o przekazanie Panu jako ciotkowi Rodziny Krajników z Brodnicy, bardzo serdecznych pozdrowień. dzieży ona na Pana, tak jak p. Bronisławowi Krajnikowi zaudzięcza wiele materiałów historycznych z terenu Brodnicy

- Anna Rojevska

26 lipiec KRAJNIK  
ul. Bezpieczna 50/4  
57-114 Nowe Brzoze  
Wpłynęło dnia 11.06.2011  
Ldz 1263/WK/PP P.W.

Nowe Brzoze 05.06.1999

4

Fundacja. Archiwum  
Pomocnika Armii Krajowej  
ul. W. Gąsoway 2,  
87-100 Toruń

Napiszycie do mojego pisma z 25.03.1999. przekazując II tom książki A. Lemkowskiej "Polacy na przełomie XX i XXI wieku." Ciężko jest, że przydadzą mi się w tym w/w książce. Mam nadzieję, że zainteresuje Państwa odpis mojego pisma z 05.06.1999. do ministerstwa J. Taylor, i J. Wójcicki z Urzędu do Spraw Kombatantów oraz do Kierownika Biura Informacji i Dokumentacji sekcji p. Emilia Morawskiego. Będę wdzięczny za interwencję u władz Komendy Urzędu AK-owskiej. "P" odproszę, że pismo Pana z 28.05.99. nr akt BIDS/DK-114-21657/2/33/EM odnosi się do pisma Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represyj., dyrektora departamentu Onucmictwa ob. Jacka Jasima z 20.05.1999. skierowanego do Pana, jestem obywatel, Kramling, awogarskiej treści, pisma ob. Jacka Jasima. Z pisma wynika, że Urząd do Spraw Kombatantów nie wykaże moich osobistych i pisma chyba trafią do kogoś jak za dobrych ubiegłych czasów w PRD-u. Ob. Jacek Jasim pisał, że przedstawił mi oświadczenie dwóch świadków. Nieprawda!

W dniu 29.03.99. wyślatem listem poleconym do Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represyjnych Ministerstwa Jacek Taylor pomocnik zeznania 4-ech - czterech - świadków, ludzi, którzy byli 79 mng w obozie. 2-ech świadków złożyło zeznanie w latach 70-tych

pod groźbą kary przed Notariatem, kiedy nie było  
na jeszcze innych świadkach. Obecnie świadkowie ci  
podobno już zmarli, lub są już zniczościami  
staremi. Dlatego wystatem do Ministra J. Taylora  
zeznanie dwóch dawnych świadków p. Komarowsky  
i p. Masot, posiadających legitymacje kombatanckie,  
które także wystatem. Na przesyłki poleconej 6302.  
Zeznanie 4 świadków w tym 2-je z legitymacjami  
kombatanckimi wystatem pomocniczym listem poleconym  
takie w dniu 30.03.99r. na adres Urzędu do spraw  
Kombatanckich i Orob Represjonowoych Dawozena  
ul. Wspolna 2/4, nr przesyłki 6367. Stwierdzam obawie-  
tem się, że list do min. J. Taylora zapimie w  
urzędowych muftadach.

Jak wice może pisać ob. Jacka Jacim, że dostawiam  
tylko 2 świadków i bez wymaganych dokumentów i  
zaświadczeń, kiedy Urząd otrzymał ze zeznanie 4 świad-  
ków i to wystatem dwoma listami poleconymi.

Stwierdzam awogamji ob. Jacka Jacime i Reemier,  
Urzędu do spraw Kombatanckich ob. Bożeny Matenokiej  
jest pisanie, że nie wystatem pozytywniej nekomen-  
dacji otowaryzowanie. Otóż jestem obywatelom starsz.  
Polekto portokolowemym przez III Rzecz, ktore nie może  
jednak wydawać kart kombatanckich.

Natomiast pisanie odazg do Urzędu do spraw Kom-  
i Orob Represj. w Warszawie, że V-ce przez i obecny  
przez Zarząd Wojew. Związku Kombat. RP i b. komisja  
we Drodzawiu ul. Emerykowska 14 odmówili przyjęcie  
dokumentów odawajce mnie do min. Taylora.

Przemierz dokumenty wystatem do 2. Nofar 80



moja - takie listem poleconym w 1958 r. List mój  
polecony z dokumentami; mimo awizowania nie per  
ports nie został odebrany przez ZN we Wrocławiu  
i wnosić nie odebrany do mmie.

Pisatem o tym skandalu do Urzędu do spraw Kom.  
w Warszawie zatyturowane koperty zwrotne. J co?  
Bezczelnie odpisuje się, że nie uzyskałem rekomendacji  
"stosowności". Rozwiźać taki zawrót kopert,  
i Ministerstwo do spraw Komendantów. Polska jest za  
biedna aby utrzymać niewolów. Nic dziwnego  
z tym porzucenie Stęskich, Pomonam. Maje dość  
bataryjnie, mają <sup>osisto</sup> 2 paspory, Tak prebiera  
otworem nymedawianie.

Pisatem także do władz w Warszawie o skandalicznym  
argumentacji w re przez ZN z BoD-u we Wrocławiu,  
o czym także pisatem zbulwersowany do koleżny  
Zjazdów PZPR i władz Komendantów. Dozobatem się  
jedynie, że po wprowadzeniu stanu wojennego zmenty  
miedawno przez ZN. Komendantów generał PRK Kazimierz  
Dtec, prof WRONy kopert. wrocławskiego, wyślat piśmie  
instrukcje jak mnie porwać przez wyplonywani  
lekarna. Co też usymiono aż do 1987 r. Skutkiem  
tego jest trudniejsze od 1982 r. do chwili obecnej jżkanie.  
Obecnie jestem na emeryturze. W 1992 r. osmielitem  
się porzucić w prywatnej rozmowie z reżystrojekt,

że w swoim życiu ciężko narazowałem się za jakieś kwozy  
z SB. Debunęło to lekarki zwiżone z MSW, które  
matychmiast zażądały mojego zwrotu, mimo moich  
zapewnien że nie o nich mójstem.  
Po ciężkich wytknach z ich strony i dyrektora lek. K.

Dzerephi, bytępa papila KW PZPR we Wrocławiu, po 3-ck  
latach wyklepowanie, mimo list bronisofa mmie pacyfów  
w 1985 r. zdecydowanie się przejść na wcześniejszą emeryturę.

Oto Polaka grubiej kwestii i kandydatury w sprawie, pisaniem natomiast do szefa PZPR i obecnie do 7 Urzędu do spraw Kombatantów, że 2-pca generała K. Steca zwracać się do mnie z pytaniami:

"Nie zapracilibyście świadkowie? Widzę dobrze jak to się odbyło", "Takiego obozu nie było". A gdy charakter książki "Pomoc pod okupacją" odpowiedział "ochopiej pę, papier jest cienki, dużo można napisać", jak mnie powiedział, wobec bardzo nieważnych okoliczności i niepotrzebnie pochwalili się, że Rodzice byli w AK.

Też w 1999, w sprawie min. Taylor ob. Bożena Matejka, mimo zgłoszonych pozytywnych rekomendacji postępowaniu "dotyczy" z B.O.D-u a obecnie z Urzędu Kombatantów w Wrocławiu, także odpisuje "Naszym szefom": "Jeżeli nie udało się uzyskać informacji z B.O.D-u a obecnie z U.K. Kombatantów wrocławskie.

Oto od razu "grubiej" kwestii, zagrożenia i niepełnej listy, pozostaje mi zwracać się do szefa Urzędu, które przed, w sprawie osoby tajniści Turcja.

Tymczasem wiem, że obecnie ekipa tymczasowa, akcja nie dla karty kombatantów, mimo, że ludzie, którzy byli ze mną w obozie, już dawno otrzymali karty kombatantów.

ZBIGNIEW KRAJNIK  
Lekarz chorób wewnętrznych  
akupunktury, Master International  
homoeopatia  
51-114 Wrocław ul. Bezpieczna 50/4  
Tel. 525-81-14 -L2849-

Zbigniew Krajnik

Do szefa Urzędu do spraw Kombatantów w Warszawie, min. J. Nożmieł z Urzędu do spraw Kombatantów w Warszawie, zapytaniem ponownie zezwolenie świadka p. Halimy Maroty, pozostaje 3-ch świadków i inne dokumenty przekazane do Archiwum AK 25.03.1999. Zapytaniem zwrócić kopie mimo ambascade, które z U.K. Kombatantów nie chcą odebrać z dokumentami 82, zapytaniem ponownie kiero piśmie do U.K. z otm. AK

URZĄD POCZTOWY  
ul. Obornicka 22  
51-121 Wrocław 11  
-3-

8

Pan

Zbigniew Krajnik  
ul. Bezpieczna 50/4  
51-114 Wrocław

Nasz znak: U-11 R-3/99

Data: 26.01.1999r.

Sprawa: dot. reklamacji przesyłki polecanej  
nr 10901 Wrocław 11 - Wrocław 2

W związku z reklamacją przesyłki polecanej nr 10901  
nadanej dnia 28.12.1998r. w Urzędzie Pocztownym Wrocław 11  
p.a. Niezależne Stowarzyszenie Kombatantów Polskich ul. Kluczborska 31/33  
50-322 Wrocław uprzejmie zawiadamiam, że reklamowana przesyłka  
została doręczona adresatowi dnia 29.12.1998r.

*D/p Niezależ. Stow. Kombat.  
odpowiada w rozmowach  
telefonicznych, że nie otrzymało  
przesyłki! Co zrobić?*

Z poważaniem.  
NACZELNIK URZĘDU

*Zofia Podles*  
Zofia Podles

*10.02.99 zwrócili dokumenty, przesyłkę  
mekomo po terminie ?? Termin był do 31.12.98*

Zbigniew KRAJNIK  
lekarz emerytalny  
zam. ul. Bezpieczna 50 m 4  
57-114 Wrocław

Wrocław 11.08.1999r.

Wpłynęło 16.8.99  
Ldz. 1944/APOM/99

Fundacja  
Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej  
ul. N. Gąbca 2  
87-100 Polanów

Nawiązując do mojego pisma z 25.03.1999r.  
i z dnia 05.06.1999r. do Fundacji przekazuję  
po raz ostatni odpis mojego odwołania do m.in.  
J. Pajbora, u-cz m.in. Jenera Nożnika z Urzędu do  
Spraw Kombata, z dnia 11.08.1999r.

W odpowiedzi na decyzję odmowną przyjęcia  
mi kasy Komwojowej wydanej przez z up. Kierownika  
Urzędu do Spraw Kombata, ob. Józefa Babimskiego - macierzy-  
ka wydziału z dnia 2.08.1999r. nr 8939 m akt  
20-3/KO 228/K-1122 960 jenera u-cz urzędnik  
prosi o rozpatrzenie mojej sprawy i skierowanie  
na u-cz Panów moich odwołań i skarg na skand-  
liczny sposób rozpatrzenie przez podległych Panom  
urzędników z K. Komwojowej.

Pisałem do Panów 28.11.1998r., 28.12.1998, 15.02.99,  
29.03.99, 30.03.99 i 07.06.99.

Na razie, udokumentowane żądania nie otrzymałem  
żadnej odpowiedzi. Nie mam zamiaru ponownie skarg  
o których Panów zapowiedziałem.

Pozostaje mi nierozpatrzone skargi skierować do  
wiadomości polityków, środowisk masowego przekazu itd.

Daję Panom 21 dni na rozpatrzenie moich  
odwołań.

Również ostatnie decyzje Urzędu do Spraw Kombata i ośro-

Reprezentovaný z 2.08.99 v rámci s vyjádřením temtem  
o výjimečném vzápětí v rámci svých odvolání přes ob.  
Dvůr Babiňka, tak jak v rámci přes ob., ob. 10  
Jana Jermi i Bojens Matevsky o svým řádům  
informacím bez odvolání.

Důvodem odmou, ob. Dvůr Babiňka zřejmě  
je i svědek Klava Komenského přebývala v obci  
od 6 do 8 marca 1941, leč zatímco pomíja  
istnienie i zeznání svědka Halimy Maroxy  
přebývala v obci 30 dní vraz se mnou i posíde-  
jeť z tyžde pomíje po květnu 1941.

A přeci v případě jej zeznání na vsce řadu  
25.03.1999, 5.06.99. Důvodem je pomíje,  
gdoby ob. Dvůr Babiňka měla podstatně svědo-  
moici z obci okupaci, včas byby jej svědomě,  
ic svědomě řádů, stala byby nepřijomně,  
uměně v obci z řádů odmou podpisem  
obovřadně listy mtematky.

Důvodem podpisem listy mój Ojce vaterby v  
Denmarku za co nic byby řádů po vojne jak za  
války v AK a ja nic byby v obci bezpovědně  
po okupaci nepřijomně i v rámci z řádů pomíje  
i v rámci pomíje.

Důvodem okupaci jeť zřejmě  
v rámci v rámci svědka,

Juť v rámci odvolání v rámci, přemně  
v-cc přemně z v rámci v rámci - v rámci,  
na řadu z řádů "ic z řádů svědka"  
"řádů jeť okupaci, duť možné mtematky - řádů"  
obovřadně v rámci v rámci v rámci přemně  
důvodem jeť i co v rámci v rámci v rámci. Od v rámci AC

допросах історію, że ніхто ніколи не знав про це до війни. І таку особливу ситуацію описують у документах  
мі Карту Команданта. !!! 11

Кiedy працюючи, а дітям "комбатівцям" збирати  
зброю.??

Об. Д. Бабінська узагоді не хотіла розповісти  
результат свідчення Кл. Команданта і мене, що jest  
неправдою. Свід моєї родиною, która підписала  
обов'язковий лист відомий єдиний ставлення окупа-  
ції нас з оbozu, після початку мій життя  
сміятися. Найчастіше було прийти нас до Варш-  
филії оbozu в Польщі, ігрові відміряли були  
розширення до Кену, до 99 іаб до оbozu Командо,  
Родиче були іє одобрення дітеї з цією з відомостями,  
в Кену такі булі також опрацювання без згоди  
відомостей. Залишилася в Кену в 1-мо ізбуку  
міжнародним комітетом. Яє згодом з відомостей  
в Кенує комітетом. По приїзду до Варш-  
филії була родина, która підписала лист відомостей  
і помігла аби іти самостійно без згоди владі  
оbozowej івтікля до Варшави і далі до Губави і Опол-  
уб. Далше кілька отримували бумажні посвідчення на які  
івтікля.

Також іже розповісти свідченням об. Д. Бабінської  
мобілізації прездер. з свідченням Команданта зосталися  
у відомостях в оbozie в Польщі в 6.03. 1941. Там  
в Польщі перебували об. 30 днів і нас з родиною  
і свідками, gdzie Оjciec булі одправлений до праці  
в Камінь-Капіталь івтікля в Польщі і не могли  
грати а іє булі у відомостях 6-тих-дніх директорму 86

napiszę namę prośbę o wyłączenie. Pożmieję z moim  
spotkaniem się z św. Komunisty w Warszawie 12  
podległej pod obóz w Poznaniu, Obywatelski  
D. Babinski tendencyjnie pisze, że w aktach  
Archiwum Państwowego w Bydgoszczy brak infor-  
macji o wyśledzeniu właściciela, całkowicie  
pomija się zdanie Archiwum, że akta obozu  
zakładają się w stanie niekompletnym.

Zadanie tak ob. Babinski & Marie Nijdy nie robię  
Bisno Porucznik w Archiwum potwierdził emisję  
akt z okresu mojego pobytu. Hitlerowszy morderca  
zbrodni a umiarkowanym polskim politykiem  
zestawia się ostatecznym świadkiem.  
Chyba, że ktoś nie jest polakiem i nie ma widać,  
polaków wybitnie im polskość z głową.

Ob. D. Babinski pisze, że zarys gł. śmiert. 24. 20. 1944  
AK odwrócił uobrojenie rekomendacji i stwarzając 60  
nie byłam członkiem AK i w chwili zakończenia wojny  
miałem 9-10 lat co dobrze obliwył dziesiątek AK-owicz.

Wystraszająco jednak dąży aby pamiętać wojnę i obóz  
hitlerowski w Poznaniu, choć stracił życie zdrowie.  
Został najmłodszym świadkiem zbrodni hitlerowskiej

W przedmówieniu do Pana Janie H. Młotki J. Taylor,  
Jest mi nie poinformowanego przebieg Pan w obóz w Poznań  
które było odpowiednikiem obozu w Poznaniu.  
W trakcie pobytu w obozie był Pan nie współpracownikiem i  
prześladowcą do mnie nie pamiętam Pan ciężko wam  
do obozu hitlerowskiego

Grupa sytuacji odmowy przyznania mi statusu kombatan-  
ta, zamiast Pan złożyć statusu kombatanckiego przyzna-  
nie Panu przez podległość.  
Jestem przekonany, że obywatel z moimi oświadczeniami  
będąc dzieckiem obozu hitlerowskiego będą mordercami  
na pierwszą stronę zastępującym statusu kombatan-  
ta i zakony Pan przyznanie mojej sprawy, rozpatrywanej  
od 23 lat przez przedstawicieli i takie kombatan-  
ta i opóźnieniem z wyjątkiem nie mających odzwierciedlenia  
decyzji nawet uboższ.

Zdruceni  
w pomocni zezwolenia  
wiodła Haliny Krawczyk,

Zbigniew Krajnik

ZBIGNIEW KRAJNIK  
Lekarz chorób wewnętrznych  
akupunktury. Mistrz międzynarodowy  
homéopathique  
51-114 Wrocław, ul. Bezpieczna 50/4  
Tel. 325.81.14

FUNDACJA  
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej,  
ul. W. Garbary 2, tel. 65-22-186  
87-100 TORUŃ

Toruń dnia 18 X 1999r

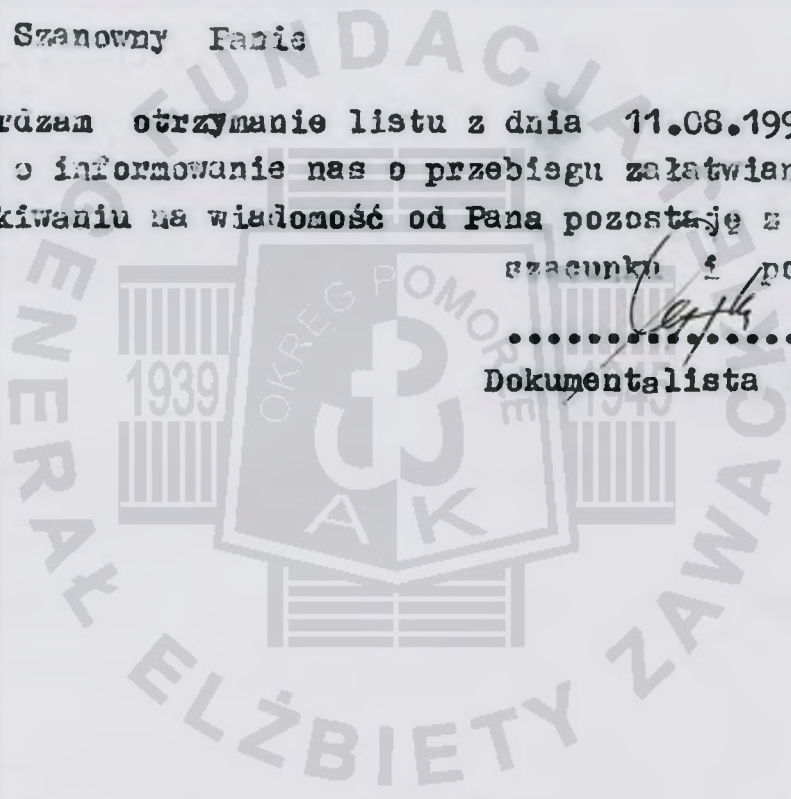
L dz 30/4 | APOM | 99

Szanowny Pan  
Zbigniew Krajnik  
ul. Bezpieczna 50 /4  
51-114 Wrocław

Szanowny Panie

Potwierdzam otrzymanie listu z dnia 11.08.1999r .  
Proszę o informowanie nas o przebiegu załatwianej sprawy.  
W oczekiwaniu na wiadomość od Pana pozostaje z wyrazami  
szacunku i poważania.

.....  
Dokumentalista mgr Michał Ojczyk





Informacje dotyczące życiorysu  
IV. Strajnika Zbigniewa:

1. Życiorys starszy, rkp. kserokop. k. 1 s. 1-2
2. Polacy na przełomie XX i XXI w. biogram  
Zb. Strajnika, Wrocławskie gazeta Sob-  
ska, luty 1996, kserokop. oryg. k. 1 s. 3
3. Zbigniew Strajnik, biogram, Śentkier-  
wicz Antoni, Polacy na przełomie  
XX i XXI w., Wrocław 1998, t. 1 k. 1 s. 4
4. Zapis wywiadu z 2. 10. 1978 r. z p. p. w.  
Opiekni Zdrowotnej we Wrocławiu mb.  
stanu zdrowia Zbigniewa Strajnika k. 1 s. 5  
mpis, kserokop. oryg.
5. Opinia Stasiowa z 1. 04. 1986 wy-  
stawiona przez Gł. W. nr 14.?, kserokop.  
oryg. k. 1 s. 6
6. Opinie pacjentów Zbigniewa  
Strajnika z 9. 11. 1992 i bez  
daty, kserokop. oryg. rkp. k. 2 s. 7-8
7. List Władysława Sity-cowi-  
ckiego z 8. 05. 1988, kserokop. oryg. k. 1 s. 9
8. Pismo Arch. Państw. w Bydę,  
z 25. 03. 1994 - dotyczy dokumentów  
w sprawie wysiedlenia kserokop. oryg.  
z opisaniem Zb. Strajnika k. 1 s. 10
9. Pismo Fundacji, Polsko-Niemieckie

Pojedynie" z 6.04.1994  
- odwołanie przyznania rozszereżenia,  
krosokop. mprisy omuz. k. 15, 11

10. Kwestionariusz osoby  
układający się w przypadku  
umieszczenia kombatanckich,  
krosokop. omuz. k. 15, 12-13



26.9 m. KRAJNIK  
22 m. ul. Bezpieczna 50 m 4  
57-114 Wrocław

1

# Życiorys

Urodziłem się 13.04.1935 r. w

Brodnicy na Pomorzu.

Ojciec był artystycznym pracownikiem.

W 1947 r. wraz z Rodziłą zostałem umieszczony w hitlerowskim obozie w Porumbu w „Jamałobawce” za odmowę podpisanie obowiązującej na Pomorzu listy niemieckiej.

Po ucieczce z obozu zamieszkałem w Putławach, gdzie rozpocząłem uczęszczać do szkoły Podstawowej. Od 1948 do 1949 r. mieszkałem w Opolu Lubelskim gdzie Ojciec Bronisław był szefem Egzaminacji a następnie Komendantem XII Rej. AK II m. w.

W 1949 r. w wyniku powołania z frontem na faszynę do Brodnicy. Po ukonstatacji w 1948 r. szkoły Podstawowej rozpocząłem uczęszczać do Liceum Ogólnokształcącego w Brodnicy.

Po zdaniu matury w 1953 r. studiowałem na Wydz. Ogólnym - Chemii AT w Drohobyczu.

Z powodu choroby 16 lat choroby, w wyniku powikłań chorobowych, poważnie komplikującej moje życie osobiste i zawodowe absolutorium wydz. Chem. uzyskałem w 1962/63 a dyplom lekarza w 1979. W trakcie całego studiów ogromnym wkładem pryncypalnym podjąłem i dokonałem z wynikiem dobrym. Ponadto nie unikalem trudnych warunków studiów

W latach 1965/70 mój pracownik do leczenia, o  
bezwolnym pracownikiem i okolicznościach 2  
w Zakładach Agra w Kazimierzku.

W 1975 r. z powodu publicznego zaproszenia, że  
chcąc zostać pytając się o mnie, dlatego właśnie  
Wilno i dawać mi miejsce do Polski. zostałem  
zwolniony z pracy, z charakterem zakazem pu  
w całej Polsce.

W sprawozdaniu o stanie wojennym za sprawę  
publiczną doświadczenia wari, że jest sprawa  
koni twojami do „Solidarności” i ma charakter  
piętny pełnomocnika NRD-u, prezesa Związku  
Zemsta PRZ Kazimierzka Steca, zostałem  
zwolniony z pracy i pozostawiony przez wydo  
mie zwolnić do 1987 r. W tym czasie mój  
pracownikiem jako lekarz w JW 1965 od 1984-15  
i w porównaniu następnym. „Zmiany w pracy, Ho  
a ma pracownik. Od 1986 do 1987 r. zmów byłem  
bezwolnym, bo „ministerstwo zdrowia zezwoli  
Od 1992 r. do czasu przejścia na emeryturę  
w 1995 r. spotkały mnie ciężkie okazy od lekar  
pracownicy także w MSN, za pośrednictwem w  
prywatnym momencie, że „w swoim życiu ciężko  
marzycowatemu się ze istniejącą krową z SB”

Nie pomógł zaproszenie, że myślałem o innych,  
został jest emeryt. nauczyciel. Dym mienić w USA.

ZBIGNIEW KRAJNIK  
Lekarz chorób wewnętrznych  
akupunktury i terapii  
homöopathique  
51-114 Wrocław, ul. Bezpieczna 58/4  
Tel. 325-81-14 -L2849-

## Polacy na przelomie XX i XXI wieku – kto jest kim?



**ZBIGNIEW KRAJNIK** – lekarz chorób wewnętrznych, akupunktury, homeopatii, USG. Prowadzi prywatny gabinet lekarski.

Urodził się 13 kwietnia 1935 r. w Brodnicy, woj. toruńskie, jako syn Bronisława i Władysławy. Rodzina od wielu pokoleń uczestniczyła w walkach i działaniach na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. Pradziadek Floryanowicz – herbu Ślepowron, brał udział w Powstaniu Styczniowym i zmarł na Syberii. Jego majątek koło Kobrynia został skonfiskowany przez władzę carskiej Rosji.

W czasie II wojny światowej oboje rodzice działali w AK. Ojciec, jako podporucznik był szefem XII rejonu AK, a następnie komendantem „drugiego rzutu” XII rejonu AK w Opolu Lubelskim.

Za odmowę podpisania, przez rodziców, obowiązującej na Pomorzu listy niemieckiej, cenę poważnych represji płacili nie tylko dorośli, tracąc majątek, zdrowie i ryzykując życiem. W ramach tych represji pięcioletni wówczas Zbigniew Krajnik znalazł się w hitlerowskim obozie w Toruniu. Po zakończeniu działań zbrojnych II wojny światowej, polska ludność Pomorza, Śląska i Wielkopolski, nie tylko nie otrzymała żadnych rekompensat, lecz w sposób barbarzyński była prześladowana. Wyrządzone Polakom działania Bismarcka i Hitlera okazują się słabe i nieudolne w porównaniu z tymi, które obciążają komuny i postkomuny, przy biernej postawie społeczeństwa.

Ucząc się w Brodnicy, Zbigniew Krajnik w r. 1948 ukończył

szkołę podstawową, a w r. 1953 Liceum Ogólnokształcące. Studiował następnie na Akademii Medycznej we Wrocławiu. Jeszcze przed ukończeniem studiów zawarł związek małżeński. Gdy urodził się syn – Artur, musiał pracować na różnych stanowiskach w służbie zdrowia (od noszowego do pielęgniarza), a także, jako robotnik kuźni w Zakładzie „ASPA”. Mimo uzyskania absolutorium wydziału lekarskiego i wynikających z tego uprawnień do leczenia, uniemożliwiono mu wykonywanie zawodu. Również po uzyskaniu dyplomu lekarza, a następnie specjalizacji I stopnia w zakresie chorób wewnętrznych (Akupunktury uczył się u prof. Gamuszewskiego – wiceprezydenta Światowej Akupunktury w Pekinie) był wielokrotnie szykanowany i represjonowany za okazywanie wrogości wobec ZSRR i systemu sowieckiego w Polsce panowania.

W latach 1980-1981 aktywnie: otiarnie włączył się w działalność NSZZ-Solidarność, za co był później dodatkowo represjonowany. W latach 1982-1987 został pozbawiony prawa wykonywania zawodu, zgodnie z wytycznymi pełnomocnika WRON na Dolnym Śląsku – peerelowskiego generała brygady Kazimierza Steca. Dla Zbigniewa Krajnika szykany nie skończyły się wraz z powstaniem „pierwszego niekomunistycznego rządu Tadeusza Mazowieckiego”. Żona Maria jest magistrem AWF. Syn – Artur wyjechał do USA i uzyskał tam obywatelstwo oraz normalne warunki życia i rozwoju.

W r. 1995 Zbigniew Krajnik przeszedł na emeryturę i zgodnie z obowiązującymi przepisami, dorabia na swoje utrzymanie w ramach prywatnej praktyki. Dowodem społecznego uznania są tylko liczne listy od wdzięcznych pacjentów. Adres: 51-114 Wrocław, ul. Bezpieczna 50 m. 4, tel. 325 81 14.

Op. red.

*„Lina Warszawa”*

*gazeta Subsho, luty 1996*

*6*

W maju 1990 r. został wybrany prezesem wrocławskiego oddziału (obejmującego cztery woj. dolnośląskie plus woj. opolskie) nowo powstałego ZOŚSWP II RP. Ofiarom pełni tę funkcję do chwili obecnej.

Mjr M. Kozubal – kawaler Krzyża Walecznych jest wdowcem. Żona Wanda, z zawodu pielęgniarka, zmarła w 1986 roku. Córka Bożena jest lekarzem stomatologiem, syn Janusz inż. rolnikiem, a najstarsze wnuki studiują na wrocławskich uczelniach.

Adres: 53-122 Wrocław, al. Jaworowa 17, tel. (071) 67-14-46



## ZBIGNIEW KRAJNIK

lekarz chorób wewnętrznych, akupunktury, homeopatii

Urodził się 13 kwietnia 1935 r. w Brodnicy, woj. toruńskie, jako syn Bronisława i Władysławy. Rodzina od wielu pokoleń uczestniczyła w walkach i działaniach na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. Pradziadek Floryanowicz – herbu Słepowron, brał udział w Powstaniu Styczniowym i zmarł na Syberii. Jego majątek koło Kobrynia został skoniiskowany przez władze carskiej Rosji. W czasie II wojny światowej oboje rodzice działali w AK. Ojciec, jako podporucznik był szefem XII rejonu AK, a następnie komendantem „drugiego rzutu” XII rejonu AK w Opolu Lubelskim.

Za odmowę podpisania przez rodziców, obowiązującej na Pomorzu listy niemieckiej, cenę poważnych represji płacili nie tylko dorośli, tracąc majątek, zdrowie i ryzykując życiem. W ramach tych represji pięcioletni wówczas Zbigniew Krajnik znalazł się w hitlerowskim obozie w Toruniu. Po zakończeniu działań zbrojnych II wojny światowej, polska ludność Pomorza, Śląska i Wielkopolski, nie tylko nie otrzymała żadnych rekompensat, lecz w sposób barbarzyński była przesładowana. Wynaradawiające Polaków działania Bismarcka i Hitlera okazują się słabe i nieudolne w porównaniu z tymi, które obciążają komunę i postkomunę, przy biernej postawie społeczeństwa.

Ucząc się w Brodnicy, Zbigniew Krajnik w r. 1948 ukończył szkołę podstawową, a w r. 1953 Liceum Ogólnokształcące. Studiował następnie na Akademii Medycznej we Wrocławiu. Jeszcze przed ukończe-

*Antoni Leniewicz, Polecy me  
50 p. w. 1988 r. (bibl. FPAK)*

nem studiów zawarł związek małżeński. Gdy urodził się syn – Artur, musiał pracować na różnych stanowiskach w służbie zdrowia (od noszowego do pielęgniarza), a także jako robotnik kuźni w Zakładzie „ASPA”. Mimo uzyskania absolutorium wydziału lekarskiego i wynikających z tego uprawnień do leczenia, uniemożliwiono mu wykonywanie zawodu. Również po uzyskaniu dyplomu lekarza, a następnie specjalizacji I stopnia w zakresie chorób wewnętrznych (akupunktury uczył się u prof. Garnuszewskiego – wiceprezydenta Światowej Akupunktury w Pekinie) był wielokrotnie szykanowany i represjonowany za okazywanie wrogości wobec ZSRR i systemu sowieckiego w Polsce.

W latach 1980-1981 aktywnie i ofiarnie włączył się w działalność NSZZ „Solidarność”, za co był później dodatkowo represjonowany. W latach 1982-1987 został pozbawiony prawa wykonywania zawodu, zgodnie z wytycznymi pełnomocnika WRON na Dolnym Śląsku – prelowskiego generała brygady Kazimierza Steca. Dla Zbigniewa Krajnika szykany nie skończyły się wraz z powstaniem „pierwszego niekomunistycznego rządu Tadeusza Mazowieckiego”. Żona Maria jest małżonką AWF. Syn – Artur wyjechał do USA i uzyskał tam obywatelstwo oraz normalne warunki życia i rozwoju.

W r. 1995 Zbigniew Krajnik przeszedł na emeryturę i zgodnie z obowiązującymi przepisami, dorabia na swoje utrzymanie w ramach prywatnej praktyki. Dowodem społecznego uznania są tylko liczne listy od wdzięcznych pacjentów.

Adres: 51-114 Wrocław, ul. Bezpieczna 50/4, tel. (071) 325-81-14



## TADEUSZ KRUKOWSKI

Nauczyciel, pedagog „z powołania”

Urodził się w Durlanach, w dawnym powiecie ostrołęckim, w wielodzietnej rodzinie chłopskiej, 1 stycznia 1932 r., jako syn Jana i Heleny z Gryczków. Tadeusz – „od maleńka” – jak mówili rodzice, był podporą w wychowaniu czwórki młodszego rodzeństwa. Słuchał rodziców i starszych patrząc im prosto w oczy i nigdy nie było u niego słowa – „NIE!” To pa-

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ  
Działalicy Środowiska  
Pracownicy Nr 1  
ul. Stankowicza 55/57, tel. 22-70-61, 2, 3, 4, 5  
50-349 Wrocław  
PORADNIA CHIRURGICZNA  
121

5  
Wrocław 2.10.1978 r.

### Zaświadczenie

Zaświadcza się, że pacjent Zbigniew Krajnik ur. 1935r. zgłaszał się do tut. Ambulatorium Chirurgicznego skarżąc się na okresowe bóle odbytu oraz nietrzymanie gazów i stolca. Powyższe dolegliwości, trwające nadal są następstwem przeprowadzanych u pacjenta zabiegów na odbycie w 1966 r. Pierwszą jednakże przyczyną powstania w/w dolegliwości były blizny w pachwinie-po przebytych stanach ropnych w czasie pobytu w obozie hitlerowskim-powodujące zaburzone krążenia w zakresie miednicy małej.

Dgn. St. post operat. hernia ing. dextra anno 1941

St. post operat. fissura ani anno 1966

St. post operat. varices haemorrhoidales anno 1966

St. post epididymitidem dx. Hydrocele dx. anno 1954-1969

Varices funiculi spermatici

Varices penis.

Lek. med. ...łowska

Wrocław, tel. ...łowska 29/58

2 x 1978



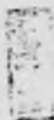
OPINIA SŁUŻBOWA

Ob.lek.med. Zbigniew KRACHNIK zatrudniony był od marca 1984r. jako lekarz ambulatorium przy Jednostce Wojskowej 1465 Wrocław-Strachowice. W trakcie pracy był się poznawo jako pracownik zdyscyplinowany, sumiennie wykonujący swoje obowiązki. W stosunku do pacjentów dyskretny, starał się przeprowadzić pełną możliwą diagnostykę. Zalecenia przekazanych wykonywał starannie. Z pozostałym personelem utrzymywał tylko stosunki służbowe. Niezręczony, nie angażował się w niczego pracy w zakresie poza służbą.

Pouczenie

Opiniowany ma prawo wystąpienia do Kier.Zakł.Pracy w ciągu 3-ch dni od otrzymania opinii o jej sprostowanie.

ST. LEKARZ JEDN. WOJSK. 1465



*[Handwritten signature]*



Wrocław, 09. 11. 1992 r

7

My, niżej podpisani lekarzy domu przy ul. A. Struga 15a we Wrocławiu jesteśmy pacjentami dr L. Krajnika.

Jest to lekarz do którego mamy pełne zaufanie. I trochę podchodzi do pacjentów. Nie bierze się z czasem, nie mychodni i Trzychodni, póki ostatni pacjent nie zostanie przebadany, mimo że godziny pracy i dniur dnia już dawno skończyły się. Codziennie do dr L. Krajnika ustawia się długa kolejka. Choćby mógł czekać w długiej kolejce do dr Krajnika, mimo, że do innych lekarzy w tym czasie można dostać się szybciej.

Zwracamy się z prośbą by pozostał w naszej Trzychodni i leczyć nas.

Konwata Slipek -	Slipek
Józefa Olearsuk -	Olearsuk Józefa
Mieczysław Brażnikiewicz -	←
Władysław Hoś -	Miś dyktym.

Fot. Włodzimierz Lapiński

Wzrost. Dzięki otrzymywaniu skutecznej i życzliwej opieki od lekarzy godnych spadkobierców „Doktora Sudyma”, światowej sławy wrocławskich profesorów nauk medycznych, a przede wszystkim od Szanownego Pana Doktora jako lekarza rejonowego, w dniu dzisiejszym tj. 18.11.1992r. ukończyłem 75 lat życia i przez to oficjalnie wszedłem w okres jesieni życia lub t.zw. złotego wieku.

Żywię nadzieję, jak również moja żona, że jeśli nadal będziemy pod Pana Doktora opieką medyczną, to mamy b. poważną szansę przeżyć 100 lat życia w pełnym zdrowiu lub co najmniej przeżyć do 2000 roku, gdyż tak oboje sobie zaplanowaliśmy. Korzystając z życia do ostatnich osiągnięć w pracy zawodowej dla dobra naszego rodzinnego i umęczonego społeczeństwa.

A. Straszczuk



Sz. Jan

Dr Zbigniew Krajnik

ul. Bezpieczna 50 m. 4

51-114 WROCLAW

Władysław Sika-Nowicki  
00-022 Warszawa, Krucze 51-m.75  
tel. 27.52.66

Warszawa, dnia 9) marca 1988 r.

Wielce Szanowny Panie Doktorze

Dziękuję Panu uprzejmie za miły list z dnia 3 bm.

Cieszę się ogromnie, że otrzymał Pan Doktor pracę i mam nadzieję, że jej warunki ulegną poprawie. Trzeba się wytrwale i konsekwentnie tego, co się nam należy domagać.

Również warunki, jak wynagrodzenia lekarzy i personelu pomocniczego w służbie zdrowia są niestety zbyt często u nas wręcz godne pożałowania. Nie dalej jak wczoraj był u mnie mój kuzyn, lekarz średniego pokolenia, około czterdziestki i omawialiśmy różne zagadnienia, dochodząc do wniosku, że na istniejące u nas warunki mamy jeszcze stosunkowo dobrą służbę zdrowia, dzięki temu, że wielu ludzi traktuje ją zawsze jako powołanie.

Natomiast o swoje własne zdrowie powinien Pan dbać, ~~wznieść~~ w myśl znanej już w starożytności zasady "medice cura te ipsum". Bo dbając o swoje zdrowie, zapewni Pan pomoc lekarską ludziom, którzy o nią do Pana się zwracają.

Podzielałm Pańskie poglądy, co do opuszczania Ojczyzny, zwłaszcza przez ludzi młodych. Proszę jednak nie być pesymistą - San Diego to bardzo piękny zakątek Kalifornii, ale przecież syn nie musi tam wiekować. Niech Pan domaga się od niego, aby zabezpieczwszy się materialnie, powrócił do Polski, tak jak to z reguły czynią to górale. Czy inteligencja ma być od nich gorszą? I chyba pragnie aby jego dzieci pozostały Polkami.

Osobiście myślę też, że nie należy zaponinać p rzeszłości. Trzeba pamiętać i to co było złe, aby uniknąć tego na przyszłość i to, co dobre, aby je w przyszłości powtórzyć.

Proszę przyjąć, Panie Doktorze, wyrazy mego szacunku i sympatii

Władysław Sika-Nowicki

ARCHIWUM PAŃSTWOWE  
ul. Dworcowa 65, tel. 22-96-76  
85-009 Bydgoszcz  
0001940

Pan  
Zbigniew Krajnik  
ul. Bezpieczna 50/4  
51-114 Wrocław

Nasz znak:  
842-507/94

Data:  
25.03.1994 r.

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy uprzejmie informuje, że w zachowanych w naszym zasobie aktach obozu Centrali Przesiedleńczej w Toruniu z 1941 r. nie ma dokumentów dotyczących wysiedlenia Obywatela.

Zaznaczamy, że akta obozu zachowały się w stanie niekompletnym.

DYREKTOR  
Archiwum Państwowe

Odwołani  
Komisja Weryfikacyjna  
Fundacji "Polsko-Niemieckie Pojednanie"  
ul. Kuwiera 36, 00-927 Warszawa.

Nasze  
6.04.1994

Nazwiję do mojego odwołania z 16.02.94  
JCH/HU Tytuł: akt FANP-OKW/P-278/94 przekazuję pismo  
dyrektora Archiwum Państwowego w Bydgoszczy z 25.03.1994, informu-  
jące, że akta obozowe zachowały się w stanie niekompletnym.  
Ponieważ Nilsdame u. Brzozowy Kmij i Arolsen nie chcą polecić bezter-  
minowo orzec na odpowiedzialność takie informacje,  
je posiadają niekompletne akta obozu w Toruniu, dlatego  
uznam, że zarządzenie 2-je świadków złożone pod odpowiedzialnością  
Kasny przed Nofarimem oraz 3-ci świadek Kombrant i Riatowego  
zwisła żołnierz Armii Kuwejckiej, które przekazane Komisji Odwołania  
Fundacji P-N-P, powinny być wyliczone jako świadectwo mojego  
pobytu jako dziecka w obozie hitlerowskim, bez względu na opowiadanie  
początkowe, że K/W świadkowie trafili do obozu trzeciej  
przypominam, że K/W świadkowie sącie za odmowę podpisania listy niemieckiej  
cały majątek, najważniejsze sącie za odmowę podpisania listy niemieckiej  
obowiązującej ludność polską - proszę a więc także moją rodzinę.

Zbigniew Krajnik

Fundacja  
„Polsko–Niemieckie Pojednanie”  
ul. Krucza 36  
00-921 Warszawa

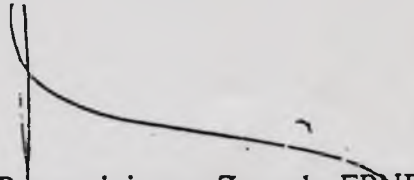
KRAJNIK ZBIGNIEW  
ul. BEZPIECZNA 50 m.4  
51-114 WROCŁAW

Uprzejmie zawiadamiamy, że Odwoławcza Komisja Weryfikacyjna Fundacji „Polsko–Niemieckie Pojednanie”, działając w oparciu o zasady rozpoznania odwołań od rozstrzygnięć Komisji Weryfikacyjnej (Regulamin Odwoławczej Komisji Weryfikacyjnej FPNP), po wnikliwym rozpatrzeniu Pani/Pana odwołania nie znalazła możliwości jego pozytywnego załatwienia i postanowiła utrzymać w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie.

Odwołanie nie mogło zostać uwzględnione, gdyż osobisty udział powołanych świadków w zdarzeniach będących przedmiotem oświadczeń nie został udokumentowany.

Orzeczenie Odwoławczej Komisji Weryfikacyjnej FPNP jest ostateczne i nie podlega zaskarżeniu.

Warszawa, dnia 06.04.1994

  
Przewodniczący Zarządu FPNP

Nrodek 28.12.1998  
Opolmopolski  
Zbiorek żołnierzy  
Armii Krajowej  
ul. Madelińskiego 53m34  
02-544 Narew

19

### KWESTIONARIUSZ

osoby ubiegającej się o przyznanie uprawnień kombatanckich

1. Nazwisko KRAJNIK

Imiona ZBIGNIEW ANTONI

2. Inne używane nazwiska (dla mężatek nazwisko panieńskie), imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki  
Ojciec Bronisław KRAJNIK  
Matka Władysława KRAJNIK z domu Florjanczyk
3. Data i miejsce urodzenia 13.04.1935 r. Brodnica  
Woj. toruńskie
4. Stan cywilny żonaty
5. Narodowość i posiadane obywatelstwo narod. polska, obyw. polskie
6. Numer dowodu osobistego lub karty stałego pobytu (przez kogo i kiedy wydany) 202.036  
WL3420655 Nacz. Dzieln. Nrodek 30. 12. 10. 1982 r.
7. Przynależność do organizacji kombatanckiej (nazwa, nr legitymacji, przez kogo i kiedy wydana)  
Stow. Ofiar Wojny 1991 r. - aktualnie nie należę. Stow. Pomk. pow. III Armia - także aktualnie nie należę.
8. Wykształcenie i wykonywany zawód zyrce  
Lekarz emeryt. prowadzący Prywatny Gabinet Internistyczny, Akup., Homeo.
9. Adres stałego miejsca zamieszkania ul. Bezpieczna 50 m 4  
51-114 Nrodek, telef. (071) 325-81-14
10. Miejsce pracy, zajmowane stanowisko Prywatny Gabinet Internistyczny, Akup.  
Homeopatii, ul. Bezpieczna 50 lok 4, 51-114 Nrodek
11. Rodzaj emerytury lub renty, data przyznania (odcinek z miesiąca poprzedzającego złożenie kwestionariusza) Renta zasłużona 1982/1983  
 $\frac{1}{2}$  emerytury 1995 r.
12. Stopień wojskowy (kiedy i przez kogo nadany) nie mam
13. Posiadane odznaczenia (kto i kiedy nadał) nie mam

14. Okresy, rodzaje i opis działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich, wymienić formacje, ugrupowanie, jednostkę, pobyt i przyczyny uwięzienia w obozach koncentracyjnych, jenieckich, lagrach itp., z podaniem miejsca, pseudonimów, stopni, funkcji itp (od - do).

Z powodu odmowy podpisania obojętnego na Pomocach Czerw. Niemieckich "ange deutsche" zostatem wraz z rodziną umieszczony w obozie hitlerowskim, Jemalodaska 151 w Poznaniu bezpośrednio po operacji republiky polskiej. Ojciec obawiał się, że zostanę publicznie niedźmielnie wrobiony.

15. Czy ubiegał się o uprawnienia kombatanckie, z jakiego tytułu, gdzie, kiedy. *Widz 22249 mla. 3. 2007. 6. 14. Notaria*

16. Czy w czasie II wojny światowej zmieniał obywatelstwo (kiedy i jakie przyjął) *Nie*  
*Represjonowany z powodu odmowy podpisania listy niemieckiej*

17. Działalność powojenna *1945-1948 w ZMP, 1952 w ZMP - poniesienie kary*  
*Komisja zapowiedziała, że nie dopuści mnie do pracy na PZP jako pracownika AK 1965-1975. PZPR był skłonny za pytanie o właściwość i Nihil nie należy do Polski; za mekkańskim i kłótnie władz. Zwrócić uwagę na pracę w czasie powojennym*

18. Czy był karany (represjonowany) po wojnie za działalność kombatancką, polityczną lub z innych powodów) kiedy, gdzie, przez kogo. *Z WPA powodów mimo posiadania prawa do pensji i wypłaty w 1969-1970 w PZP i w Katedrze jako wójtownik w 1975. Wzrostem pracy w całej Polsce. Po wprowadzeniu stanu wojennego w 1981 roku spec. komisja WRON-y pomet. PRD K. Jędrzejko zaskarżył mnie w 1987 r. do sądu i pozwolony został wyrok w sprawie. W 1986 roku mój pracodawca "a" w 1986 zmienił bezrobocie do 1987 r., 60 "minister zakazał mego zatrudnienia" od 1992 r. do czasu przejścia na emeryturę w 1995 r. Wyjechałem od czasu pracy. Takie w MSW, za pozwoleniem w sprawie pozwolone, że w swoim życiu kilka napracowałem się na*

19. Informacje dodatkowe *z powodu do 1987 r. w sprawie emerytury. W 1986 roku mój pracodawca "a" w 1986 zmienił bezrobocie do 1987 r., 60 "minister zakazał mego zatrudnienia" od 1992 r. do czasu przejścia na emeryturę w 1995 r. Wyjechałem od czasu pracy. Takie w MSW, za pozwoleniem w sprawie pozwolone, że w swoim życiu kilka napracowałem się na*

Załączniki:

- 1. Zyciorys
- 2. Dokumenty potwierdzające okoliczności wymienione w punkcie 11, 14, 15, 18
- 3. Dwie fotografie o wymiarach 3 x 4 cm
- 4

**ZBIGNIEW KRZEMIK**  
 Lekarz chorób wewnętrznych, akupunktury. Master interaktywnej homöopathique. Własnoręcznym podpisem  
 51-114 Wrocław, ul. Berpięzna 50/4  
 Tel. 325-81-14 -L 2849-

*Wrocław 29.12.1998 r.*  
data

20. Opinia organizacji kombatanckiej

\* W razie braku miejsca, opis działalności kombatanckiej pościć na oddzielnej kartce

IV/1 Korespondencja bieżąca: Krajnik Władysława i rodzina

1. List Elżbiety Zawackiej z 12.03.1986  
- wyciąg, rękop. oryg. k. 1 s. 1
2. List Wł. Krajnik do E. Zawackiej  
z 8.11.1986 r., rękop. oryg. k. 1 s. 2
3. List Wł. Krajnik z 12.01.1988 r. do  
E. Zawackiej (Tęgowski, Kominiśka Elżbieta,  
Komarowska, Jarek,owski), rękop. oryg. k. 1 s. 3
4. List Wł. Krajnik z 8.11.1991 r.  
do E. Zawackiej, rękop. oryg. k. 1 s. 4-5
5. List Wł. Krajnik z 8.11.1991 r.,  
(Lipiniński), rękop. oryg. k. 1 s. 6
6. Pismo Fundacji do Alicji Nowak  
(córki Władysława) z 18.12.2000 r. kserok. k. 1 s. 7  
- podziękowanie za dar pieniężny
7. Pismo Fundacji do A. Nowak z  
17.03.2003 - podziękowanie za dar  
pieniężny, kserokop. oryg. k. 1 s. 8
8. Pismo Fundacji do A. Nowak z  
2.04.2004 - kondoleje z powodu śmierci  
Władysława Krajnika (matki) oraz prośba  
o uzupeł. biogramu i podanie danych o  
Dobrostanie Krajnika ps. "Sęp", mpis,  
kserokop. k. 1 s. 9-10



P. Krajniak odpina 86-03-121  
IV

- wymagal immuniteta, rok w., jes 85p
- 1937 czy należała do PPK? jaku przesłanki?
  - do jakiej organizacji zaproszono? czy w ramach?
  - czy o jej członkach z kim kontaktować się? Kto jego zaprosił? Czy u chłopów należał przed wojną do organizacji?

- czy jest - kiedy był kwatera Powszechna? Kto go zaprosił? Czy był d-18 przed wojną?

- czy zna Górska, Jankowską, Chylinińską, Dąbrowską, Jędrzejewską, Włodarczyk, Gromę, Chalewską, Krajewską, Baranowską, Karłowicz

- mamie Sikorskiej adres

+ Władysław Jan

+ Kaman

+ Frankiewicz

+ Słowik

+ Północny Władysław, Francuski

- Kto organizował obywatelski komitet i Delegację? Władysław, Władysław

odmaka KO, kom?

fotografie

p. Krajnik Brodnica

Krocian 8-XI-1986

IV 2

Stronena Pani  
Docent

Z przykrością muszę wyznać  
iż nie mogę być obecny na  
uroczystości, obecnie  
jestem we Krocianu u  
dzieci, ale dnia 11 listo-  
pada muszę i sercem  
będę w Toruniu i posta-  
ram się być na Mszy Św.  
we Krocianu. Po powro-  
cie do Brodnicy skontaktu-  
je się z P. Tęgoskiem i  
postaramy się odwiedzić  
Panią Docent

Mój adres obecny Łączę serdecznie

Bruma 7

52-230 Krocian

pozdrowienie

z p. Krajnik

Brodnica 12-V-1988

Szanowna Pani  
Docent

Bardzo przepraszam za tak spóźniony list i przyjazd do Torunia, ponieważ miałam wypadek i teraz dzień nie mogę mnie samą pisać, a obecnie samą są zajęci pracą i rodzinnymi sprawami. Bardzo dziękujemy za przystanie legitymację, P. Tęgoski był z nas lecz mnie nie zastał, a bardzo wielka szkoda gdyż mam sporo wspomnień i ma przyjechać dopiero wiosną, a to może być za późno.

P. Kamińska Głęboka, Kozłowska przycho-  
dziły d. p. Jankowski, który mieszkał  
w naszym mieszkaniu po wyjeździe nas do  
choru - to polega na praniu, więc musiały  
należeć do "Ruchu Oporn." Relacje mego  
męża Bronisława córka Alicja przepisuje  
która była w tajemniczość i wyszła. Na  
dzień 11 listopada nie mogłam przyjechać  
gdyż po wypadku wróciłam się nie bardzo  
chętnie wyjeżdżam do Wrocławia i po  
powrocie do Brodnicy skontaktuje się  
z p. Tęgoskim i postaramy się odwiedzić  
Pani Docent.

Z serdecznie

porzuceniem

P.S. Przy okazji przesyłam  
fotografie rodzinne Krajników

M. Krajnik 107

Brodnica XI 912

Kładyszawa Krajnik  
Wawa 92

37-300 Brodnica

Pa. Pani  
 Prof. Elżbieta Kawacka  
 Fundacja Archiwum Pomorskiej  
 Armii Krajowej

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość, o tym stanie Pani zdrowia i martwi tam się, bo jeżeli Pani rezygnuje z prowadzenia naszej Fundacji to ze zdrowiem jest niewątpliwie źle. Będę się modlił, aby dalszy Pan Bóg wynagrodził wrócił Pani siły i zdrowie, które są nam potrzebne i naszej Ojczyźnie. Nareszcie jesteście zdrowi, alez tyle zostało do zrobienia, aby dać świadectwo historii naszego pamięć naszym towarzyszy broni poległych i przeżyć najtejszą patriotyczną wieczerę w tym pokoleniu, tak bardzo wyparowanym przez okres komunizmu. Gratuluję Pani tak wielkiej pracy w tworzeniu Fundacji przywróceniu naszego prądu o ofiarach jakie nasze pokolenie

paculancasato Ojczyznie i jakie podsię-  
kowanie otrzymališmy od komunistycz-  
nej P.R.G. Prepraszam iš tak pózno skła-  
dam gratulacje nie byto mnie w Brdudę  
pretykatam na Krocawie.

Jeszcze raz goręco życze, Pani  
Profesor powrotu do zdrawia i sił  
do dalszej pracy.

Z poważaniem  
M. Krajník

P.S.

Szczerze gratulacje P. Profesor  
składa córka Alieja Novak,  
& resztę rodziny.

Brednia 8 XI 97

Do  
Fundacji  
Archiwum Romowskiej  
Armii Krajowej  
w Tereminie

Naprawdę dowoszę z przyjemności  
wystąpieniu państwa za przystąpienie  
Biuletynu serdecznie dziękuję  
i proszę o datę, a materiałność za  
Biuletyn będą wysyłać państwa

By wysłać już książka o Armii  
Krajowej w której jesteście  
umieszczeni ciekawie A. K.  
z Bredniem. to proszę wysłać  
za zabieraniem państwa

Serdecznie pozdrawiam  
i życzę owocnej pracy.

W. S. Krajnik

P. S. Co do p. Lipińskiego, styczeń  
zł. działa jakaś grupa

Do naszego mieszkania dwu przycho-  
dziła 41 r. byliśmy wywiezieni do obozu  
i datę tutaj w Lubelskiem  
i tu zerwał się kontakt.

7

Toruń 18 12 2000r.

Sz.P. Alicja Nowak *(córka*  
*Młodystawy*  
*Krajnik)*  
87-300 Brodnica

Serdecznie dziękuję za dar pieniężny w wysokości 30 zł,  
jaki wpłynął na konto Fundacji w dniu 05 12 2000r.

dokumentalistka  
Mirosława Groch

8

Toruń dnia 17 III 2003

L. dz. 623/Pom-410/03

Szanowna Pani

Alicja Nowak

89-300 Brodnica

Szanowna Pani

W imieniu Zarządu Fundacji składam serdeczne podziękowanie za dar pieniężny w wysokości 50 zł.

Przyjęliśmy go z tym większą wdzięcznością, gdyż gest Pani odczytaliśmy nie tylko jako zrozumienie naszych finansowych potrzeb ale również jako moralne wsparcie naszej działalności.

Dzięki takiej ofiarności możemy gromadzić, archiwować materiały historyczne i wydawać książki.

Życzę zdrowia i pozostaję z wyrazami szacunku i poważania.

Dokumentalista mgr Michał Ojczyk



9

# FUNDACJA

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186  
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

oryg. w T.Ł.: Alicja Krajnik

- Wzrost Pom.

- wyst. z "Biulet." w 11/2004r.

Toruń 2 IV 2004r.

Pani  
Alicja Nowak

87-300 Brodnica

Szanowna Pani !

W imieniu Pani Profesor Elżbiety Zawackiej i pracowników Fundacji składam Pani wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci śp. Władysławy Krajnik, Matki Pani.

Tę przykrą wiadomość przekazał nam Pan Jerzy Wultański, który utrzymuje z naszą Fundacją kontakt i dzięki temu mogłam przygotować do "Biuletynu" krótką notatkę biograficzną.

Bardzo dziękuję Pani za kontakt oraz przekazane informacje i w związku z tym mam kilka prośb, które dotyczą śp. Władysławy i wszystkich Zmarłych, których wymienia Pani. Informacje, o które proszę, mają związek z przygotowaniem biogramów do wydań kolejnych części "Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej". Proszę o :

1. przesłanie informacji o odznaczeniach i stopniach wojskowych śp. Władysławy (prosiłabym chociaż o kserokopie legitymacji odznaczeń, nadań oraz innych dokumentów, metryk, zaświadczeń dotyczących życia Zmarłej).
2. podanie daty zawarcia związku małżeńskiego z Bolesławem oraz imiona narodzonych z tego związku dzieci.
3. Gdzie śp. Władysława zmarła (Brodnica ?), gdzie spoczywa.
4. Pisze Pani, że przed emeryturą śp. Władysława pracowała w "Veritasie". Proszę o podanie informacji o miejscach pracy do czasu przejścia w roku ..... na emeryturę.

Prosiłabym także o podanie dokładnych danych o Bolesławie Krajniku ps. "Sęp"

Może nie będę wyliczała informacji, ale załączam schemat relacji. W Archiwum posiadamy relację "Sępa" o jego działalności na terenie Brodnicy, jednak brak informacji o działalności na terenie Opola Lubelskiego. Korzystając z okazji, proszę także Panią o uzupełnienie swoich dokumentów oraz przesłanie swojego zdjęcia.

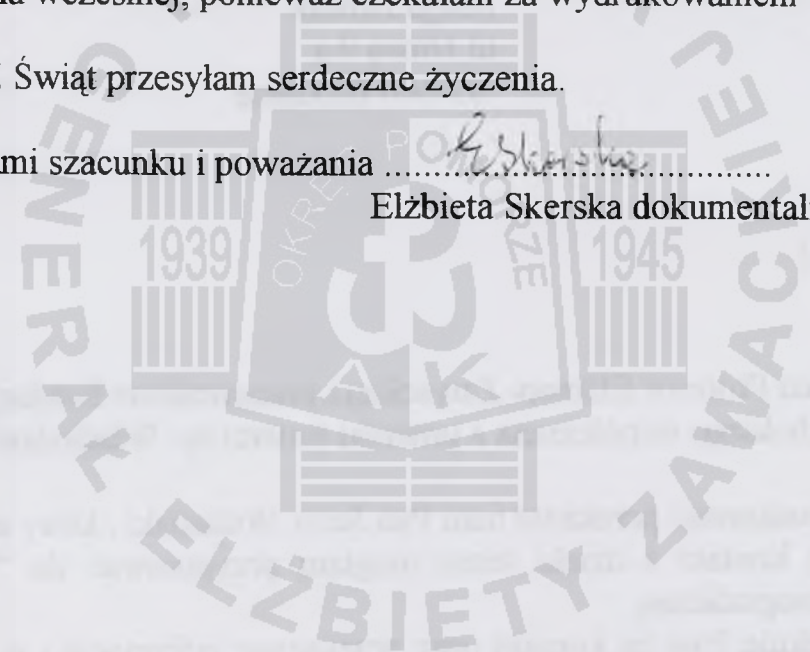
Nie otrzymaliśmy informacji o śmierci śp. Adama Wcisło i śp. Marianny Świta. Chciałaby także skontaktować się z Rodziną śp. Eryki Landowskiej. Czy adres ul. Przykop 29/12 w Brodnicy jest aktualny. I na koniec mam ostatnią prośbę do Pani: czy można prosić chociaż kserokopie dokumentów Zmarłych, które są w posiadaniu Koła?. Do druku przygotowujemy cz.6 "Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej", w którym ma być biogram śp. Marii Spodniewskiej. Nie posiadamy imion Jej Rodziców oraz nazwiska panińskiego matki śp. Marii. Czy może nam Pani jakoś pomóc.

Bardzo przepraszam za tyle prośb. Bardzo cieszę się z nawiązania kontaktu. Nie odpisywałam wcześniej, ponieważ czekałam za wydrukowaniem "Biuletynu".

Z okazji Świąt przesyłam serdeczne życzenia.

Z wyrazami szacunku i poważania ..... *E. Skerska* .....

Elżbieta Skerska dokumentalistka



Y: X: 560/560 Pom. Brodnica.

Wojcik Władysław  
V. Karty informacyjne  
k. 6

rel 500 Brodnicice  
Krajnkova Władysława, 1710  
rel Tęgoskiego 1985-08; rel. wiadome  
była w Brodnicach do 1941 r. - terenowe obwoły?  
wypędzone w Lubelsku wraz z rodziną  
po wojnie wróciła do Brodnic  
córka Alicja Krajnkówna pomagała jej w ang.

ml 560

Brodnice

Krajnkowa Władysław  
z d. Florianowiec

Ala

PKL

VII 85

ny R 199 awling ma dużo informacji  
o przeszłości ZWZ w Brodnicy, współpracowa-  
wała z żoną bratnią  
przebywa była we Wrocławiu, była w Brodnicy

++ Krajnik Władysława

Dnia 26 października 2003 roku zmarła  
w Brodnicy przeżywszy lat 97

WŁADYSŁAWA KRAJNIK

emerytka "VERITASU", podporucznik AK,  
odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi  
i Krzyżem Armii Krajowej

Pogrzeb dnia 29 października 2003 r.  
na katolickim cmentarzu parafialnym  
w Brodnicy

Z klepsydry spisał  
Jerzy Wultanski

4

Dnia 26 X 2003 r. zmarła w Brodnicy WŁADYSŁAWA KRAJNIK ps. „Ala” (z d. Florjanowicz). W konspiracji była od grudnia 1939 r., po zaprzysiężeniu objęła funkcję łączniczki organizującego się sztabu Inspektoratu ZWZ Brodnica oraz kolporterki informacji z nasłuchu radiowego. W marcu 1941 r. została wraz z rodziną wywieziona do obozu w Toruniu (Szmalcówka), a następnie wysiedlona do m. Warka na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Zaopatrzona w nielegalne dokumenty, wyjechała najpierw do Puław, a potem do Opola Lubelskiego. Od 1943 r. do 1945 r. działała jako kolporterka prasy konspiracyjnej i łączniczka „Ewy” (NN) do komendanta podobwoju ps. „Sęp” i dowódcy oddziału partyzanckiego Antoniego Bolesława Frańczaka ps. „Agril”. Po wojnie represjonowana przez NKWD i UB.

*Elżbieta Skerska*

88 Biletym FADAK nr 1/46/2004v.

++

Brodnice 5  
4 W

Krajnik Władysław

Zob. I: L: Krajnik Alicja  
- pose Pom.

h. 104



Brodnice  
142 6

++  
Grajnik Władysław

Lab. Grajnik Bronisław  
ps. "Sep" (późn. Pom.)

AG. III 104

87-300 Brodnica



K-560

"Ala"

Brodnica

ZWZ

HK Opole Lubelskie

Krajnik Władysław

Krajnik Władysław

